KOMUNISTYCZNA PARTJA POLSKI

SEKCJA MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ

Uchwały IV Konferencji Komunistycznej Partji Polski

(grudzień 1925 r.)

NAKŁADEM KOMITETU CENTRALNEGO KPP
WARSZAWA 1926

Wstęp.

W drugiej połowie grudnia 1925 roku odbyła się IV Konferencja krajowa Komunistycznej Partji Polski. Obecnych było 27 delegatów z głosem decydującym, 11 z głosem doradczym i paru gości. Reprezentowane były okręgi: Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, Warszawa Podmiejska, Lublin, Siedlce, Włocławek, oraz K. P. Białorusi Zachodniej, K. P. Ukrainy Zachodniej i Związek Młodzieży Komunistycznej.

Porządek dzienny był następujący:

1. Sprawozdanie KC.
2. Sytuacja polityczna i zadania partji.
3. Zadania partji w ruchu zawodowym.
4. Zadania partji w ruchu chłopskim.
5. Zadania komunistów w ruchu spółdzielczym.
6. Polityka organizacyjna partji.
7. Zadania partji w ruchu młodzieży.
8. Wybory KC.
9. Wolne wnioski.

IV Konferencja odbyła się w wyjątkowych warunkach. Choć została zwołana pośpiesznie i zagadnienia przez nią rozpatrzone nie były uprzednio w całej rozciągłości omówione w organizacjach partyjnych, nie mniej jednak znaczenie IV Konferencji w życiu i rozwoju partji jest już i będzie doniosłe. Pośpiech w zwołaniu Konferencji wskazany był przedewszystkiem dlatego, że partja nasza po III Zjeździe przeżyła ultralewicowy kryzys, który doprowadził do konfliktu kierownictwa partji z Międzynarodówką i groził niebezpieczeństwem wzmożenia się w partji ultralewicowych tendencyj, co mogło doprowadzić do oderwania się partji od mas. Pozatem coraz bardziej zaostrzają-

cy się kryzys gospodarczy w Polsce i komplikująca się sytuacja polityczna, brzemienna zarówno w nieuniknione zaostrzenie się starć i walk klasowych wewnątrz Polski, jako też zmiana znaczenia i roli Polski w układzie stosunków międzynarodowych wymagały przeanalizowania i omówienia sytuacji i wyciągnięcia stąd wniosków i wskazań na przyszłość.

W związku z tem jednem z centralnych zagadnień Konferencji była ocena działalności KC i partji za okres ubiegły. Wyczerpująco i wszechstronnie konferencja omówiła działalność partji we wszystkich dziedzinach, wyjaśniła w czem tkwiły ultralewicowe tendencje w ideologji i praktyce partyjnej, jaki istniał związek pomiędzy temi tendencjami a wystąpieniem czerwcowem KC przeciw polityce MK i kryzysem kierownictwa, który po owem wystąpieniu ujawnił się w całej pełni. Poddając krytyce słabe strony działalności partji, potępiając ultralewicową ideologję i frakcyjne wystąpienia KC, Konferencja jednocześnie stwierdziła i pozytywne zdobycze partji w dziedzinie zarówno politycznej, jak i organizacyjnej. Rezolucja Konferencji o działalności KC daje krytyczną charakterystykę ultralewicy wogóle, wykazując na konkretnych posunięciach i akcjach partji lub też ich braku typowe objawy ultralewicowych odchyleń. Takiemi faktami są: samodzielna, bez próby stosowania taktyki jedności frontu, akcja majowa w 1925 roku, niedostateczna aktywność partji w dziedzinie ruchu zawodowego i tendencje do przeciwstawiania komitetów fabrycznych związkom zawodowym, brak inicjatywy i zaniedbywanie akcyj politycznych.

Z tych doświadczeń kryzysu ultralewicowego Konferencja wyprowadza wnioski, które winny zabezpieczyć partję na przyszłość od zboczeń taktycznych i programowych. Podkreślając, że „w danej chwili uwaga całej partji skupiona być musi przedewszystkiem na zwalczaniu zboczeń ultralewicowych, jako zagrażających partji oderwaniem się od mas", Konferencja jednocześnie stwierdza, że „jasne zrozumienie przez całą partję istoty błędów i zboczeń prawicowych... jest niezbędnym warunkiem wykorzystania doświadczeń prawicowego kryzysu w okresie, w któ-

rym partja wkracza na drogę szerokiego stosowania taktyki jedności frontu i manewrów, drogę, zawierającą niebezpieczeństwo oportunistycznych zboczeń". Wieloletnie zaniedbanie pracy teoretycznej utrudniło proces wyrobienia się bolszewickiego trzonu kierowniczego partji. Wychowanie partyjnych kadrów proletarjackich w duchu leninizmu, krytyczne oświetlenie historji i tradycyj naszego ruchu i partji, wreszcie jaknajżywszy udział naszej partji w życiu MK przyczynią się do istotnej bolszewizacji naszej partji.

Drugiem centralnem zadaniem Konferencji była ocena sytuacji w Polsce. Na tle zwięzłej charakterystyki sytuacji międzynarodowej i położenia zewnętrznego Polski, położenia, w którem Polska, zwłaszcza po Locarno, przestaje mieć we Francji gwaranta swego bytu politycznego, tezy Konferencji dają obraz współczesnej Polski, którą 7-mio letnia gospodarka rządów burżuazji doprowadziła do ruiny ekonomicznej i wewnętrznego rozkładu. Próby burżuazji ratowania się przed katastrofą idą w jednym tylko kierunku: wzmożony ucisk policyjny szerokich mas ludowych, ofensywa kapitału na płace robocze i zdobycze społeczne,oszukańcza reforma rolna, wzmożony nacisk śruby podatkowej i zaprzedanie się za wszelką cenę kapitałowi zagranicznemu. To zaprzedanie się, niosąc jeszcze większy wyzysk mas ludowych, oznacza zamianę Polski w kolonję obcego kapitału, jest bezpośrednią groźbą dla niepodległego bytu narodu polskiego. Kryzys w Polsce ujawnia się przedewszystkiem w kolosalnym i nieprzerwanym wzroście bezrobocia, w zastoju przemysłu. Robotnik nie ma pracy; 40% robotników przemysłowych jest na bruku; znaczna część pracujących robotników jest zatrudniona tylko częściowo. Robotnik nie ma pracy, bo przemysł nie ma rynków zbytu ani wewnętrznego, ani zewnętrznego. Nie ma zaś tych rynków, bowiem chłop nie ma ziemi, a polityka — zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna — rządów burżuazji i obszarników polskich uniemożliwia otwarcie rynków wschodnich, rynków ZSRR.

Lecz burżuazja nie może dać chłopu ziemi, nie może prowadzić szczerze i otwarcie pokojowej polityki w stosunku do ZSRR, nie może przeto zapewnić robotnikowi pracy. Dalsze panowanie burżuazji i obszarników, to ogrom nowych klęsk i ciosów, spadających na barki klas pracujących, to wieczna groźba dla najszerszych mas ludowych. Rozwiązać ten węzeł sprzeczności może tylko rewolucja proletarjacka, która da chłopom ziemię, narodom uciskanym wolność, robotnikom pracę i która jedynie zapewni istotną niepodległość narodu polskiego. Stając w obronie bezpośrednich, codziennych potrzeb jaknajszerszych mas robotniczych i chłopskich, stosując na szeroką skalę taktykę jedności frontu, partja zdolna będzie powiązać tę walkę o żądania częściowe z walką rewolucyjną przeciw panowaniu burżuazji i obszarnictwa i skupić dokoła siebie najszersze masy robotników i chłopów.

Zgodnie z tą ogólną oceną sytuacji i krytyką poprzedniej linji politycznej partji, Konferencja omówiła również i sformułowała zadania partji w ruchu zawodowym, chłopskim, spółdzielczym, młodzieży i wnioski w sprawie organizacyjnej budowy partji, rozwijając i dostosowując do zmienionej sytuacji uchwałę III Zjazdu partji o bolszewizacji.

Specjalne znaczenie mają uchwały Konferencji w sprawie zadań komunistów w ruchu zawodowym i w ruchu chłopskim.

Tezy zawodowe dają szczegółową analizę i charakterystykę naszego ruchu zawodowego. Jako najważniejsze zadanie partji. tezy wysuwają walkę o jedność organizacyj zawodowych i umasowienie związków, o stworzenie w związkach silnych frakcyj komunistycznych, rozwijanie i popieranie szerokiej opozycji robotniczej, powstającej przeciwko ugodowej biurokracji związkowej.

Tezy rolne dają analizę procesów, odbywających się wśród chłopstwa, których odzwierciadleniem jest rozkład stronnictw chłopskich i przesuwanie się na lewo reprezentantów przedewszystkiem chłopstwa małorolnego i bezrolnego. Postawiona również została kwestja oraz scharakteryzowana rola średniorol-

nego chłopstwa, które w obecnych warunkach nie może być biernym świadkiem w walce o ziemię. Stąd jako wniosek — celowość hasła bloku tych stronnictw i grup chłopstwa, które głoszą hasła walki o ziemię, demaskowanie tych, którzy w tej walce nie dotrwają do końca, wreszcie przepojenie szerokich mas chłopskich świadomością, że jedynie rewolucyjny sojusz robotniczo-chłopski zapewnić może zwycięską walkę.

Konferencja wykazała, że wszystkie odchylenia i wahania się kierownictwa od linji Kominternu aczkolwiek rozwijają się na tle pewnych tendencyj, nurtujących w partji, nie mogą się jednak zagnieździć w partji i szybko zostają zlikwidowane. Zdrowy instynkt proletarjacki, długoletnie doświadczenie rewolucyjne szeregów partyjnych, bezpośredni ich związek z masowym ruchem robotniczym, wreszcie głębokie zrozumienie swej łączności z walką proletarjatu międzynarodowego, a przedewszystkiem z rewolucją rosyjską gwarantują, że partja wyjdzie wzmocnioną z okresu kryzysowego, jaki ją od dwuch lat trawił, i śmiało kroczyć będzie ku zdobyciu mas i nieuniknionej zwycięskiej walce ostatecznej.

Uchwały IV Konferencji Komunistycznej Partji Polski.

W sprawie działalności KC.

Dodatnie strony działalności partji.

IV Konferencja KPP stwierdza, że pomimo dotkliwych ciosów i wzrastających represyj partja dokonała w okresie sprawozdawczym znacznej pracy i utrzymała wpływ na masy, który ujawnił się w poparciu, jakie partja wielokrotnie znajdowała przy wystąpieniach mas robotniczych, między innemi w szeregu akcyj wyborczych do Rad Miejskich i Kas Chorych.

Partja prowadziła energiczną walkę przeciw ofensywie kapitału, wyjaśniając masom robotniczym w odezwach i agitacji konieczność obrony, organizując wiece, masówki fabryczne, stawiając tę sprawę na zebraniach różnych instytucyj związkowych. W obronie 8 godzinnego dnia roboczego na Górnym Śląsku, w związku z możliwością strajku robotników rolnych podczas żniw, z wybuchem żywiołowych strajków w Łodzi i wzburzeniem wśród metalowców w Warszawie partja rozwinęła od czerwca rb. planową kampanję za scentralizowaną akcją strajkową. Rezultaty tej pracy ujawniły się w znacznym stopniu w kierowniczej roli partji w sierpniowej walce metalowców warszawskich i górnośląskich.

Prowadzona była szeroka akcja wśród bezrobotnych, zwłaszcza wśród bezrobotnych mas górników i metalowców w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku, co znalazło wyraz w organizowaniu przez bezrobotnych wieców, wystąpień masowych, oraz komitetów bezrobotnych i w łączeniu walki bezrobotnych ze związkami zawodowemi. Jednocześnie partja usiłowała zna-

też dostęp do szerokich kół inteligiencji i urzędników bezrobotnych (naprz. w Łodzi).

Przeciw oszukańczej reformie rolnej partja prowadziła energiczną walkę zarówno na terenie sejmowym, jak i wśród mas robotniczych i chłopskich przez stworzenie pod wodzą proletarjatu bloku robotników z rewolucyjnemi warstwami chłopstwa i narodowości uciskanych, przez organizowanie wieców w całym kraju, rozpowszechnianie literatury i przez wyzyskanie zorganizowanego w dniu 8 listopada r. b. przez PPS zjazdu chłopskiego, zapomocą mobilizacji szerszych kół chłopskich i robotników warszawskich w imię sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o ziemię dla chłopów.

Na Białorusi Zachodniej partja rozwinęła ze znacznym powodzeniem akcję antypodatkową, na Ukrainie zaś Zachodniej — akcję w sprawie klęski głodowej.

Szeroko postawiona została akcja przeciw białemu terorowi przez organizowanie wieców i manifestacyj, liczne wydawnictwa, poruszenie opinji publicznej zarówno w kraju, jak i zagranicą.

W dziedzinie organizacyjnej w szeregu okręgów posunięta została naprzód przebudowa partji na zasadzie komórek fabrycznych i uaktywnienie tych komórek, została dokonana reorganizacja pracy wydziałów zgodnie z uchwałami III Zjazdu, co wyraziło się w zlikwidowaniu odrębnej działalności i kierownictwa odnośnemi działami roboty po za komitetami okręgowemi; wreszcie w wyjaśnieniu szerszym kołom partyjnym znaczenia komórek fabrycznych.

Rezolucja czerwcowa.

Jednakże nad całokształtem działalności partji w okresie sprawozdawczym zaciążył kryzys, ujawniony przez rezolucję czerwcową KC KPP. W chwili, gdy Egzekutywa MK, w celu zbliżenia partyj komunistycznych do szerokich mas proletarjackich i zdobycia ich zaufania, rozpoczęła walkę w poszczególnych sekcjach z ultralewicowemi tendencjami, KC KPP pod wpływem t. Domskiego rozpoczął walkę z tą polityką Egzekutywy. Tow. Domski po III Zjeździe nie zerwał faktycznie ze stanowiskiem ultralewicy, wyrażającem się w oporze przeciwko „rosyjskiemu

komunizmowi" w imię „komunizmu zachodniego", w tendencjach antybolszewickich, we frazesie rewolucyjnym, w pseudorewolucyjnem, oderwanem od konkretnych warunków walki proletarjackiej, ujmowaniu zadań partji komunistycznej, oraz w zwalczaniu taktyki MK, taktyki jednolitego frontu i rewolucyjnego manewrowania. Swoje stanowisko w partji tow. D. wyzyskał celem wzmocnienia pozycji ultralewicy międzynarodowej, przedewszystkiem niemieckiej. Doprowadziło to do konfliktu KC KPP z Egzekutywą MK i do nowego kryzysu w partji.

Wystąpienie czerwcowe KC, za które odpowiedzialność ponosi przedewszystkiem t. Domski, wystąpienie to zarzucające Międzynarodówce oraz jej najważniejszym sekcjom (KP Niemiec, KP Francji, KP Bułgarji) rzekomy zwrot na prawo, było frakcyjnym ultralewicowym atakiem na MK i jej kierownictwo i zwracało się przeciwko tym konkretnym manewrom politycznym, których zastosowanie w Niemczech i Francji było koniecznością, wynikającą z sytuacji międzynarodowej (częściowa stabilizacja kapitalizmu, niebezpieczeństwo monarchistyczne w Niemczech, groźba reakcji prawicowej we Francji itp.).

Charakterystyka t. zw. „nowej taktyki", która zgodnie ze słowami Egzekutywy jest tylko *„nową formą naszej agitacji wśród mas robotniczych, nową formą zbliżenia się do socjaldemokratycznych i bezpartyjnych robotników"*, jako taktyki oportunistycznej i rzekomo sprzecznej z uchwałami V Kongresu, była bezpodstawna i niesłuszna i wynikała z nieprawidłowej ultralewicowej linji KC.

Ta ultralewicowość linji ujawniła się:

1. W błędnem pojmowaniu *samodzielności partji*; niezbędna samodzielność partji komunistycznej w kampanjach masowych polega na zachowaniu inicjatywy, niezatracaniu oblicza politycznego, na nieubłaganej krytyce ugodowych wodzów oraz na niepoddawaniu się przesądom mas, na wiązaniu wreszcie akcyj i żądań częściowych z ostatecznemi celami proletarjatu; samodzielność partji powinna ułatwić zaziębianie się partji o masy i zdobycie ich, *a nie izolować* partję od mas; natomiast ultralewicowe pojmowanie samodzielności partji przez KC zdążało *do odrębnych* z reguły wystąpień partji, oderwanych od mas, i zagrażało partji przekształceniem się w sektę komunistyczną.

2. W czysto propagandystycznem, mechanicznem pojmowaniu *wiązania* przez KP walk codziennych proletarjatu z celami ostatecznemi; odwrotną stroną tego typowo ultralewicowego zboczenia była nieumiejętność wiązania walk codziennych z celami ostatecznemi w sposób organiczny i *zazębiający się* o codzienne doświadczenie mas.

3. W niezrozumieniu *istoty taktyki jednolitego frontu*, polegającej na tem ,że masy muszą przez własne doświadczenie wyzbyć się przesądów oraz przekonać się, że nasza krytyka ugody z burżuazją jest słuszna; z tego zasadniczego niezrozumienia niewystarczalności metod agitacji dla zdobycia mas wynikało *niezrozumienie bolszewickiej sztuki rewolucyjnego manewrowania*, sztuczne przeciwstawianie sobie taktyki jedności frontu „od dołu" i „z góry"; z tego samego niezrozumienia taktyki jedności frontu wynikało w rezolucji czerwcowej KC traktowanie słusznych manewrów KPN i KPF, jako *„budzenia w masach robotniczych złudzeń o możliwości... współdziałania z partjami ugody i zdrady"* — z tego samego niezrozumienia płynęło nieodróżnianie *mas* socjaldemokratycznych od socjalugodowych wodzów; z tego samego źródła wreszcie płynęło niedocenianie *sprzeczności* między różnemi ugrupowaniami klas posiadających i uważanie ich za jedną reakcyjną masę, co doprowadziło do lekceważenia niebezpieczeństwa monarchistycznego w Niemczech.

4. W ultralewicowem interpretowaniu uchwał V Kongresu i Rozszerzonego Plenum Egezekutywy, a zwłaszcza w interpretowaniu uchwał o jednolitym froncie, jako frontu *wyłącznie od dołu*.

5. Z tej samej ultralewicowej nieufności do taktyki jedności frontu oraz do bolszewickiego systemu rewolucyjnego manewrowania płynęła również nieufność do kierownictwa MK i kierowniczej roli RKP.

Konferencja stwierdza, że oskarżenie KP Bułgarji o to, że ta uchwaliła rzekomo „narazie zrzec się propagowania hasła rządu robotniczo-chłopskiego, spodziewając się w ten sposób osiągnąć zastąpienie rządu Cankowa przez rząd lewicowy i zlegalizowanie partji komunistycznej", było lekkomyślne i oparte na fałszywych informacjach.

Frakcyjność wystąpienia politycznego KC KPP podkreśliło jeszcze bardziej frakcyjne postępowanie KC pod względem organizacyjnym. KC nietylko powziął uchwałę przeciwko MK, bez próby porozumienia się z Egzekutywą, ale jednocześnie rozpoczął urabiać w duchu wrogim taktyce MK organizacje KPP. Frakcyjność KC ujawniła się również: 1) w ukrywaniu przed partją czerwcowej uchwały Ekzekutywy MK i 2) we wstrzymaniu w partji dyskusji po otrzymaniu listu Egzekutywy z dn. 31 lipca b. r.

Równocześnie KC zwalczał wszelkiemi środkami, włącznie do organizacyjno-represyjnych, te organizacje, które przeciwstawiały się jego ultralewicowej polityce. Jaskrawym wyrazem tego jest rezolucja KC KPP z sierpnia w sprawie uchwał sierpniowego plenum KC KPZU.

Konferencja stwierdza, że tak samo sierpniowe plenum KC KPZU, słusznie przeciwstawiwszy się ultralewicowej polityce KC KPP, jak i prace II Zjazdu KPZU przyczyniły się do przezwyciężenia ultralewicowej polityki partji. Frakcyjna polityka KC ujawniła się również w represyjnej polityce względem części KC KPZB, która rozpoczęła wcześniej od KC KPP wycofywać się z błędu czerwcowego.

Po kilkudniowej dyskusji oraz dokładnem zapoznaniu się z materjałami, IV Konferencja uznaje bez zastrzeżeń słuszność obu uchwał Egzekutywy z czerwca i lipca b. r. w odpowiedzi na uchwałę KC KPP i listu Egzekutywy z dn. 31 lipca, oraz potępia ultralewicowe stanowisko t. Domskiego, wynikające z frakcyjnej nieufności do niewzruszenie bolszewickiego stanowiska Egzekutywy i z oporu wewnętrznego przeciw „rosyjskiemu komunizmowi" w imię komunizmu zachodniego.

Konferencja uznaje zupełną słuszność organizacyjnych kroków, przedsięwziętych przez Egzekutywę MK względem t. Domskiego.

Ultralewicowa linja w działalności KC.

Wystąpienie czerwcowe KC nie było odosobnionym błędem partji w sprawach międzynarodowych, lecz było związane z ultralewicową linją KC, która ujawniła się w działalności partji na terenie Polski.

W dniu 1 maja partja, zamiast rozwinąć kampanję za wystąpieniem ogólnorobotniczem, zamiast dążyć do skupienia mas pod hasłem jednolitego frontu — urządza pochody oddzielnie i sama odrywa się od mas. W wydawnictwach pomajowych KC przedstawia to oderwane od mas wystąpienie majowe partji jako wzór dla organizowania akcyj, paczając w ten sposób taktykę jednolitego frontu.

W okresie sprawozdawczym ujawnia się w dalszym ciągu niedocenianie znaczenia walki o *umasowienie i jedność* związków zawodowych, jako jednego z centralnych zadań partji w obecnych warunkach. Niedocenianie roli związków zawodowych jako głównej podstawy dla skupiania mas w jednolitym froncie do walki z ofensywą kapitału przejawia się w przeciwstawianiu związkom komitetów fabrycznych (szczególnie w styczniu i marcu r. b. na Górnym Śląsku) oraz w nieprzeciwstawianiu się tendencjom do utrzymania związków równoległych.

Jednocześnie konferencja stwierdza, że pod wpływem doświadczeń walk masowych i praktyki na terenie związkowym następuje w partji pewne zrozumienie zadań i roli związków zawodowych w obecnym okresie, co już przejawiło się w akcji lipcowej.

Wielkim błędem i niebezpieczeństwem, grożącym partji oderwaniem się od mas, były zboczenia w dziedzinie walki z prowokacją. Polegały one na szerzeniu złudzeń, że poszczególne akty indywidualnego teroru są „czynną walką z prowokacją”, budzącą masy z bierności i mogącą zastąpić walkę tych mas z plagą prowokacji.

Jaskrawą cechą ultralewicowego nastawienia partji było zaniedbywanie przez partję akcyj politycznych i ograniczenie się przeważnie do akcyj ekonomicznych (brak akcji przeciw zamachom na prawo wyborcze, z powodu Locarno, przyjazdu Cziczerina, wojny celnej z Niemcami itd.).

Ultralewicowe zboczenia jaskrawo załamały się również w działalności ZMK, szczególnie w stosunku do taktyki jednolitego frontu i nieumiejętności zdobywania mas młodzieży robotniczej.

Konferencja potępia jaknajostrzej uchwałę sierpniową KC w sprawie KPZU. Uchwała ta, grożąc rozłamem wewnątrz partji,

była krokiem szkodliwym, hamującym ścisłe zjednoczenie całej partji.

Próbą połowicznego wycofania się z ultralewicowej pozycji przy jednoczesnem niezrozumieniu związku rezolucji z ultralewicowemi błędami na gruncie polskim był list KC, wystosowany w sierpniu do Egzekutywy MK.

Rozbicie KC, połowiczne i niezdecydowane wycofanie się KC ze swego błędu pogłębiało kryzys partyjny, paraliżowało rozmach działalności partji.

Wnioski i wskazania na przyszłość.

IV Konferencja stwierdza, że próba sprowadzenia rezolucji czerwcowej do odosobnionego, czy też przypadkowego nieporozumienia jest zamaskowaną obroną ultralewicowych zboczeń. Takiem samem zamazywaniem są również zastrzeżenia co do zupełnej słuszności krytyki, zawartej w czerwcowej i lipcowej rezolucjach MK. Zamazywanie błędów partji w czasie, kiedy zrozumienie błędu czerwcowego i in. oraz wyrównanie linji partji od zboczeń ultralewicowych jest warunkiem jej nieoderwania się od mas i wyrównania linji partyjnej z linją MK — spotykać się musi ze zdecydowanym potępieniem całej partji.

IV Konferencja stwierdza również, że wyrównanie linji partji od zboczeń ultralewicowych w niczem nie oznacza powrotu do zbankrutowanej oportunistycznej polityki prawicowej, potępionej przez V Kongres MK i III Zjazd KPP.

Jasne zrozumienie przez całą partję istoty błędów i zboczeń prawicowych, jak również ultralewicowych, jest niezbędnym warunkiem wykorzystania doświadczeń prawicowego kryzysu w okresie, w którym partja wkracza na drogę szerokiego stosowania taktyki jedności frontu i manewrów, drogę, zawierającą niebezpieczeństwo oportunistycznych zboczeń.

IV Konferencja stwierdza, że w danej chwili uwaga całej partji skupiona być musi przedewszystkiem na zwalczanie zboczeń ultralewicowych, jako zagrażających partji oderwaniem się od mas.

Stwierdzając historyczne znaczenie III Zjazdu w dziedzinie bolszewizacji partji i w walce z prawicowemi błędami poprzed-

niego okresu, Konferencja uznaje za konieczne sprostowanie ultralewicowych błędów, które ujawniły się już w okresie, poprzedzającym III Zjazd i na samym Zjeździe, a mianowicie: w jednostronnem pojmowaniu taktyki jednolitego frontu, w przeciwstawianiu komitetów fabrycznych związkom zawodowym, oraz w zbyt mechanicznem ujmowaniu sprawy centralizacji akcji.

Oba przeżyte przez partję kryzysy (prawicowy i ultralewicowy) zostały niezmiernie pogłębione przez wieloletnie zaniedbanie pracy teoretycznej partji, co utrudniło proces wyrabiania się i wykrystalizowania w partji kierowniczego bolszewickiego trzonu z pośród proletarjackich kadrów partji. Konferencja uznaje konieczność wychowania tych kadrów w duchu leninizmu, wrogiego zarówno prawicowemu oportunizmowi jak i ultralewicowemu pseudorewolucjonizmowi. Bezwzględnym warunkiem bolszewizacji partji jest krytyczne oświetlenie z punktu widzenia leninizmu historji i tradycyj obu partyj, z których powstała KPP — SDKPiL i PPS Lewicy, — oraz przezwyciężenie różnic, dzielących SDKPiL od bolszewizmu, przy jednoczesnem przyswajaniu partji rewolucyjnych tradycyj SDKPiL.

Jednym z najpoważniejszych środków ku podniesieniu poziomu politycznego partji jest wznowienie regularnego wydawnictwa organu teoretycznego.

Konferencja stwierdza konieczność najżywszego udziału partji naszej w życiu MK przez stawianie zagadnień ruchu polskiego w instancjach oraz prasie Międzynarodówki, przez oświetlanie naszej pracy w prasie bratnich sekcyj, przez udział możliwie licznych kół towarzyszy partyjnych w kongresach i konferencjach międzynarodowych, oraz przez żywy udział przedstawicieli partyj w pracach Egzekutywy Międzynarodówki.

Sytuacja w Polsce i zadania Partji.

1. Sytuacja międzynarodowa.

Nad całą sytuacją światową panuje zasadnicze przeciwieństwo dwóch systemów, dwóch światów, między któremi utrzymuje się pewna niestała równowaga sił: z jednej strony świat kapitału, kroczący pod wodzą bloku anglo-amerykańskiego, z drugiej — świat rewolucji proletarjackiej, na którego czele stoi ZSRR.

Nie bacząc na rozwijające się przeciwieństwa interesów pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi Ameryki (nad Oceanem Spokojnym, w Chinach, Japonji, Turcji, Ameryce itd.), przeciwieństwa, grożące w przyszłości wybuchem wojny światowej, blok anglo-amerykański utrzymuje się nadal jako hegemon świata kapitalistycznego. W tym bloku przewagę coraz większą, coraz groźniejszą dla samej Anglji mają Stany Zjednoczone, które reprezentują największy rozwój sił wytwórczych i największe nagromadzenie kapitału finansowego i które krajom zbiedniałym, potrzebującym pożyczek, dyktują warunki na światowym rynku pieniężnym, podczas gdy Anglja jest sama dłużnikiem Stanów Zjednoczonych, zmuszonym opłacać haracz z tytułu wydatków wojny światowej. W bloku tym Stany Zjednoczone reprezentują kraj, szukający nietylko rynków zbytu towarów, lecz coraz w większym stopniu i lokaty pieniędzy. Anglja zaś, trapiona stałym kryzysem przemysłu i bezrobociem, szuka rynków zbytu dla swego przemysłu. W tym celu blok anglo-amerykański dąży do pacyfikacji rozdzieranej przeciwieństwami Europy Zachodniej: Stany Zjednoczone — aby zapewnić bezpieczeństwo swym kapitałom, w coraz większej ilości lokowanym w Europie. Anglja — aby zwiększyć swój handel z Europą i w ten sposób

zmniejszyć u siebie bezrobocie. Ponadto Anglja, korzystając z poparcia Stanów Zjednoczonych, dąży do utrzymania swej wciąż rosnącej hegemonji w Europie, aby uczynić z niej narzędzie swych planów okrążenia ZSRR, jego izolacji, aby utrudnić mu handel światowy i kredyty zagraniczne i w ten sposób zmusić ZSRR do kapitulacji (Locarno).

Z panowaniem bloku w polityce światowej wiąże się pewna względna stabilizacja kapitalizmu, której wyrazem najbardziej istonym był odpływ wielkiej burzliwej fali rewolucyjnej, wzmocnienie wpływu partyj socjalistycznych i burżuazyjnych w miarę, jak sytuacja w Europie przestawała być bezpośrednio rewolucyjną, a proletarjat ze stanowiska bezpośredniego ataku na kapitalizm przechodził na stanowisko obrony przed ofensywą kapitału.

Przeciwieństwa tej stabilizacji, jej nietrwałość wyrażają się w coraz nowych wybuchach kryzysów handlowych i finansowych (pogłębiający się coraz bardziej kryzys finansowy Francji, wielki kryzys przemysłowy w Niemczech, stałe bezrobocie w Anglji, krach finansowo-przemysłowy Polski idt.) oraz w nieustannych konfliktach zbrojnych (Chiny, Marokko, Syrja), i we wzroście zbrojeń wszystkich państw kapitalistycznych.

Blokowi anglo-amerykańskiemu w polityce światowej przeciwstawia się skutecznie ZSRR, który coraz bardziej odbudowuje się gospodarczo z wciąż rosnącą przewagą socjalistycznych elementów produkcji i wymiany (przemysł, kredyt i transport w rękach państwa robotniczego i kooperatyw w mieście i na wsi) nad elementami kapitalistycznemi. ZSRR jest jedynem państwem w Europie, w którem fabryki pomimo ciągłego rozszerzenia się i zbliżania produkcji do poziomu przedwojennego nie mogą nadążyć za potrzebami rynku chłopskiego. Jednocześnie rośnie wpływ ZSRR na kraje i ludy kolonjalne i półkolonjalne, które swemi ruchami rewolucyjno-narodowościowemi wstrząsają podwalinami świata kapitalistycznego. Wreszcie w masach robotniczych państw kapitalistycznych rośnie coraz bardziej sympatja i pęd ku ZSRR (delegacje robotnicze). Jednym z najważniejszych wyrazów rewolucjonizowania się proletarjatu międzynarodowego i wzrostu jego ciążenia ku ZSRR jest Radziecko-angielski Komitet Jedności międzynarodowego ruchu zawodowego, t. j. sojusz

potężnych angielskich związków zawodowych ze związkami radzieckiemi w walce o jedność frontu międzynarodowego ruchu robotniczego.

2. Położenie zewnętrzne Polski.

W polityce europejskiej i światowej ustosunkowanie sił międzynarodowych zmienia się coraz bardziej na niekorzyść Polski. Uwidocznia się to przedewszystkiem w procesie kruszenia się podstaw pokoju Wersalskiego, na których opierała się siła i znaczenie zewnętrzne Polski. Najważniejszy dotychczasowy aljant Polski, Francja, której najbardziej zależało na zewnętrznej sile Polski, jako jednej z gwarancyj pokoju Wersalskiego, przeżywa proces bankructwa swych pozycyj Wersalskich. Nie będąc w stanie równocześnie ponosić kosztów odbudowy swych północnych prowincyj, płacić procentów od długów międzynarodowych, dźwigać ciężaru długu wewnętrznego i olbrzymiej armji, Francja musi godzić się na kompromis z Niemcami. Ale nie dowierzając Niemcom, musi starać się o angielską gwarancję swej umowy z Niemcami (Locarno). Wreszcie, dla utorowania sobie drogi do amerykańskiego rynku pieniężnego, musi godzić się na zmniejszenie swych wydatków militarnych. Zależna finansowo od Ameryki, wijąca się w kurczach kryzysu finansowego, Francja nie może finansować zbrojeń Polski. Szukając sama gwarancyj bezpieczeństwa swoich granic w Anglji, Francja tembardziej nie może stanowić poważnej gwarancji granic polskich.

Polska budowała swoje dążności wielkomocarstwowe na Wschodzie na przeciwieństwie świata kapitalistycznego do ZSRR, a na Zachodzie na obronie i nienaruszalności traktatu wersalskiego. Teraz wszakże, równolegle do zmniejszania się znaczenia Francji jako sojusznika Polski, wzrosła siła Niemiec kapitalistycznych i wzrasta odbudowa ZSRR.

Po Locarno, t. j. po zawarciu kompromisu z Francją (przez uznanie Alzacji i Lotaryngji, jako prowincji francuskiej) Niemcy spodziewają się prędzej czy później osiągnąć swój cel najbliższy: zniesienie korytarza Gdańskiego. Anglja w swym antagoniźmie do Francji i w swej polityce okrążenia ZSRR postawiła główną stawkę na Niemcy i wskutek tego popiera dążenia nie-

mieckie do odebrania Polsce korytarza. Razem z Anglją idzie w tym kierunku kapitał amerykański, który wpakował już miljardy złota w przemysł i banki niemieckie i przez to, jak również przez plan Dawesa wogóle połączył w pewnej mierze interesy swe z interesami odbudowy kapitalistycznych Niemiec.

Osłabienie Francji, jej kompromis z Niemcami, wreszcie samo Locarno, oddaje Polskę burżuazyjną na łaskę i niełaskę Anglji. Z wasala Francji, która była zainteresowana w potędze zewnętrznej Polski, skierowanej przeciw Niemcom, Polska z konieczności staje się wasalem Anglji, popierającej raczej Niemcy przeciw Polsce. Ten zwrot prasa t. zw. narodowa scharakteryzowała już przed Locarno jako groźbę nowego podziału Polski i na skutek tego zwrotu wszystkie partje burżuazyjne i drobnomieszczańskie ogarnął pesymizm i niewiara w przyszłość Polski.

Ale jeszcze większą groźbą dla niezależnego bytu Polski stanowi jej niesłychane wycieńczenie gospodarcze, które samo przez się zmniejsza jej międzynarodowy ciężar gatunkowy i które każe burżuazji polskiej skamłać o pożyczkę u kapitału anglo-amerykańskiego za wszelką cenę, za cenę wyrzeczenia się niezależności gospodarczej, za cenę objęcia przezeń kurateli nad Polską.

3. Położenie wewnętrzne.

17-go listopada 1925 roku przedstawiciele wszystkich zrzeszeń fabrykantów, banków, handlu, rzemiosł i rolnictwa wręczyli prez. Wojciechowskiemu memorjał, w którym położenie gospodarcze Polski nazywają katastrofalnem i tak je charakteryzują:

> „Życie gospodarcze Rzeczypospolitej zamiera z dniem każdym, z każdą godziną. Bezrobocie w przemyśle wciąż rośnie i przekroczyło już liczbę 213.000 robotników, t. j. 30% liczby pracujących obecnie w przemyśle. Liczba nie spotykana już nigdzie w Zachodniej Europie. Ci, którzy pracują, częstokroć są zajęci tylko 5, 4, 3 dni w tygodniu. W rezultacie na 6-ciu robotników zatrudnionych — 4-ch jest bezczynnych... Ten stosunek z dniem każdym na gorsze się zmienia. Rychło okaże się, że mniejszość będzie musiała karmić większość. Temu zadaniu nikt już nie sprosta.

„Przemysł ustaje, bo niema komu sprzedawać... Drobny rolnik — ten niezmiernie istotny czynnik pojemności rynku na wytwory przemysłowe — nie ma za co kupować. Większa własność ziemska, która ugina się pod ciężarem wysokiej stopy procentowej krótkoterminowych zobowiązań, tembardziej nie wchodzi w grę w konsumcji wytworów przemysłu. Robotnik w obecnym stanie zamierającego życia przemysłowego również przestał być konsumentem. Urzędnik przestał kupować. Warsztaty rzemieślnicze dzielą los przemysłu i kurczą się gwałtownie. Handel... nigdy nie był w tak ciężkiej jak obecnie sytuacji.

„Panie Prezydencie — cała wytwórczość w Polsce naprawdę tonie, wiele warsztatów pracy załamało się już bezpowrotnie, i nie mamy już chwili do stracenia".

A 10-go grudnia minister skarbu ogłasza w sejmie: „pustki w kasie" skarbowej i stwierdza „kryzys zaufania wewnątrz i zewnątrz państwa", t. j. że nikt w kraju ani zagranicą nie ma zaufania do państwa polskiego.

Do obrazu powyższego należy dodać niesłychany rozkład i korupcję aparatu biurokratycznego, co się wyraża w jawnem niemal i niebywałem rozkradaniu skarbu państwowego i łapownictwie, w sprzedajności posłów sejmowych i udziale ich w spekulacjach do spółki z wyższą biurokracją państwową, a często przy pomocy samych ministrów, którzy tą drogą kupowali sobie poparcie sejmu.

Tej korupcji i sprzedajności towarzyszy biały teror, t. j. system gwałtów nad walczącemi masami pracującemi miast i wsi, oraz ucisk ukraińców, białorusinów, niemców, żydów, litwinów.

Przedstawiciele kapitalistów i drobnomieszczaństwa jedyny ratunek widzą z jednej strony w odebraniu robotnikom zdobyczy socjalnych, w zwiększeniu wyzysku mas, ucisku podatkowego i drożyzny, w zmniejszeniu budżetu państwowego kosztem robotników, drobnych urzędników i nauczycieli czyli w zwiększeniu liczby bezrobotnych, a z drugiej — w pożyczce u bankierów anglo-amerykańskich na warunkach, o których same partje burżuazyjne mówią, że oznaczają one oddanie Polski pod panowanie obcego kapitału, t. zn. oddanie robotników i chłopów na łup

obcego wyzysku i ucisku. Jeżeli plany ratunkowe burżuazji polskiej (i obecnego rządu koalicyjnego chjeno-piastowsko-pepesowskiego) zostaną urzeczywistnione, to polski robotnik i polski chłop, tak samo jak robotnik i chłop ukraiński, białoruski, niemiecki i żydowski będą musieli pracować nietylko na kapitalistów polskich, ale i na kapitalistów zagranicznych, którzy wezmą Polskę w swoje szpony. Aby zaś robotnik i chłop mogli tuczyć i swoich i obcych kapitalistów, trzeba im odebrać wszystkie prawa, zwalić na nich wszystkie ciężary tego ratunku i zepchnąć ich do roli niewolników, a państwo polskie zamienić w kolonję obcego kapitału.

W tym kierunku prowadzi Polskę burżuazja już od chwili kiedy w sejmie utworzył się blok Chjeny, Piasta i PPS, blok, który popierał rządy Grabskiego, blok, zawarty na gruncie burżuazyjno-piastowskiej reformy rolnej i rujnującej kraj sanacji burżuazyjnej, blok, który teraz występuje w postaci koalicji rządowej.

Ale zaprzedanie Polski kapitałowi zagranicznemu, pogarszając niebywale położenie miljonowych mas chłopskich i robotniczych i odsuwając na pewien czas upadek burżuazji, nie ratuje jej jednak przed bankructwem. Zaprzedanie to będzie nadal wzmacniać przeciwieństwa klasowe i wysuwać perspektywę rewolucji, która jedynie wyzwoli masy pracujące od głodu, bezrobocia i nędzy, a Polsce zapewni prawdziwą niepodległość.

4. Dlaczego robotnik niema pracy, a chłop nie dostaje ziemi.

W liście z 19. X. 1921, napisanym do grupy przyjaciół polskich, Lenin tak charakteryzował bliską przyszłość Polski: „Zbliża się nieunikniony krach finansowy. Olbrzymie bankructwo demokracji burżuazyjnej (i drobnej burżuazji) Polski w sprawie reformy agrarnej, bankructwo dojrzałe, nieuinknione, skierowuje z konieczności większość ludności rolnej, całą biedną część chłopów ku komunistom. W związku z krachem finansowym odbywa się demaskowanie w praktyce wielkomocarstwowych i nacjonalistycznych iluzyj, demaskowanie w oczach mas, w oczach

prostego robotnika, w oczach prostego chłopa, demaskowanie naoczne, nieuniknione".

Genjalny umysł Lenina dostrzegł już przed czterema laty to, co dziś stało się oczywistym dla wszystkich faktem.

Aby utrzymać nadmierny aparat militarnego i biurokratycznego ucisku, rządy burżuazyjne naprzód za pomocą inflacji wypompowały z mas pracujących robotniczych i drobnomieszczańskich wszystkie oszczędności i wszystkie drobne kapitały, które pozostały jeszcze po wojnie, a gdy przestała działać pompa inflacji, nastąpił niesłychany ucisk podatkowy, który do reszty zrujnował życie gospodarcze kraju oraz finansowe państwa.

Skutkiem tego, że olbrzymi polip aparatu militarnego i biurokratycznego wysysał wszystkie soki żywotne z narodu, wszystkie zasoby materjalne kraju, musiała bankrutować wszelka reforma rolna: rząd i sejm, gdyby nawet chciały, nie mogłyby uskutecznić reformy rolnej, obiecanej w roku 1919 i 1920, ponieważ w skarbie państwa ani w kieszeniach chłopów nie było pieniędzy na wykup ziemi folwarcznej.

Teraz sejm, w zgodzie z senatem, chce wprowadzić reformę rolną na wzór carsko-stołypińskiej, która ma na celu zwiększyć liczbę bogatych chłopów, aby się oprzeć na nich przeciw rewolucyjnej walce chłopów o ziemię. Ale i na tę reformę niema pieniędzy, a gdyby nawet udało się użyć dla jej realizacji część pożyczek zagranicznych, reforma ta nie zaspokoi głodu ziemi miljonowych mas chłopstwa.

Drugim skutkiem tego wielkiego rozrostu militarnego i biurokratyczno-policyjnej maszyny ucisku jest powszechne zbiednienie, pauperyzacja Polski oraz ruina przemysłu i handlu. Na skutek wyniszczenia kraju przemysł polski nie ma rynku wewnętrznego.

5. Robotnik nie ma pracy, bo chłop nie dostał ziemi.

Osobliwy charakter obecnego momentu polega na tem, że pozwala on łatwiej dostrzec związek interesów pomiędzy robotnikami a chłopami, że ułatwia robotnikom i chłopom zrozumienie bezpośredniego związku ich interesów oraz ich przeciwieństwa do interesów szlachty i burżuazji. Każdy głęboki rewolucyjny kry-

zys tem się różni od kryzysów chwilowych, przemijających, że tworzy bardziej jasne, bardziej przejrzyste sytuacje klasowe, W tej sytuacji staje się jasnym związek między kryzysem przemysłu i chłopskim głodem ziemi.

KPP powinna wyjaśniać masom, że robotnik i biedny chłop nie mogą znaleźć pracy i zarobku w fabrykach, ponieważ rynek dla towarów fabrycznych jest za mały. Rynek krajowy jest za mały dlatego, że olbrzymia większość chłopów nie ma ziemi. Robotnik nie ma pracy, bo chłop nie ma ziemi. Taki jest bezpośredni, oczywisty, jasny związek interesów chłopskich i robotniczych.

O znaczeniu rynku chłopskiego dla przemysłu fabrycznego wiedzą najlepiej sami fabrykanci z własnego doświadczenia, z historji rozwoju przemysłu wogóle oraz z nauki ekonomji. Zwracają na to uwagę sami kapitaliści, którzy w cytowanym już memorjale do prezydenta Wojciechowskiego stwierdzają bez ogródek, że „drobny rolnik — to niezmiernie istotny czynnik pojemności rynku na wytwory przemysłowe". O tem, co wie każdy kapitalista, powinien również wiedzieć każdy chłop i każdy robotnik, a mianowicie, że wogóle rynek chłopski odgrywa istotną, podstawową rolę w rozwoju przemysłu. A jest to szczególnie ważne w takim kraju, jak Polska, w którym 70% ludności mieszka na wsi.

6. Robotnik nie ma pracy, bo panowanie szlachty i burżuazji zamyka przemysłowi Polski dostęp do rynków radzieckich.

Prócz rynku wewnętrznego dla uruchomienia całego przemysłu polskiego niezbędny jest szeroki dostęp do rynków ZSRR, na których panuje głód towarów fabrycznych. Temu jednak stoi na przeszkodzie: 1) panowanie szlachty i burżuazji w Polsce, 2) polityka zewnętrzna, wroga Związkowi Republik Robotniczo-chłopskich, 3) ucisk narodowy na Ukrainie i Białorusi Zachodniej.

Z Polską graniczy SRR Białoruska i Ukraińska. W Republikach tych, jak w całym Związku, panują robotnicy i chłopi, rządy tych repiblik są robotniczo-chłopskie. Robotnicy i chłopi

Republiki Białoruskiej i Ukraińskiej nie mogą patrzeć obojętnie, jak rząd polski prześladuje ich braci po drugiej stronie granicy.

Ale szlachta polska w interesie swego panowania na t. zw. kresach i wyzysku mas chłopskich woli odgradzać Polskę murem chińskim od ZSRR, woli utrudniać szerokie, otwarte stosunki handlowe z rynkami radzieckiemi byle prowadzić dalej politykę wynaradawiania, stanu wojennego, teroru, odpowiadając na żądania narodowe ludu białoruskiego i ukraińskiego kulą i stryczkiem. Jednocześnie rząd polski utrudnia stosunki handlowe przez swą politykę na arenie międzynarodowej, na której popiera wszelkie dążenia imperjalistyczne, wrogie ZSRR.

Robotnik i chłop polski mogliby łatwiej znaleźć pracę i zarobek w fabrykach, gdyby przemysł polski miał szerszy dostęp do rynków radzieckich, na przeszkodzie temu stoi polityka rządów burżuazyjnych, które nie chciały otwartej zgody i gospodarczego zbliżenia z ZSRR, które nie dawały i nie dają gwarancji pokojowych zamiarów w stosunku do Republik Radzieckich, podpisując umowę locarneńską, które nie dają rękojmi, że nie powtórzy się więcej zbrodnicza wyprawa na Kijów, jak w roku 1920, i które dotąd utrzymują ajentów carskich w rodzaju gen. Bułachowicza z jego bandami zbrojnemi, wpadającemi raz po raz na terytorjum radzieckie dla mordów i grabieży i czyhającemi na wojnę z Republikami robotniczo-chłopskiemi.

7. Rozwój stosunków wśród klasy robotniczej i chłopstwa w ciągu lat 1919—1925.

Od czasu powstania niepodległej Polski odbywa się wśród mas chłopskich proces różniczkowania, który idzie w kierunku radykalizowania się i rewolucjonizowania chłopów bezrolnych i małorolnych, a także i średniorolnych z jednej strony, a z drugiej — w kierunku przechodzenia zamożniejszych i bogatych chłopów na stronę reakcji kapitalistycznej i obszarniczej.

Podstawą tego procesu rewolucjonizowania się chłopstwa jest dalsze rozdrabnianie chłopskiej własności rolnej, ucisk podatkowy, bankructwo sejmowe reformy rolnej, ograniczenie emigracji i brak pracy na wsi.

Jednym z wielu wyrazów rewolucjonizowania się mas chłopskich był kongres „Wyzwolenia” w listopadzie 1923 roku, który narzucił jego wodzom hasło ziemi bez wykupu. Dalszym wyrazem tego procesu jest ciągłe różniczkowanie się wewnątrz samego klubu poselskiego „Wyzwolenia”, z którego wyłoniła się NPCh. Ku tej ostatniej ciążą w dalszym ciągu różne radykalne elementy chłopskie „Wyzwolenia”, którego pozostali wodzowie reprezentują już wyłącznie chwiejność drobnej burżuazji wiejskiej (średniego chłopstwa), przerzucając się bezustannie to na prawo, to na lewo.

Mniej wyraźną, jakkolwiek również niewątpliwą, jest zmiana stosunków wewnątrz klasy robotniczej oraz jej radykalizowanie się. Na pozór przeczy temu ciągły wzrost wpływu PPS wśród mas robotniczych. Wzrost ten odbywa się pomimo ciągłych zdrad ze strony jej wodzów i wyraża się w zwycięstwach wyborczych tej partji przy wyborach do Rad Miejskich i Kas Chorych. Ale ten wzrost odbywa się kosztem bardziej prawicowych organizacyj robotniczych, NPR i ChD (Poznańskie i Pomorze), innemi słowy, robotnicy, przechodzący z pod wpływu tych ostatnich partyj pod wpływy PPS, przechodzą w swoim mniemaniu ze stanowiska burżuazyjnego na stanowisko socjalizmu.

Chociaż proces rewolucjonizowania się mas robotniczych i przechodzenia ich na stanowisko lub pod wpływy komunizmu nie daje się formalnie tak łatwo uchwycić dlatego, że KPP jest partją nielegalną, odsuwaną w sposób czysto fizyczny od możności rozszerzenia swych wpływów w akcjach wyborczych, niemniej niewątpliwy jest również wzrost wpływów KPP pomimo orgji białego teroru. Uwidoczniło się to przedewszystkiem w sejmie, zaś poza sejmem w popularyzowaniu się naszej taktyki jednolitego frontu i naszego hasła ziemia bez wykupu, oraz sojuszu i rządu robotniczo-chłopskiego.

Najlepiej proces ten uwypukla porównanie walk w sejmie o reformę rolną w roku 1919 i w 1925.

W roku 1919 w walce o reformę rolną utworzył się pod wodzą PPS blok robotników (z PPS i NPR) i chłopów, zarówno z „Piasta”, jak z „Wyzwolenia”. Robotników tych i chłopów łączyła wtedy w jeden blok walka o ziemię i obrona Polski. KPP stała zdala od tych spraw.

KPP odcięta została od mas chłopskich, a także od większości klasy robotniczej, nie potrafiła ich skupić w rewolucyjnym sojuszu do walki, ponieważ nie umiała znaleźć drogi do mas drobnomieszczańskich i chłopskich, a także robotniczych; wyrazem tego było pomijanie milczeniem sprawy niepodległości Polski oraz niezrozumienie rewolucyjnego znaczenia kwestji ziemi dla chłopów, co przyczyniało się do upadku rewolucji. Ponieważ na czele bloku robotniczo-chłopskiego i walki chłopów o ziemię stała wtedy nie KPP, lecz kontrrewolucyjna PPS, więc ta nawskroś rewolucyjna sprawa ziemi dla chłopów została zaprzepaszczona, zdradzona, sprawa zaś Polski została przez wodzów PPS i Piłsudskiego połączona z interesami reakcji kapitalistycznej i imperjalizmu Ententy.

W miarę wszakże jak po III Konferencji i po II i III Zjeździe KPP stawała na gruncie hasła ziemi dla chłopów, samookreślenia włącznie do oderwania się narodów uciskanych oraz na gruncie sojuszu i rządu robotniczo-chłopskiego, położenie zaczęło zmieniać się radykalnie.

W 1925 roku na gruncie walki o ziemię powstaje znowu w sejmie blok robotniczo-chłopski. Ale teraz na czele bloku staje już nie Klub PPS, lecz frakcja komunistyczna. Teraz nie jest to już blok robotników z chłopami wogóle, lecz blok rewolucyjnych robotników z rewolucyjnymi chłopami polskimi oraz narodowo uciskanymi chłopami t. zw. kresów wschodnich, blok, obok którego „Wyzwolenie" kiwało się, jak pijany, to na lewo, to na prawo, blok nie razem z PPS i „Piastem", lecz przeciw PPS i „Piastowi", występującym razem z ND (kapitalistami), blok rewolucyjnych robotników i chłopów przeciw kapitalistom (ND) i bogatym chłopom („Piast"). W tej walce wodzowie PPS popierali kapitalistów i bogatych chłopów przeciw rewolucyjnemu blokowi robotniczo-chłopskiemu, jak prawi eserzy popierali Kołczaka przeciw rewolucyjnemu rządowi robotników i chłopów w Rosji.

Oto obraz zasadniczych wielkich zmian, jakie od czasu istnienia niepodległości Polski odbyły się zarówno w łonie klasy robotniczej i chłopstwa, jak w ich wzajemnych stosunkach. W 1919 roku wodzowie PPS mogli jeszcze oszukiwać robotników i chłopów hasłem rządu „robotniczo-włościańskiego" i uda-

wać, że walczą o ziemię dla chłopów. Ale teraz, gdy w ciągu 7-letniego procesu kwestja ziemi dla chłopów zaostrzyła się w kwestję rewolucji, groźną dla istnienia burżuazyjnej Polski, wodzowie PPS musieli bez ogródek stanąć w obozie kapitału. Oto co przyniosła partji naszej, pomimo wszystkich błędów, taktyka jedności frontu i hasło rządu robotniczo-włościańskiego.

8. Jedność frontu, sojusz robotniczo-chłopski i niepodległość Polski.

Przez zrozumienie znaczenia kwestji chłopskiej, hasła jedności frontu i rządu robotniczo-chłopskiego KPP uczyniła wielki krok naprzód i dzięki temu kroczy teraz na czele walczącego rewolucyjnego bloku robotniczo-chłopskiego. Ale ten blok dotychczasowy nie jest jeszcze zupełny, brak w nim jeszcze wielkich mas robotniczych i chłopskich, prowadzi on za sobą dopiero mniejszość polskich robotników i chłopów. Partja musi zrobić jeszcze krok naprzód i stanąć wyraźnie i zdecydowanie na gruncie niepodległości Polski. Bez tego warunku partja nie zdobędzie większości mas pracujących, bez tego jednolity front nigdy nie będzie zupełny.

Co różni w sprawie Polski robotnika-komunistę od robotnika-pepesowca, enperowca, chadeka, bezpartyjnego? Partja musi sobie odpowiedzieć na to pytanie, jeżeli chce znaleźć wspólny język z tymi robotnikami, bez znalezienia zaś wspólnego języka, t. j. wspólnych z nimi interesów niema i nie może być możności zdobycia większości mas pracujących. Od innych robotników różni robotnika-komunistę stosunek do obecnego państwa polskiego.

Na tym gruncie znaleźć wspólny język z polskiemi masami pracującemi, znajdującemi się pod wpływem ideologji drobnomieszczańskiej, nie jest łatwo. Masy te rozumieją niepodległość Polski w sposób burżuazyjny. Jest to naturalne w kraju, który do niedawna pozbawiony był wolności narodowej, zwłaszcza w kraju tak drobnomieszczańskim i chłopskim, jak Polska, gdzie większość robotników i mas pracujących wogóle znajduje się wciąż jeszcze pod przemożnym wpływem partyj drobnomieszczańskich. Robotnik z PPS i NPR chce bronić niepodległości, panowania

i całości *tego* państwa polskiego, które jest, państwa kapitalistycznego, państwa białego teroru, państwa, które zajęło miejsce caratu, jako więzienie ujarzmionych ludów, chce bronić tego państwa w myśl burżuazyjnej zasady: czy mój kraj ma słuszność, czy nie, to jest mój kraj (jak mówią anglicy). Robotnik zaś komunista nie może stać na stanowisku obrony ojczyzny kapitalistycznej, nie może odłączyć sprawy niepodległości od sprawy rewolucji. Dla KPP nie może być obrony niepodległości Polski bez rewolucji proletarjatu i rządu robotniczo-chłopskiego, jak nie może być rewolucji, którahy nie zabezpieczyła i nie utrwaliła niepodległości państwowej narodu polskiego.

Podobnie również nie może być zabezpieczenia niepodległości państwowej narodu polskiego bez wyjarzmienia narodów podbitych i uciskanych przez burżuazję, bez zapewnienia całkowitej wolności narodowej mniejszościom narodowym, a dla Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej bez zapewnienia prawa do samookreślenia aż do oderwania się drogą rewolucji w Polsce, co oznacza przyłączenie ich do ojczystych republik radzieckich.

Wszelkie ustępstwa KPP na tym gruncie nacjonalizmowi polskiemu byłoby dobrowolnym kompromisem z burżuazją, niedopuszczalnym dla komunistów.

Ale w miarę rozwoju kryzysu, który się dopiero rozpoczął i który ujawnił się nietylko jako kryzys finansowy i gospodarczy, lecz również jako kryzys międzynarodowego położenia Polski i jej niepodległości, w miarę tego, jak rozwija się przewidziane przez Lenina „demaskowanie w praktyce wielkomocarstwowych i nacjonalistycznych iluzyj w oczach mas, w oczach prostego robotnika, prostego chłopa" — w miarę tego zadanie nasze — znalezienia wspólnego języka z robotnikami z PPS itd., z chłopami z „Wyzwolenia" itd. w sprawie obrony niepodległości Polski staje się coraz łatwiejsze.

KPP winna uporczywie szukać zbliżenia z robotnikami i chłopami z partyj radykalnych i drobnomieszczańskich również na gruncie niepodległości, wyjaśniając im cierpliwie, ale bezustannie i na mocy coraz nowych faktów, że jak każdy dzień panowania szlachty w wieku XVIII zwiększał niewolę i ucisk ludu i zbliżał Polskę ku utracie niepodległości, tak każdy dzień pa-

nowania szlachty i burżuazji powiększa teraz ruinę Polski, pogłębia i zaostrza niebezpieczeństwo, grożące niepodległości Polski.

Polska traci swą niepodległość gospodarczą i staje się kolonją obcego kapitału, bo przemysł jej nie ma szerokiego rynku wewnętrznego. Aby temu niebezpieczeństwu zaradzić, trzeba obalić szlachtę i burżuazję, skonfiskować folwarki i dać chłopom ziemię bez wykupu i wolność narodom uciskanym.

Polska ginie z braku szerokiego dostępu do rynków radzieckich. Trzeba wejść w stosunki zgody i przyjaźni z ludami republiki Białoruskiej i Ukraińskiej, jak i z całym ZSRR, trzeba zmienić politykę zagraniczną Polski w duchu tej przyjaźni, a do tego trzeba obalić burżuazję i szlachtę i stworzyć rząd robotniczo-chłopski, który ustanowi stosunki przyjaźni i braterstwa między Polską a Związkiem Radzieckim. Tylko takie postawienie sprawy niepodległości Polski przez KPP będzie szczere, mocne, niezłomne i zostanie zrozumiane przez tych robotników i chłopów, którzy dotąd widzieli w nas nie wrogów Polski szlachecko-burżuazyjnej, lecz wrogów niepodległości Polski wogóle.

9. Najbliższe zadania KPP.

Partja powinna całą swą uwagę zwrócić na cztery główne momenty, w których koncentruje się kryzys obecny i uczynić je punktem wyjścia swej taktyki i agitacji.

Po pierwsze, głód i nędza mas na skutek niebywałego, nieznanego w innych krajach kapitalistycznych braku pracy oraz wzrostu drożyzny.

Po drugie, bankructwo burżuazyjnej reformy rolnej i ucisk chłopów.

Po trzecie, orgje gwałtów i najokrutniejszych prześladowań ludności Ukrainy Zachodniej, Białorusi Zachodniej i ludności żydowskiej, niemieckiej i litewskiej, co powoduje, że około 40% ludności żywi nienawiść ku Polsce, pozostającej pod rządem szlachty i burżuazji.

Po czwarte, niebezpieczeństwo utraty niepodległości Polski przez obrócenie Polski w pół-kolonjalny kraj obcego kapitału.

Między temi czterema punktami istnieje ścisły związek, który stawia proletarjat i rewolucyjne chłopstwo przed koniecznością rewolucji dyktatury proletarjatu, konfiskaty ziemi obszarniczej dla chłopów, wyzwolenia narodów podbitych i uciskanych i stworzenia Polskiej Republiki Rad. Punktem wyjścia dla mobilizacji sił rewolucyjnych staje się w tej chwili ruina przemysłu i handlu, brak pracy i zarobków, które gnębią miljonowe masy pracujące w mieście i na wsi. Jest to wspólna troska robotników i zubożałych chłopów, jest to wspólne ich cierpienie, które ich łączy i które powinno łączyć z nimi naszą partję. Innemi słowy beznadziejny kryzys przemysłu, brak pracy i szalejąca drożyzna stanowią w tej chwili to centralne ogniwo, za które partja musi się uchwycić, aby nie dać się oderwać od mas i aby stanąć na ich czele, jako obrońca i wódz.

Wszystko, co stanowi natychmiastowe i niezbędne potrzeby mas bezrobotnych i półbezrobotnych, co może ratować od natychmiastowej śmierci głodowej, od zimna, od utraty dachu nad głową itd. — wszystkie choćby najdrobniejsze żądanie częściowe, które mogą przynieść im choćby najlżejszą i chwilową ulgę, a więc żądanie zapomóg, kartofli, węgla, walka z drożyzną i lichwą mieszkaniową, z redukcjami, zabezpieczenie realnej płacy zarobkowej, zwolnienie od komornego itd. — wszystko to powinno stanowić żądania KPP, która musi stanąć na czele walki o te żądania. Komuniści powinni podjąć pracę nad organizowaniem komitetów bezrobotnych, wiązaniem ich ze związkami zawodowemi, urządzaniem przez związki zawodowe razem z komitetami bezrobotnych demonstracyj i innych wystąpień.

Ogrom bezrobocia, czyli wzrost konkurencji na rynku rąk roboczych utrudnia walkę robotników pracujących. Tem większy obowiązek spada na partję w kierunku potęgowania siły i odporności związków zawodowych, wciągania i bezrobotnych i pracujących do związków i połączenia walki jednych i drugich w celu niedopuszczenia do pogarszania bytu pracujących.

Należy kierować masy bezrobotnych do fabryk i warsztatów, aby razem z robotnikami, mającymi pracę, iść na demonstrację, udawać się pod sejm lub Rady miejskie itd. z żądaniem doraźnej pomocy.

Tak samo KPP winna stać na czele walki o takie częściowe i choćby najdrobniejsze żądania na wsi, które w tej chwili mogą przynieść jakąkolwiek choćby drobną ulgę chłopom, pozbawionym zarobków na miejscu, możności szukania zarobków w mieście i możności emigracji, a więc KPP winna żądać natychmiastowego zaniechania podatków gruntowych, samorządowych i wszelkich innych, obciążających biedne i średnie chłopstwo, winna żądać zapomóg w naturze i gotówce dla chłopów, dotkniętych klęską głodową na Ukrainie i Białorusi Zachodniej, a także dla bezrobotnej biedoty wiejskiej itd. W szczególności KPP musi stanąć na czele walki przeciw ściąganiu w naturze zaległych i bieżących podatków od biednych i średnich chłopów.

Wskutek braku pracy w mieście i na wsi miljonom ludzi grożą epidemje, wyrastające na gruncie głodu i bezrobocia, śmierć głodowa. Groźba ta będzie jeszcze rosła w miarę, jak rząd, ratując interesy obszarników i kapitalistów, przerzucać zacznie cały ciężar sanacji budżetu i gospodarstwa krajowego na masy pracujące. Tę groźbę należy uświadamiać masom, żądając otworzenia spichlerzy obszarników dla ratowania głodnych, podziału żywności pod kontrolą organizacyj robotniczych i chłopskich, uruchomienia zamkniętych fabryk pod kontrolą komitetów fabrycznych i związków zawodowych, walcząc pod hasłem chleba i pracy.

10. Osobliwość sytuacji i jej niebezpieczeństwa.

Perspektywy.

Sytuacja Polski szlachecko-burżuazyjnej jest katastrofalna, ale nie jest jeszcze bezpośrednio rewolucyjna. Naważniejszemi objawami sytuacji bezpośrednio-rewolucyjnej byłyby między innemi trzy momenty: 1) masowa ucieczka robotników i chłopów z pod sztandarów partji socjalugodowych, masowy napływ robotników do KPP, szybko z dnia na dzień wzrastający wpływ KPP na masy ; 2) rozsadzanie ram policyjnych i systemu białego teroru pod naporem masowego ruchu rewolucyjnego, wydzieranie się komunistycznych mas rewolucyjnych z pod ziemi na arenę publiczną; 3) rozkład w obozie naszych wrogów klaso-

wych, potęgująca się szybko demoralizacja i rozprzężenie aparatu rządowego, w szczególności policji i wojska, dezorjentacja klas posiadających i rządu itp.

Dopóki tych objawów niema, sytuacja pozostaje katastrofalną, ale nie jest bezpośrednio rewolucyjna.

To stanowi osobliwość przeżywanej chwili, z której wynikają trudności i niebezpieczeństwa zarówno dla mas pracujących, jak i dla naszej partji.

Nędza bezrobotnych mas, ich położenie bez wyjścia, groźba śmierci głodowej wytwarzają wśród robotników nastrój rozpaczy i niecierpliwości, który wdzierać się będzie do partji i napierać w kierunku ultralewicowych zboczeń taktycznych.

Jednocześnie samym masom bezrobotnych grozi niebezpieczeństwo oderwania się od związków zawodowych i od robotników, zatrudnionych w fabrykach i warsztatach. Takie odosobnienie, taki podział robotników na pracujących i bezrobotnych grozi niesłychanem osłabieniem walki i ułatwia rządowi represje i rozbicie ruchu. Partja powinna przeciwdziałać temu przez łączenie akcji bezrobotnych z akcjami związków zawodowych, wciąganie robotników pracujących do wspólnych wystąpień z bezrobotnymi.

Z drugiej strony, masy zatrudnione pod wpływem kryzysu i śmiertelnej obawy znalezienia się na bruku bez pracy i chleba skłonne są raczej ku bierności i odsuwaniu się od KPP.

W ten sposób bierne elementy robotnicze mogą wpływać na partję w kierunku prawicowym, obniżając jej zadania rewolucyjne i sprawność bojową.

Dopóki większość mas pracujących, pomimo szalonej nędzy i niesłychanych cierpień głodowych, nie widzi wyjścia w rewolucji — proletarjatowi i partji naszej grozi niebezpieczeństwo faszyzmu, lub socjalfaszyzmu.

W miarę, jak trwać będzie ten kryzys — choćby z pewnemi przemijającemi chwilowemi zmianami na lepsze — zrozpaczone masy, niezdolne do rewolucji, niewidzące innej drogi wyjścia, mogą łatwo wprządz się do rydwanu pierwszego lepszego awanturnika, czy to będzie generał endecki, czy Piłsudski z wodzami lub częścią wodzów PPS, którzy dziś poszli do rządu razem z endekami, aby ratować burżuazję od rewolucji, a jutro gotowi

będą wejść w tym samym celu na drogę socjalfaszyzmu razem z Piłsudskim, jeżeli droga z endekami zawiedzie. Partja i każdy oddzielny robotnik komunista powinien w tym położeniu rozwinąć jaknajwiększą czujność i jaknajwiększą energję, aby odwrócić to wielkie niebezpieczeństwo od klasy robotniczej. W tym celu należy zwrócić całą energję i jaknajwięcej sił partji w kierunku zdobycia tych zorganizowanych mas młodzieży robotniczej i chłopskiej (w „Strzelcu" itd.), które w dobrej wierze, często jako szczerzy socjaliści, idą jeszcze za Piłsudskim.

Dopóki sytuacja nie zacznie stawać się coraz bardziej rewolucyjną, dopóki nie staną się widoczne objawy, wskazujące na dojrzałość wybuchu rewolucyjnego, partja nie może przejść do bezpośredniego ataku na rządy burżuazyjne, do bezpośredniej walki zbrojnej o władzę, lecz musi cierpliwie wyjaśniać masom związek ich położenia z panowaniem szlachty i burżuazji, z polityką wodzów PPS, NPR, Wyzwolenia, którzy osłaniają i bronią interesów panowania kapitału pod maską frazesów socjalistycznych i radykalnych, a jednocześnie musi mobilizować te masy w jednolitym froncie do walki o potrzeby robotnicze i chłopskie. Występując w tej chwili pod hasłem: „precz z rządem, w którym zasiadają kapitaliści, obszarnicy i wodzowie PPS" (dopóki ci ostatni są ministrami), albo pod hasłem: „precz z rządem kapitalistów i obszarników, popieranych przez wodzów PPS" (jeżeli ci ostatni wyjdą z rządu) i przeciwstawiając im hasło rządu robotniczo-chłopskiego, partja powinna nadzwyczaj czujnie, wciąż na nowo badać położenie, przyglądać się bacznie stosunkom i zmianom wśród klas pracujących, śledzić każdy ruch wrogich nam klas i partyj, badać ich stosunki wzajemne, aby, gdy kryzys obecny zacznie się zmieniać w sytuację bezpośrednio-rewolucyjną, móc natychmiast uświadomić sobie i masom nowe żądania, stojące w związku z bezpośrednią organizacją rewolucji.

Okres obecny — to okres gromadzenia pod sztandary KPP i w szeregach bloku robotniczo-chłopskiego wszystkich rewolucyjnych sił, którym bezrobocie i zaprzedanie Polski niesie nędzę, niewolę i zgubę: najszerszych warstw robotniczych, chłopów bezrolnych i małorolnych, a także ubożejących z dnia na dzień średniorolnych, wreszcie pauperyzującej się inteligiencji i drobnomieszczaństwa miejskiego.

W tej chwili Polska ma przed sobą dwie perspektywy: 1) albo rewolucja zostanie zahamowana i chłopi nie zdobędą ziemi, szlachta i burżuazja będą dalej panowały, przemysł polski nie będzie miał dostatecznego rynku chłopskiego w Polsce, ani szerokiego rynku Republik Radzieckich. W takim razie setki tysięcy robotników i setki tysięcy chłopów będą pozbawione zarobków, półtora — dwa miljony robotników, chłopów i ich rodzin będą musiały zginąć śmiercią głodową z braku pracy w fabrykach i warsztatach. To niebezpieczeństwo groziłoby tylko wówczas, gdyby proletarjat i chłopstwo nie okazali ani woli ani zdolności do zwycięskiego przewrotu. 2) Albo robotnicy i chłopi obalą drogą rewolucji szlachtę i burżuazję. W takim razie Polska stanie się wielkim warsztatem pracy przemysłowej nietylko dla własnego rynku chłopskiego, ale dla niezmierzonych rynków ZSRR, który pozostawać będzie z Polską Robotniczo-chłopską w stosunkach przyjaźni i braterstwa.

Im lepiej i prędzej KPP potrafi uświadomić masom obie te perspektywy, tem szybszy i pewniejszy będzie triumf rewolucji proletarjackiej i chłopskiej w Polsce.

Zadania partji w ruchu zawodowym.

Sytuacja w ruchu zawodowym Polski.

Związki zawodowe w Polsce są jaskrawem zaprzeczeniem tego, czem powinny być związki, jako organ walki proletarjatu. Skupiają one minimalny odsetek robotników. Przytem zorganizowani robotnicy znajdują się w różnych związkach — t. zw. klasowych, NPR-owskich, chadeckich, narodowościowych, w związkach, zakładanych przez przedsiębiorców (t. zw. Praca Polska) itd. Związki zawodowe w chwili obecnej stanowią martwe i biurokratyczne aparaty, nie związane z szerokiemi masami robotniczemi, ograniczające swą działalność tylko do bardziej uprzywilejowanych żywiołów, nie prowadzące pracy kulturalno-oświatowej, ani uświadamiającej, poświęcające główną część swej codziennej pracy zbieraniu składek.

Przewódcy ugodowi w związkach zawodowych niszczą w zarodku organizacje bezpośredniego przedstawicielstwa robotniczego — komitety fabryczne, delegacje robotnicze, komitety bezrobotnych — zamiast powoływać je do życia i czynić z nich podstawę związków zawodowych. Okazując poparcie polityce i rządom burżuazji, podpisując się pod programem wyprzedaży Polski, stając na gruncie odbudowy kapitalizmu — wszystkie ugrupowania związkowe w Polsce nie prowadzą walki z atakami kapitału. Jedne z nich otwarcie prowadzą politykę współpracy klas, inne, formalnie głosząc walkę klas, w istocie swej popierają burżuazję i pomagają utrwaleniu się kapitalizmu.

Wszystkie walki ostatniego okresu były sabotowane przez ugodowych przewódców związkowych (strejk robotników rolnych, akcje górnośląskie o 8-godzinny dzień pracy, akcje metalowców w Warszawie, akcja bezrobotnych i szereg innych); przewódcy ugodowi wytężali wszystkie siły dla lokalizowania i roz-

drabniania walk proletarjatu, przerywali walkę w decydującym momencie, co najwyraźniej ujawniło się w czasie strajku robotników rolnych. Jeśli nawet ugodowe kierownictwa związków rozpoczynały i prowadziły akcje strajkowe, to czyniły to wyłącznie pod naciskiem mas. Mobilizację mas zastępuje ugoda związkowa przez arbitraż, który stanowi najbardziej haniebną formę zaprzedawania interesów klasy robotniczej.

W polityce wewnątrzzwiązkowej przewódcy ugodowi stosują metody teroru i represji względem lewicy związkowej, uniemożliwiając na terenie związkowym wszelką walkę o poglądy, pomagając defensywie zamykać lewicowe związki zawodowe, rozbijając je i wykluczając z centrali zarówno oddziały, jak poszczególne jednostki, przeciwstawiające się polityce zdrady i ugody.

Praca rewolucyjnych żywiołów w ruchu zawodowym prowadzona była nieumiejętnie i uwydatniała się niedostatecznie. Komuniści w związkach zawodowych nie potrafili skupiać wokół siebie szerokich opozycyjnych mas, nie potrafili dotrzeć do nich, nie przeciwstawili się w dostatecznym stopniu ucieczce ze związków zawodowych. Nie dość tego. Niejednokrotnie komuniści sami występowali ze związków zawodowych, niedoceniając wagi pracy w nich.

Związki zawodowe, znajdujące się pod wpływami czerwonych i prowadzące rewolucyjną taktykę strejkową, nie umiały w należyty sposób powiązać się z masami przez uwzględnienie w codziennej pracy ich potrzeb bezpośrednich (kasy chorych, sprawa mieszkaniowa, ustawodawstwo robotnicze itp.). Nie były one terenem szerokiego życia związkowego mas, przejmowały biurokratyczne formy pracy, nie prowadziły w dostatecznym stopniu pracy kulturalno-oświatowej. Niekiedy związki te opierały się w swej pracy tylko na arystokracji robotniczej.

Związki jako droga do mas.

Związki zawodowe są naturalną podstawą dotarcia do mas i zdobycia przez partję większości w masach robotniczych. Aczkolwiek w chwili obecnej związki zawodowe w Polsce nie skupiają szerokich mas, to jednak dzięki tradycjom mają one wpływ

i posłuch śród mas robotniczych. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że w okresach wzmożenia się ruchu strejkowego związki stają się siłą, przyciągającą szerokie masy robotnicze.

Bez wytrwałej i systematycznej pracy na gruncie związków zawodowych partja będzie izolowaną od mas robotniczych, nie portafi zorganizować ich do walki z atakami kapitału i przeciwstawić się łamaniu akcji przez ugodę w związkach zawodowych.

Walka o umasowienie i ubojowienie związków.

Ucieczka ze związków zawodowych, która w ciągu kilku lat ostatnich przybiera masowy charakter, jest jednym z najbardziej niepokojących objawów w życiu robotniczem. Podstawową przyczyną tego groźnego zjawiska jest ugodowa polityka kierownictwa związków zawodowych.

Ucieczka mas ze związków zawodowych, będąc wyrazem ogólnej bierności, staje się tem groźniejszą dla ruchu robotniczego, gdy przybiera formy zniechęcenia mas wogóle do metod walki związkowej. Ponadto na wzrost ucieczki ze związków wpływa brak szerokiego ześrodkowanego, masowego przeciwdziałania partji komunistycznej i komunistów w związkach zawodowych.

Ucieczka robotników ze związków bynajmniej nie jest dowodem rewolucjonizowania się mas, lecz przeciwnie, świadczy o dezorganizacji i rozprzężeniu w ruchu robotniczym, prowadzącym ku bierności mas proletarjackich.

Zamiast walczyć o ubojowienie związków zawodowych, masy, opuszczając je, oddają te organizacje w ręce biurokracji związkowej, która czyni z nich organy zdrady interesów klasy robotniczej.

Dlatego bojowem zadaniem partji komunistycznej w chwili obecnej jest umasowienie związków zawodowych i walka przeciwko ucieczce z nich.

Powrót mas do związków zawodowych staje się jednym z warunków ubojowienia związków.

Nie zdołamy osiągnąć tego tylko drogą abstrakcyjnej propagandy za wstępowaniem do związków zawodowych. By pchnąć masy do związków, należy dać tym masom konkretny program

działania wewnątrz związków zawodowych i w walce ich z ofensywą kapitału, oraz program działania dla poszczególnych związków; należy stworzyć w związkach zawodowych ośrodek, skupiający wszystkie żywioły niezadowolone, które wewnątrz związków będą walczyły o taktykę klasową, będą wywierały masowy nacisk na kierownictwo związkowe celem zmuszenia go do prowadzenia walki z kapitałem, będą wreszcie dążyły do opanowania aparatu związkowego przez żywioły rewolucyjne.

Walka o umasowienie związków nie może być prowadzona tylko w ramach związkowych; warunkiem jej skuteczności, niezbędnym warunkiem umasowienia związków jest oparcie tej akcji o ośrodki fabryczne.

W celu wciągnięcia szerokich mas młodzieży do związków zawodowych należy domagać się tworzenia przy związkach sekcji młodocianych, walczyć o całkowite prawa członkowskie dla młodzieży.

Związki muszą walczyć o utworzenie bezpłatnych państwowych szkół zawodowych pod kontrolą związkową i o zaliczanie młodzieży godzin szkolnych, jako godzin pracy. Należy domagać się ograniczenia czasu terminatorstwa do lat trzech.

Należy wciągać młodzież do komitetów fabrycznych.

Wobec słabego udziału kobiet w ruchu zawodowym komuniści w związkach dążyć muszą do tworzenia specjalnych wydziałów agitacji wśród kobiet celem wciągnięcia robotnic do związków i do czynnego udziału w walce klasy robotniczej. Dlatego należy organizować specjalne wiece i zebrania w fabrykach, a zwłaszcza w ośrodkach zatrudniających znaczną liczbę kobiet (fabryki włókiennicze, tytoniowe, chemiczne, zakłady krawieckie itp.). Związki domagać się muszą, aby przy fabrykach tworzone były żłobki, ogródki dziecięce, zarządzane przez samych robotników. Należy również wciągać robotnice do komitetów fabrycznych, delegacyj itp.

Walka o jedność związków zawodowych.

Wobec całkowitego rozdrobnienia ruchu zawodowego w Polsce, oraz wobec wzmożenia się ofensywy kapitału przed klasą

robotniczą staje w całej mocy sprawa zjednoczenia ruchu zawodowego.

Mimo, że Kongresy t. zw. klasowych związków zawodowych niejednokrotnie pobierały uchwały o konieczności zjednoczenia równoległych związków w tych samych gałęziach przemysłu, to jednak dotychczas równoległe oddziały nie są połączone, a całe grupy rewolucyjnych żywiołów, niegdyś wykluczonych przez pepesowców, stoją poza ruchem zawodowym.

Dotąd komuniści zbyt mało wykazywali inicjatywy w sprawie jednoczenia t. zw. klasowego ruchu zawodowego. Partja powinna prowadzić energiczną walkę z polityką wykluczeń, jednocześnie prowadzić kampanję przeciwko rozbiciu ruchu zawodowego.

Zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce nie może się jednak ograniczyć do usunięcia rozbicia wewnątrz t. zw. klasowych związków zawodowych, musi ono objąć ruch zawodowy wszystkich kierunków.

NPR-owskie związki skupiają w swych szeregach żywioły proletarjackie, w wielu okręgach, jak np. na Pomorzu, w Poznańskiem, w Łodzi i na Śląsku, mają one duże wpływy. Ponadto związki enperowskie, mimo nacjonalistycznej reakcyjnej ideologji, niejednokrotnie, pod naciskiem mas, zmuszone są do udziału w walkach zarobkowych narówni ze związkami pepesowskiemi.

Dlatego w całej rozciągłości stoi przed partją zadanie walki o zjednoczenie tych ugrupowań. Pomimo tego, że dwa ostatnie zjazdy naszej partji powzięły odpowiednie uchwały w tej sprawie, faktycznie partja akcji tej nie przeprowadzała.

Partja winna energicznie walczyć z przeciwstawieniem się PPS idei połączenia ze związkami enperowskiemi. Partja powinna zwalczać przesądy, jakie w tej sprawie żywi dotąd część komunistów, i planowo przeprowadzać akcję zjednoczenia. W walce o jedność ruchu związkowego t. zw. związki klasowe powinny pozostać dla komunistów głównym skupiającym ośrodkiem.

Walka o jedność wymaga wytężenia wszystkich sił partji; w związku z trudnemi warunkami, połączonemi z tą kampanją, należy wystrzegać się błędów, popełnianych niejednokrotnie przez naszych towarzyszy. Najważniejsze z tych błędów są następujące:

1) rozumienie hasła jedności tylko jako hasła agitacyjnego;

2) organizacyjny konserwatyzm ze strony samodzielnych związków zawodowych, wyrażający się w tem, że kierownicy tych związków nie zgadzają się na likwidację swoich organizacyj, w celu połączenia ich z innemi;

3) dążenie do jedności przez zacieranie różnic między polityką walki a polityką ugody.

Akcja o jedność napotyka stale na sabotaż ze strony przewódców ugodowych. Sabotaż ten wówczas tylko zostanie przełamany, gdy walce o jedność towarzyszyć będzie szeroka kampanja masowa. Bez poruszenia mas w fabrykach niema prawdziwej walki o jedność.

Przedewszystkiem w fabrykach trzeba znieść przegrody, dzielące robotników różnych kierunków politycznych. Dlatego w każdej fabryce powinien istnieć organ walki o jedność związków zawodowych. Komitety fabryczne, będące pod naszemi wpływami, winny stać się ośrodkiem walki o jedność; jednym z motywów dążności naszej do zdobycia Komitetów fabrycznych, znajdujących się w rękach ugody, winno być hasło walki o jedność związków zawodowych; tam, gdzie komitetów fabrycznych niema, należy tworzyć komitety jedności, wciągając do nich istniejące w fabrykach szczątki komitetów fabrycznych (delegacje, przedstawicielstwa). Wszystkie te podstawowe komórki walki o jedność powinny odegrać dużą rolę w walce przeciw wykluczaniu ze związków zawodowych.

Walka o jedność międzynarodową ruchu zawodowego.

Walkę o jedność w skali krajowej należy ściśle powiązać z walką o jedność międzynarodową ruchu zawodowego.

Rozpoczęta przez V Kongres Kominternu i III Kongres Czerwonej Międzynarodówki Zawodowej akcja na rzecz zjednoczenia międzynarodowego ruchu zawodowego posunęła się dość szybko naprzód.

Pobyt delegacji angielskiej w ZSRR, zawarcie umowy między związkami zawodowemi angielskiemi a związkami radzieckiemi, walka w Egzekutywie Międzynarodówki Amsterdamskiej w sprawie stosunku do radzieckich związków zawodowych, kwietniowa konferencja przedstawicieli związków radzieckich i an-

gielskich, sprawozdanie delegacji angielskiej z jej pobytu w ZSRR, kampanja o jedność w szeregu krajów, która ogarnęła miljony robotników, delegacje robotnicze do ZSRR i wreszcie zjazd angielskich związków zawodowych w Scarborough (Skarboro) — oto zasadnicze etapy walki o jedność.

Walka o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego posiada olbrzymie znaczenie w chwili, kiedy burżuazja międzynarodowa przystępuje do tworzenia swego pednolitego frontu reakcyjnego; kampanja na rzecz jedności ruchu zawodowego jest osią tworzącego się czerwonego frontu walki przeciw imperjalistycznym planom okrążenia ZSRR, przeciw dawesyzacji, przeciwko niebezpieczeństwu wojny.

Walka o jedność międynarodową na gruncie polskim nabiera tem większego znaczenia, że Polska zostaje wciągnięta w orbitę dawesyzacji, staje się powolnem narzędziem polityki anglo-amerykańskiego imperjalizmu. Przed partją stoi zadanie zrozumienia konieczności walki o przyłączenie się polskiego ruchu zawodowego do angielsko-radzieckiego komitetu jedności, walki o jedną Międzynarodówkę.

Pogląd, że w dziedzinie walki o jedność międzynarodową partja prócz propagandy nic zrobić nie może, jest z gruntu fałszywy. W ruchu zawodowym Polski istnieją punkty zaczepne dla tej walki; za przykład służyć może stanowisko związku chemicznego na międzynarodowej konferencji robotników chemicznych w Wiedniu. Zadaniem partji jest skupić wszystkie żywioły lewicowe, nadać walce o jedność rozmach, uczynić ją jednem z podstawowych haseł opozycji związkowej w Polsce.

Polityka narodowościowa w ruchu zawodowym.

Dążąc do zjednoczenia robotników różnych narodowości w jednolitych związkach, partja musi walczyć o wprowadzenie języka mniejszości narodowych w biurowości, na zebraniach, w agitacji i pracy kulturalno-oświatowej, we wszystkich oddziałach, czy sekretarjatach, gdzie istnieją większe skupienia mniejszości narodowych, jako też walczyć o utworzenie sekretarjatów we Lwowie i Wilnie dla ziem Ukrainy i Białorusi Zachodnich, odpowiadających kulturalno-językowym potrzebom mas robotniczych.

Wogóle partja musi walczyć o uwzględnienie wszystkich potrzeb narodowościowych w języku ojczystym dla związkowców mniejszości narodowych. Partja musi prowadzić kampanję o założenie Związku Robotników Rolnych na Ukrainie i na Białorusi Zachodniej, co jest dotychczas sabotowane przez ugodowe kierownictwo Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Jednocześnie partja powinna nieustannie tępić wszelkie przejawy antagonizmów i nastrojów nacjonalistycznych, a zwłaszcza nastrojów antysemickich w związkach zawodowych. Wskazywać należy, że solidarność międzynarodowa obowiązuje przedewszystkiem do grupowania w jednolitej organizacji związkowej robotników wszystkich narodowości.

Partja powinna nadal prowadzić walkę przeciwko rozbijaniu po linji narodowościowej ruchu zawodowego. Musi przeciwstawiać się bundowsko-pepesowskiej zasadzie łączenia tylko wierzchołków organizacyj zawodowych z pozostawieniem odrębności żydowskich filij związkowych, jako też próbom tworzenia na Ukrainie Zachodniej odrębnych narodowościowych ukraińskich związków. Wobec związków niemieckich na Górnym Śląsku i w b. zaborze pruskim partja musi przeprowadzić kampanję o likwidację ich odrębności i połączenie ze związkami ogólno-krajowemi. Hasłem partji musi być: robotnicy wszystkich narodowości należeć muszą do jednolitych klasowych związków zawodowych.

Wobec istniejcych przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych żydowskich rad kulturalnych (kulturamtów), partja musi zerwać z dotychczasową błędną taktyką bojkotowania tych rad i uznać już obecne rady, wystawiając przytem nadal żądanie przeprowadzenia w najbliższym czasie nowych wyborów i konferencyj i dążąc do przekształcenia obecnych rad w organy, mające na celu zaspokajanie jedynie kulturalnych potrzeb robotników żydowskich.

Komitety fabryczne.

Zadaniem komitetów fabrycznych jest walka o wykonywanie samorządu robotniczego w fabryce i obrona interesów robotniczych na terenie danego ośrodka pracy (przyjmowanie i wydalanie robotników wespół ze związkiem zawodowym, walka z ła-

maniem przez przedsiębiorców ustaw robotniczych, walka z nadużyciami zarządów przedsiębiorców, przeciwstawianie się dążeniu przemysłowców do podnoszenia norm wydajności pracy ze szkodą dla zdrowia robotników). Musimy walczyć o oddanie w ręce komitetów fabrycznych kontroli nad produkcją.

Zadaniem komunistów jest walka o przekształcenie delegacyj i obecnych komitetów fabrycznych, szczątkowych lub wypaczonych przez ugodę, w powszechne organizacje komitetów fabrycznych i pokrycie siecią tych komitetów wszystkich ośrodków pracy. Przekształcenie to odbywać się winno drogą rozszerzania kompetencji delegacyj fabrycznych itp., oraz wyboru ich przez ogół robotniczy. W obecnym okresie zadaniem komunistów jest uczynienie z komitetów fabrycznych ośrodka walki przeciw ucieczce ze związków zawodowych, walki o umasowienie i zjednoczenie ruchu zawodowego. Kampanje wyborcze do komitetów fabrycznych komuniści winni przeprowadzać przedewszystkiem pod hasłami obrony codziennych interesów na terenie fabryki, oraz zjednoczenia, umasowienia i ubojowienia związków zawodowych.

W działalności partji zaznaczyło się przeciwstawianie komitetów fabrycznych związkom zawodowym. Ta szkodliwa polityka odrywała partję od mas, wydawała je na łup przewódcom ugodowym. Wysuwane przez partję hasło tworzenia kierownictwa akcjami na podstawie komitetów fabrycznych poza związkami zawodowemi, a nawet wbrew nim w obecnym okresie osłabiało naszą pozycję w masach, a wobec niemożności wytworzenia takiego kierownictwa wywoływało w masach przekonanie o bezsilności komunistów.

Wszelkie kampanje komitetów fabrycznych w walce o żądania robotnicze winny mieć charakter nacisku na przewódców związków zawodowych w celu zmuszenia ich do walki. By sprostać temu zadaniu i uniemożliwić przewódcom łamanie akcji, komitety fabryczne winny przeprowadzać mobilizację wszystkich robotników w każdym ośrodku pracy.

Program akcji.

Dążąc do wytworzenia ogólnej opozycji klasowej w szeregach związkowych, do zmobilizowania pod swemi sztandarami

szerokich mas związkowych, partja komunistyczna wysuwa program akcji dla codziennych walk zawodowych, program, odpowiadający codziennym potrzebom mas. W działalności związkowej wysuwa partja przedewszystkiem hasła:

1. *W dziedzinie długości dnia roboczego:* obrona 8-godzinnego dnia pracy, przywrócenia go we wszystkich gałęziach przemysłu, gdzie został naruszony, 6 godzinnego dnia dla górników, pracujących pod ziemią, 6-godzinnego dnia pracy dla młodocianych i w przedsiębiorstwach, szkodliwych dla zdrowia, obrona angielskiej soboty z pełną płacą, zakaz pracy pofajerantowej, dopuszczalność jej tylko w wyjątkowych wypadkach, ustanowionych przez związki zawodowe i opłacanych 100% dodatkiem, walka przeciw ograniczaniu dni odpoczynkowych (w związku ze znoszeniem świąt).

2. *W dziedzinie płacy zarobkowej:* walka przeciw obniżaniu płac, o podniesienie ich przynajmniej do przedwojennej realnej wysokości, przeciwko przenoszeniu robotników do niższych kategorji płac, jako jednej z form obniżania zarobków, o podwyżkę płac przy każdorazowym wzroście drożyzny, walka o ustawodawcze minimum płac zarobkowych, gwarantujące normalną egzystencję życiową, przeciwstawianie się oszukańczej reorganizacji pracy i zwiększaniu norm wydajności drogą wycieńczania siły roboczej (system Taylora), przeciwstawianie się wyolbrzymianiu różnic zarobkowych między niższemi i wyższemi kategorjami robotników, walka o równą z mężczyznami płacę dla kobiet i młodocianych za tę samą pracę, o ustalenie minimum zarobkowego dla praktykantów.

3. *W dziedzinie walki z bezrobociem:* walka o zapomogi dla bezrobotnych i półbezrobotnych w wysokości utraconego zarobku przez cały czas pracy, o rozciągnięcie wydawania zapomóg na wszystkie kategorje bezrobotnych we wszystkich częściach państwa, z włączeniem młodocianych; o doraźną pomoc żywnościową w produktach, o zorganizowanie planowych robót publicznych, o zwolnienie bezrobotnych od czynszu komornianego i ciężarów podatkowych, walka przeciwko zamykaniu fabryk i o kontrolę robotniczą nad produkcją, wykonywaną przez organizacje związkowe i komitety fabryczne, przeciw redukcjom robotników z fabryk (w wypadkach koniecznych ograniczanie dni

pracy dla ogółu robotników), o traktat handlowy z ZSRR, dający możność zatrudnienia bezrobotnych, o poddanie instytucyj pomocy dla bezrobotnych pod kierownictwo związków zawodowych i komitetów bezrobotnych.

4. *W dziedzinie walki z drożyzną:* walka o zniesienie podatków pośrednich i podatków dochodowych od zarobków, ceł od przedmiotów pierwszej potrzeby, o oznaczenie maksymalnych cen na produkty masowego spożycia i o kontrolę nad cenami ze strony organów, wyłonionych przez związki zawodowe, kooperatywy i inne organizacje robotnicze; domaganie się kredytów pieniężnych i towarowych dla kooperatyw robotniczych, chłopskich i pracowniczych, współdziałanie z kooperatywami w zwalczaniu drożyzny.

5. *W sprawie mieszkaniowej:* walka przeciwko podnoszeniu komornego dla robotników, pracowników, inteligencji zawodowej, rzemieślników i warstw drobnomieszczańskich, wstrzymanie eksmisji, zniesienie podatku budowlanego i mieszkaniowego dla tych samych warstw społecznych, żądanie budowy przez miasta nowych mieszkalnych domów robotniczych.

6. *W sprawie ubezpieczeń społecznych:* obrona istniejących ustaw i instytucyj ubezpieczeniowych przed zamachami ze strony kapitału i reakcji, walka o ubezpieczenie na starość, od niezdolności do pracy, ubezpieczenie macierzyństwa i sieroctwa, walka o zreformowanie istniejących ustaw ubezpieczeniowych od chorób i nieszczęśliwych wypadków w kierunku: a) podwyższenia świadczeń zapomogowych do wysokości utraconego zarobku, b) rozszerzenia ustawy na wszystkie kategorje pracy najemnej, c) oddania kierownictwa instytucyj ubezpieczeniowych w ręce samych ubezpieczonych, d) przerzucenia ciężarów ubezpieczeń na kapitalistów i państwo, e) centralizacji ubezpieczeń.

7. *W sprawie ustawodawstwa społecznego:* walka o zniesienie wszelkich ustaw byłych państw zaborczych, ograniczających wolność koalicji i strejku, walka o wolność zrzeszania się, strejku i bojkotu dla wszystkich kategoryj robotników i pracowników. walka o zmianę ustawy z dn. 8 lutego 1919 r. o pracowniczych związkach zawodowych i zniesienie istniejącego obecnie systemu legalizowania związków, walka o ustanowienie inspektorów i inspektorek pracy, rekrutowanych z pośród robotników i wybie-

ranych przez związki zawodowe, rozszerzenie ustaw o ochronie pracy, zwłaszcza o ochronie pracy chałupniczej i w tym celu ustanowienie specjalnej inspekcji chałupniczej, obrona ustawy o urlopach przed zamachami kapitału, decydowanie o urlopach przez komitety fabryczne, zakaz pracy nocnej dla małoletnich, kobiet i wszystkich robotników, pracujących w przedsiębiorstwach szkodliwych dla organizmu ludzkiego.

8. *W sprawie szykan narodowościowych:* walka o dopuszczenie robotników żydowskich do pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, w fabrykach monopolowych i przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych oraz zniesienie wszelkich ograniczeń co do pracy robotników białorusinów, ukraińców itd. na kolejach, w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych.

9. *W sprawie emigracji:* walka o prawo emigrantów do korzystania ze wszystkich uprawnień robotniczych danego kraju, o równą płacę z krajowcami, walka o zniesienie wszelkich ograniczeń emigracji i podróży, o zniesienie wszelkich prywatnych biur werbunkowych, o werbowanie jedynie przez związki zawodowe w porozumieniu ze związkami zawodowemi kraju, dokąd robotnicy z Polski wyjeżdżają; o kontrolę na koszt państwa przez związki zawodowe położenia emigrantów, o zniesienie wszelkich utrudnień emigracyjnych do ZSRR.

10. *W sprawie represji:* walka przeciwko terorowi rządu i burżuazji, przeciwko wydalaniu z fabryk za działalność polityczną lub związkową, walka o uwolnienie więźniów politycznych, o zniesienie artykułów kodeksów b. państw zaborczych, krępujących wolność klasy robotniczej.

11. *W sprawie ciężarów podatkowych:* walka o przerzucenie wydatków państwowych z mas pracujących na barki klas posiadających.

12. *W sprawie walki z militaryzmem:* walka przeciwko wszelkim próbom wywołania wojny i szerzenia nastrojów wojennych w społeczeństwie, walka o unieważnienie traktatów imperjalistycznych, grożących następstwami wojennemi; zwłaszcza przeciwko paktowi w Locarno, walka o pokojową współpracę i nawiązanie stosunków ekonomicznych z ZSRR.

13. *W sprawie sojuszu robotników z chłopami:* walka z przejawiającym się antagonizmem między miastem a wsią, przeciw

oddzielaniu interesów robotników od interesów chłopów, o sojusz robotników z chłopami i ludami ujarzmionemi dla wspólnej walki przeciwko burżuazji, obszarnikom i rządowi o pracę i chleb, dla chłopów o ziemię bez odszkodowania, dla ludów ujarzmionych o pełne wyzwolenie narodowe, walka przeciw ujarzmieniu Polski przez kapitał zagraniczny, o rząd robotniczo-chłopski, który jedynie zdolny będzie urzeczywistnić żądania powyższe.

Polityka związkowa.

Zadaniem komunistów w związkach zawodowych jest dotarcie do szerokich mas i wciągnięcie ich do walki o obalenie kapitalizmu. Niezbędne w tym celu są: właściwa polityka związkowa i właściwa strategja walk strejkowych. W polityce związkowej należy wystrzegać się oportunizmu, tak łatwo przenikającego do szeregów związkowych, a polegającego na zatracaniu poczucia łączności walk o żądania częściowe z walką o ostateczny cel proletarjatu, należy też baczyć, by przez zaniedbywanie codziennych potrzeb robotników i nieliczenie się z objektywnemi warunkami walki nie odrywać się od mas.

Hasła walk związkowych i wystawiane żądania muszą wyrażać codzienne potrzeby mas, muszą być dla nich zrozumiałe. Należy pamiętać, że różnica między rewolucyjnem a ugodowem rozwiązaniem zatargów ekonomicznych polega nie na licytowaniu się w wysokości żądań, lecz na zdecydowanej i szczerej walce w ich obronie.

Kierowanie strejkami należy do związków zawodowych. Związki zawodowe prowadzą akcje strejkowe przez wyłonione przez się komitety strejkowe, które muszą być ich organami. Zadaniem komitetów strejkowych musi być poza kierowaniem akcją strejkową kontrola nad działalnością strejkową związku oraz powiązanie się z masami strejkujących. Gdzie istnieją komitety lub delegacje fabryczne, tam winny być one naturalną podstawą komitetów strejkowych.

W obecnym momencie, gdy związki są opanowane przez ugodowców, hamujących walkę strejkową, niejednokrotnie wybuchają strejki żywiołowe, t. zw. „dzikie”, prowadzone wbrew od-

powiednim instancjom związkowym. Strejki te komuniści winni opanowywać, wyłaniać dla ich prowadzenia komitety strejkowe i, prowadząc akcję samodzielną, walczyć jednak o powiązanie jej z organizacją związkową. Akcję strejkową, prowadzoną wbrew kierownictwu związkowemu, powinna poprzedzać kampanja o zdobycie związku dla akcji. Akcję taką należy uzależniać od wyraźnej decyzji strejkujących i od zdolności mas do walki.

Pertraktacje w czasie akcji strejkowej lub po jej zakończeniu muszą być jawne z udziałem komitetu strejkowego i możliwie wielkiej liczby bezpośrednich delegatów z fabryk.

W czasie trwania akcji strejkowej krytyka kierownictwa związkowego, czy też strejkowego powinna być tak prowadzona, by nie osłabiała samej akcji, powinna nosić charakter konkretny i rozwijać się w miarę rozwoju samej akcji, potęgując się w miarę ujawniania się ze strony kierownictwa dążeń do łamania akcji. Kończenie akcji zależy od organizacji związkowej. Zdrada przewódców ugodowych upoważnia do dalszej samodzielnej akcji tylko po odwołaniu się do mas, po ujawnieniu wyraźnej ich woli i upewnieniu się do ich zdolności do dalszej walki.

Komuniści popierają tworzenie funduszu strejkowego, ułatwiającego prowadzenie akcji, agitację w czasie jej trwania i nawet w lokalnych, częściowych strejkach pomoc dla strejkujących, przeciwstawiają się jednak reformistycznemu poglądowi, uzależniającemu walkę od funduszu strejkowego i czyniącemu zeń centralny punkt działalności związkowej. W czasie akcji należy organizować pomoc dla strejkujących w postaci kredytów i produktów, wydawanych przez kooperatywy robotnicze.

Przy wysuwaniu słusznego hasła centralizacji akcyj strejkowych, komuniści muszą wystrzegać się nadużywania tego hasła, przez próby rozszerzenia akcji bez liczenia się z konkretnemi warunkami walki. Należy unikać nadużywanej ostatnio schematycznej dążności do rozszerzenia akcji za wszelką cenę, co z łatwością prowadzić może do oderwania się od nastrojów i zdolności bojowej mas; również należy unikać oportunistycznego odraczania narzucającej się walki częściowej aż do chwili, gdy masa dojrzeje do akcji powszechnej. W sytuacji, w której istnieje możliwość rozszerzenia akcji, należy przy przerzucaniu jej na inne gałęzie przemysłu wysuwać żądania, mogące pociąg-

nąć masy do walki w imię ich własnych potrzeb. Strejki solidarności możliwe są w chwilach większego napięcia rewolucyjnego. Każda akcja charakteru powszechnego musi być dokładnie przygotowana. Przy każdym strejku należy rozwinąć szeroką akcję agitacyjną, wskazującą znaczenie walki, akcję pomocy materjalnej dla robotników strajkujących.

Formy walki strejkowej w poszczególnych gałęziach przemysłu należy przystosować do form organizacji kapitału. Wobec zjednoczonego kapitału w wielkim przemyśle (górnictwo, metalurgja) słuszniejsze jest centralizowanie walki. W gałęziach słabego zrzeszenia kapitalistów (jak w przemysłach: drzewnym, skórzanym, części chemicznego itd.) często skuteczniejsze są strejki częściowe, lub lokalne.

Wobec łączności ataków kapitału krajowego z międzynarodową ofensywą na zdobycze robotnicze, należy dążyć do łączenia walk strejkowych, zwłaszcza w walce o żądania charakteru międzynarodowego (8-godzinny dzień pracy), robotników Polski z robotnikami sąsiednich krajów. Pożądane to jest zwłaszcza na terenach bezpośredniego zetknięcia się robotników różnych krajów, jak np. Górnośląskie Zagłębie węglowe.

Komuniści muszą przeciwstawiać się bezwzględnie socjal-ugodowej metodzie rozstrzygania zatargów między burżuazją i obszarnikami a klasą robotniczą drogą przymusowego arbitrażu. Nie odrzucając zwracania się do inspekcji pracy o interwencję w zatargach ekonomicznych, należy uświadomić sobie rolę inspekcji, jako obrońcy interesów kapitalistycznych. Zwracanie się do inspektorów z interwencją dopuszczalne jest w wypadkach łamania przez przedsiębiorców umów zbiorowych, regulaminów fabrycznych czy też ustaw i praw robotniczych.

W dziedzinie taryfowej komuniści muszą walczyć o umowy krótkoterminowe, jako najmniej hamujące obecnie swobodę działania klasy robotniczej. Wobec ciągłych zmian cen rynkowych i wartości realnej pieniądza, umowy przewidywać winny możliwość przedterminowej podwyżki płac za pomocą ruchomej skali płac zależnie od wzrostu drożyzny. W umowach zbiorowych walczyć należy o uznanie delegatów i komitetów fabrycznych oraz przyjmowanie i wydalanie robotników z fabryk przez przed-

stawicielstwa robotnicze. Należy walczyć o centralizację umów zbiorowych z uwzględnieniem warunków miejscowych oraz o moc prawną umów.

Metody agitacji i propagandy.

W obecnej dobie ofensywy kapitału metoda agitacji i propagandy partji komunistycznej na terenie związków zawodowych powinna polegać na tem, aby zdobywać jaknajwiększy wpływ na masy związkowców na gruncie walki o żądania częściowe.

Dotychczasowe błędy, popełniane pod tym względem przez partję i komunistów, pracujących w związkach, utrudniały przeniknięcie w głąb masy i jaknajściślejsze z nią powiązanie. Zbyt często w agitacji i propagandzie komunistycznej w szeregu związków nad agitacją wokoło codziennych potrzeb klasy robotniczej przeważały hasła ogólne i ogólnikowa krytyka socjalugody. Partja musi zerwać z temi odchyleniami ultralewicowemi i, wiążąc stale hasła częściowe z ostatecznemi, cały nacisk położyć na pracę codzienną i na agitację za programem akcji, formułując całokształt żądań, o które winny walczyć związki w chwili obecnej.

Ubojowienie związków, zdobycie w nich jaknajszerszych wpływów przez partję da się dokonać tylko wówczas, kiedy masa robotnicza będzie widziała w komunistach nie tylko bojowników o cel ostateczny, lecz prawdziwych obrońców jej interesów codziennych w walce z kapitałem. Wiązanie haseł codziennych z hasłami ogólnemi winno wynikać z samego rozwoju walk, nie zaś z dążenia do mechanicznego powiązania ich za wszelką cenę. Szczególnie w odezwach i wydawnictwach, nawołujących do akcyj ekonomicznych lub poruszających sprawę organizacji związkowej, mających trafić do szerokich mas robotników pepesowskich, enpeerowskich itd., partja wystrzegać się musi oderwanego i gołosłownego wysuwania haseł ostatecznych. Partja musi w agitacji liczyć się z psychologją szerokich warstw robotniczych, znajdujących się jeszcze pod wpływami pepesowców, bundowców, enpeerowców i chadeków oraz z masami robotników bezpartyjnych, dla których nasze hasła ostateczne nie są jeszcze zrozumiałe i, biorąc to pod uwagę, cały nacisk położyć na hasła częściowe.

Ażeby uwidocznić swą rolę jedynych wyrazicieli interesów masy, komuniści nie mogą się ograniczać tylko do krytyki i agitacji za hasłami bojowemi, wysuwanemi przez nich samych, lecz muszą brać jaknajczynniejszy udział we wszystkich akcjach i walkach, prowadzonych przez związki i uczestniczyć we wszystkich organach związkowych. Komuniści nie powinni się ograniczać do tego, aby brać udział w kierownictwie akcji i w organach związkowych tylko wówczas, kiedy będą w większości. Przeciwnie, powinni zajmować wszystkie placówki, na które wysuwa ich masa robotnicza, aby pracą swą wykazać różnice, dzielące ich od ugodowców.

Prowadząc nieubłaganą walkę na terenie związków zawodowych przeciw ugodowym wodzom, komuniści pamiętać muszą, aby sposób ich agitacji nie odpychał szerokich mas robotniczych, znajdujących się jeszcze pod wpływami ugody. Krytukując, należy oddzielać w krytyce masę od wodzów ugodowych, wodzów należy zwalczać, a do robotników mówić nie jak do wrogów, lecz jak do proletarjuszy, których należy przekonać o konieczności walki przeciwko wspólnemu wrogowi. Krytyka przewódców ugodowych powinna mieć charakter rzeczowy. Wydawnictwa związkowe partji i wystąpienia komunistów powinny zawierać nie ogólnikowe oskarżenia o zdradę, kontrrewolucyjność itd., lecz wykazywać na codziennych przykładach, zaczerpniętych z praktyki strejkowej, zawierania umów zbiorowych, biurokratycznych metod organizacyjnych istotne zdradzieckie oblicze wodzów ugodowych.

Walcząc przeciwko panowaniu ugody w związkach i dążąc do stworzenia jednolitego frontu walki przeciwko kapitałowi na terenie związków zawodowych, komuniści zwracają się do ugodowych przewódców z propozycją stworzenia jednolitego frontu, aby w ten sposób dowieść masie, posiadającej jeszcze zaufanie względem wodzów, istotnej woli do wspólnej walki. Zwracanie się do wodzów winno iść zawsze w parze z szeroką agitacją w dołach związkowych. Nie powinno w najmniejszym stopniu zaciemniać tych różnic, które istnieją między nami a ugodą i powinno być połączone z ostrą krytyką.

Prowadząc walkę przeciw organizacyjnemu podporządkowaniu związków partjom ugodowym jak PPS, Bund, NPR itd., ko-

muniści powinni temu podporządkowywaniu przeciwstawiać hasło zjednoczonych ogólnorobotniczych klasowych związków zawodowych, opartych na zasadach szerokiej demokracji związkowej i swobodzie krytyki dla wszystkich kierunków.

Frakcje.

Podstawą organizacyjną działalności partji w związkach zawodowych są frakcje komunistyczne. Frakcja komunistyczna winna istnieć w każdym związku i w każdym organie związkowym, gdzie znajdują się członkowie partji.

Frakcje komunistyczne winny stanowić jądro kierownicze szerszych ugrupowań — frakcyj czerwonych. Frakcje czerwone składają się ze wszystkich związkowców, którzy stoją na platformie Profinternu, uznają zasady rewolucyjnego kierunku międzynarodowego ruchu zawodowego. Najniższą jednostkę czerwonej frakcji stanowić winna frakcja w fabryce, warsztacie, kopalni, wogóle w danym ośrodku pracy. Do takiej frakcji należą wszyscy czerwoni związkowcy, zatrudnieni w danym ośrodku pracy. Następną jednostkę stanowi frakcja miejscowego oddziału związku. Składa się ona w związkach mniejszych ze wszystkich czerwonych związkowców, należących do danego oddziału związku, w większych — z przedstawicieli poszczególnych ośrodków pracy. Wreszcie frakcje okręgowe i centralne składają się z przedstawicieli frakcyj oddziałów lokalnych, względnie z przedstawicieli okręgów. Równocześnie winny istnieć frakcje czerwone na zebraniach fabrycznych, zebraniach ogólnych, konferencjach okręgowych i zjazdach związkowych. Wreszcie frakcje winny istnieć we wszystkich organach związkowych, gdzie znajdują się czerwoni związkowcy, a więc w zarządach, w radach związków zawodowych i w Komisji Centralnej. Frakcje fabryczne, okręgowe i centralne poszczególnych związków winny wyłaniać dla kierownictwa egzekutywę. W wypadku, gdy w odpowiednim organie związkowym istnieje dostatecznie silna liczebnie frakcja czerwona, mogą jej być powierzone funkcje egzekutywy.

Frakcje komunistyczne i czerwone winny istnieć we wszystkich związkach zawodowych, bez względu na kierunek. Frakcje w równoległych związkach jednej gałęzi przemysłu winny być połączone organizacyjnie. Frakcje czerwone poszczególnych związków winny utrzymywać jaknajściślejszy kontakt z odpowiedniemi Międzynarodowemi Komitetami Propagandy.

Praca frakcyj czerwonych musi obejmować wszystkie dziedziny życia związkowego. Każde wystąpienie na zebraniu związkowem czy na zjeździe, każdy plan strejku, każda akcja, każde posunięcie organizacyjne winny być omówione i w planowy sposób przeprowadzone przez frakcję. Frakcje kierują agitacją i propagandą w związkach.

Walka o zdobycie związków.

Walka o wyrwanie związków z pod kierownictwa ugody musi być stałem zadaniem komunistów w ruchu zawodowym. Dążąc do opanowania wszystkich związkowych organów kierowniczych, komuniści powinni pamiętać, że punkt ciężkości walki o opanowanie związków leży w zdobywaniu i utrwaleniu ideowych wpływów na masy związkowe. Tylko szeroka podstawa wpływów może zapewnić trwałe utrzymanie w rękach komunistów kierowniczych organów związkowych. Zasada opanowywania zarządów związków nie powinna być stosowana w sposób bezwzględny i mechaniczny.

Nawet mając zdecydowaną większość członków związku po swej stronie, komuniści do pracy w zarządach i innych organach winni przyciągnąć bezpartyjnych. Celem utrudnienia pepesowcom prób rozbijania związków, jak również celem umożliwienia związkom, opanowanym przez czerwonych, prowadzenia łatwiejszej walki o legalne istnienie, w pewnych wypadkach, nawet mając zdecydowaną większość związku, należy dopuszczać do zarządów pepesowców. Przy ujmowaniu w swe ręce zarządów należy brać pod uwagę trwałość naszych wpływów w masie i siłę naszych przeciwników.

W dobie obecnej, kiedy na terenie związków zawodowych ostro ścierają się kierunki: rewolucyjny i ugodowy, komuniści wysuwają zasadę proporcjonalnych wyborów do wszystkich organów związkowych. Zasada ta jednak nie powinna być nigdy przez nas podnoszona do godności dogmatu. Przedewszystkiem w tych wypadkach, kiedy masa niedostatecznie rozumie znaczenie systemu wyborów proporcjonalnych i wysuwanie go przez komunistów traktuje jako dążenia do organizacyjnego uzależnienia związku od partji, — wówczas staje się rzeczą wskazaną stosowanie innego systemu. Wtedy zaś, kiedy zasada proporcjonalnych wyborów, wysuwana przez komunistów, zostaje odrzucona,

należy mimo tego brać udział w wyborach i, przeciwstawiając zawsze nasze kandydatury kandydaturom ugodowym, wchodzić do organów kierowniczych związkowych bez względu na sposób wyborów. W razie obalenia systemu wyborów proporcjonalnych, zwykłym wyborom większościowym przeciwstawić należy wysuwanie kandydatów przez ośrodki pracy, aby w ten sposób przenosić walkę do samej masy.

Wobec wzmagania się represyj policyjnych przeciw komunistom i czerwonym związkowcom, jak również wobec coraz częstszego wykluczania przez ugodowych kierowników poszczególnych członków, grup a nawet i oddziałów, stojących na stanowisku opozycyjnym, praca komunistów staje się coraz trudniejszą. W niektórych związkach masowe wykluczanie komunistów stwarza w naszych szeregach zupełne zniechęcenie i całkowitą niewiarę w możliwość pracy w tych związkach. Powstaje grunt odpowiedni dla szerzenia się poglądów o konieczności tworzenia równoległych związków a nawet w niektórych wypadkach plany tworzenia nielegalnych organizacyj związkowych. Nie wyrzekając się prób przejściowego organizowania w tej czy innej formie wykluczonych związkowców, tam, gdzie stanowią oni liczniejsze grupy, partja wypowiedzieć musi bezwzględną walkę tendencjom tworzenia równoległych czerwonych związków zawodowych w Polsce.

Zadanie tworzenia takich związków w obecnym okresie w Polsce jest niewykonalne i próby, czynione w tym kierunku, mogą tylko zatrzeć linję partji i przeszkodzić w walce o jedność związków, która powinna być bojowem hasłem partji.

W związkach, w których na skutek represyj policyjnych i polityki ugodowców jawna praca komunistycznych i czerwonych frakcyj jest ne pewien czas uniemożliwiona, partja musi wysuwać nowych, nieznanych jako komunistów, pracowników, którzy powinni prowadzić pracę swą, występując jako bezpartyjni i starając się zorganizować wokoło siebie wszystkie niezadowolone żywioły opozycyjne.

Lewa opozycja związkowa.

Dotychczas partja nie postawiła sobie zadania stworzenia wewnątrz związków zawodowych szerokiej opozycji związkowej.

Cała działalność komunistów nie wychodziła pod względem organizacyjnym poza frakcje czerwone, stojące na wyraźnem stanowisku rewolucyjnem Profinternu. Prób stworzenia szerszego opozycyjnego ugrupowania wewnątrz związków nie było. Fakty w przeszłości ruchu związkowego jasno wykazują, że istniały oddawna tendencje opozycyjne w masie związkowców.

Na terenie Związku Kolejarzy w latach 1922—24 komuniści nie umieli związać ze sobą i poprowadzić bezpartyjnej grupy centrowej, która mimo swego niezdecydowania i oportunizmu była poważnym sojusznikiem przeciwko PPS w walce o jedność związku.

Względem występujących w niektórych związkach niezadowolonych grup pepesowskich nie umiano również prowadzić należytej polityki.

Partja dotąd nie zdawała sobie sprawy z konieczności tworzenia nietylko silnych i bojowych frakcyj komunistycznych i czerwonych, ale także wyzyskania wszelkiego niezadowolenia i wszelkiej opozycji w związkach, nawet ideologicznie niewyraźnej i oportunistycznej w swej działalności.

W obecnej sytuacji ekonomicznej i politycznej, kiedy położenie klasy robotniczej coraz bardziej pogarsza się, mnożą się oznaki radykalizowania się masy robotniczej. Nietylko do szerokich mas robotników bezpartyjnych, ale i do szeregów pepesowskich zaczyna przenikać niezadowolenie z wodzów ugodowych. Potwierdza to szereg faktów. Stanowisko delegacji Zw. Chemicznego na Międzynarodowej Konferencji Chemicznej za przyjęciem Zw. Radzieckiego do Federacji Międzynarodowej, uchwała tegoż związku o wysłanie delegacji do ZSRR, poparcie czerwonych związkowców przez szereg pepesowców na okręgowej konferencji metalowców w Krakowie, poparcie czerwonych związkowców przez bezpartyjnych na zjeździe zw. spożywczego itp.

Fakty te świadczą o zmniejszaniu się wpływów ugodowych, zachodzącem w klasie robotniczej Polski, a odpowiadającem podobnym zjawiskom wśród klasy robotniczej angielskiej, niemieckiej itd. Biorąc to pod uwagę, partja na terenie związków musi postawić sobie za zadanie bojowe — stworzenie szerokiej lewej opozycji. Zadaniem opozycji winno być zgromadzenie wszyst-

kich żywiołów niezadowolonych wewnątrz związków wyrwanie związków z pod kierownictwa ugody, uczynienie z nich organów walki o platformę postulatów codziennych, sformułowanych w programie akcji, walka o jedność związków zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, walka o przystąpienie do anglo-radzieckiego komitetu, szeroka agitacja za zbliżeniem z proletarjatem radzieckim, o delegacje do Związku Radzieckiego, wybierane przez zebrania fabryczne i związkowe, dla zapoznania się z budownictwem radzieckiem i możliwościami współpracy gospodarczej.

Zadaniem partji jest wciągnięcie do opozycji wszystkich żywych sił na terenie związkowym. Należy do niej przyciągnąć opozycyjne żywioły robotnicze bezpartyjne, niezależnych socjalistów, t. zw. syndykalistów, bundowców, peceków, opozycyjnie usposobione grupy pepesowskie.

Partja nie powinna obawiać się, że szeroka lewa opozycja nie będzie wyraźnym kierunkiem, że niejednokrotnie w działalności jej zaznaczać się będzie oportunizm. Walka o realne interesy mas robotniczych, umiejętnie kierowana przez partję, walka przeciwko zaprzedawaniu interesów robotniczych przez wodzów ugodowych, siłą rzeczy przeważy wszelką możliwą niejasność i zboczenia oportunistyczne. Partja i czerwone frakcje muszą prowadzić względem opozycji politykę ostrożną i umiejętną, aby nie odpychać żywiołów opozycyjnych niezdecydowanych. Partja nie może opozycji narzucać swej linji, natomiast dążyć musi do faktycznego kierowania nią, nie występując na zewnątrz w roli kierownictwa.

Frakcje czerwone winny być faktycznie ośrodkami opozycji, nadającemi jej kierunek.

Strategiczne punkty działalności związkowej.

Komuniści, którzy dotychczas w swej działalności związkowej zwracali główną uwagę na małe związki zawodowe, winni skierować ją na główne związki, skupiające najważniejsze liczebnie i gatunkowo grupy proletarjatu. W skali ogólno-krajowej partja zwrócić musi specjalną uwagę na związki:

1) Metalowców, gdzie wzmocnić należy pracę frakcji i zlikwidować rozłam w postaci istniejącego samodzielnie Zw. To-

karzy w Warszawie, oddziałów metalowców w Lublinie, Dąbrowie.

2) Zw. Górniczy, w którym należy zorganizować frakcję i opozycję i dążyć do zjednoczenia ze związkiem NPR-owskim.

3) Zw. Włókienniczy, gdzie nasze wpływy organizacyjne osłabły w porównaniu z rokiem 1923.

4) Zw. Kolejarzy.

5) Zw. Chemików.

Szczególną uwagę należy zwrócić na Zw. Robotników Rolnych. Pracę w tym związku powiązać należy z pracą ogólnozwiązkową, zrywając z dotychczasowym seperatyzmem. W okręgach rolnych praca w tym związku powinna stanowić główne zadanie w dziedzinie pracy związkowej.

W poszczególnych ośrodkach uwaga komunistów winna być skupiona na następujących związkach: *w Warszawie* na Zw. Metalowców, Kolejarzy i Użyteczności Publicznej; *w Łodzi i okręgu* na Zw. Włókienniczym, przyczem należy rozpocząć pracę w Związku NPR-owskim; *w Zagłębiu* na Zw. Górniczym, Metalowym i Kolejarzy, należy wejść do „Pracy Polskiej" celem wyrwania z niej robotników; *na G. Śląsku* należy skupić uwagę na Zw. Górniczym, Metalowym, Chemicznym i Kolejarzy, należy pracować tam w związkach wszystkich kierunków i prowadzić walkę o zjednoczenie ich; *w Poznaniu i na Pomorzu* należy położyć nacisk na pracę w Zw. Metalowców, Kolejarzy, Drzewnych i Rolnych; *w Krakowskiem* na Zw. Metalowy, Górniczy, Drzewny, Kolejarzy, Chemiczny i Rolny; *na Ukrainie Zachodniej* zadaniem partji musi być wciągnięcie szerokich mas ukraińskich do związków, należy położyć nacisk na pracę w związkach Metalowców, Chemicznym i Górniczym; *w Zagłębiu Naftowem*, wysuwając hasło jednego Związku Naftowego, na organizowanie robotników drzewnych i na pracę wśród kolejarzy. Partja musi zdobyć wpływy wśród proletarjatu polskiego, zorganizowanego w związkach, jak też dążyć do założenia związku zawodowego robotników rolnych. *Na Białorusi* należy zwrócić uwagę na „Pracę" i na Zw. Włókienniczy, Kolejarzy, Robotników Drzewnych oraz walczyć o stworzenie Związku Robotników Rolnych.

Zadania partji na wsi.

1. Zasadnicze stanowisko KPP w sprawie chłopskiej.

Kwestja stosunku partji komunistycznej do chłopów, zagadnienie rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów i polityki, prowadzącej do stworzenia go i utrwalenia — to kapitalne zagadnienie rewolucji. Wyzyskiwane masy wiejskie tylko wtedy zdołają się wyzwolić i zdobędą ziemię, gdy poprą rewolucyjną walkę robotników. Klasa robotnicza tylko wtedy odniesie zwycięstwo, gdy oprze się o sojusz z masami chłopskiemi, tylko wtedy zdoła swą władzę utrwalić i obronić przed atakami wrogów, gdy wykaże umiejętność organizowania i prowadzenia za sobą najszerszych mas pracujących, a w szczególności chłopów.

Im bardziej międzynarodowym staje się ruch komunistyczny, tem więcej, znaczenia nabiera kwestja stosunku naszego do chłopów, którzy stanowią olbrzymią większość ludności globu ziemskiego. Im bardziej zbliża się koniec panowania burżuazji, tem bardziej stara się ona wszelkiemi środkami utrzymać swoje wpływy wśród chłopów i zjednywać ich ochłapami oszukańczych ustępstw, tem więcej wysiłków muszą dołożyć komuniści, aby demaskować te oszustwa. Im bardziej zaognia się walka rewolucyjna, tem bardziej dbać musimy o to, aby nie odepchnąć i nie utracić ani jednego z tych oddziałów, które mogą iść z nami do boju. Dlatego właśnie, że chłopi są sojusznikiem tak ważnym, a chwiejnym w walce, każdy błąd, popełniony przez nas w polityce chłopskiej, może być szczególnie groźny w swych skutkach dla rewolucji. To też partja musi nieustannie ze szczególnie natężoną czujnością kontrolować politykę swoją na tym terenie i przystosowywać ją w każdym momencie do zmieniających się warunków walki.

Podstawą dla orjentowania się w roli, jaką różne warstwy chłopskie mogą odegrać w procesie rewolucji — są przedewszystkiem uchwały międzynarodowych zjazdów, a mianowicie uchwała II Kongresu i ostatniego Plenum Egzekutywy MK. Uchwała II Kongresu wprowadza następującą klasyfikację w ludności wiejskiej:

1) proletarjat rolny, zdobywający środki do życia drogą sprzedaży swej siły roboczej;

2) chłopi właściciele gospodarstw karłowatych, którzy posiadają kawałek ziemi, niedostateczny dla wykarmienia rodziny, i zdobywają część środków do życia pracą najemną;

3) chłopi małorolni, posiadający tak niewielkie działy, ziemi, że zaspakajają potrzeby swej rodziny i swego gospodarstwa i nie najmują obcej siły roboczej;

4) chłopi średniorolni, korzystający częściowo z pracy najemnej;

5) bogaci chłopi-gbury (witosiki) stanowią warstwę, korzystającą stale z wyzysku pracy najemnej, a związani są oni z masami chłopskiemi sposobem życia i osobistą pracą na roli.

Uchwała II Kongresu MK mówi, że „jest to najliczniejsza z warstw burżuazyjnych na wsi, najbardziej bezpośredni i zdecydowany wróg rewolucyjnego proletarjatu".

O trzech pierwszych warstwach ludności wiejskiej uchwała II Kongresu mówi, że „rewolucja przyniesie im znaczne korzyści i poprawę bytu i że proletarjat powinien poprowadzić je do walki, lub przeciągnąć na swoją stronę mimo pewnych chwilowych wahań, nieuniknionych zwłaszcza w łonie grupy ostatniej". Te trzy grupy stanowią w Polsce olbrzymią większość ludności wiejskiej, gdyż 65% ogółu chłopów posiada gospodarstwa o rozmiarze do 5 ha (33% poniżej 2 ha, 32% od 2 do 5 ha). Tezy II Kongresu kwalifikują jako chłopów-średniaków tę kategorję chłopów, którzy częściowo korzystają z pracy najemnej i którzy prócz niezbędnych środków utrzymania zdobywają jeszcze pewną nadwyżkę zysków, mogących w latach bardziej urodzajnych zamienić się na kapitał. Zadania proletarjatu w stosunku do tej warstwy w większości wypadków ograniczają się do tego, by ją zneutralizować i przeszkodzić jej stanąć po stronie burżuazji. W Polsce jednak ciężkie warunki okresu obecnego podrywają

podstawy dobrobytu i tej części chłopów i spychają ją coraz bardziej do poziomu małorolnych. Do Polski właśnie w stosunku do tej warstwy zastosować należy ten ustęp uchwały Rozszerz. Plenum, który powiada, że „w krajach, gdzie ucisk kapitalistyczny jest szczególnie silny i ponadto wzmocniony przez ucisk feodalny, nawet i średniorolni chłopi mogą iść razem z proletarjatem". Ale pamiętać należy, że w języku potocznym w Polsce pod nazwą średniaka rozumie się także i tę grupę, która, nie sprzedając własnej, nie najmuje obcej siły roboczej. Pojęcie średniaka obejmuje więc u nas bardzo liczną grupę drobnych posiadaczy rolnych, którzy w ogromnej większości przez swe położenie socjalne stają się coraz bardziej bliżsi biedoty, aniżeli bogatych chłopów-gburów.

To też najważniejszą wytyczną dla całej polityki naszej na wsi jest ten fakt, że olbrzymia większość chłopska znajduje się w położeniu, które pcha ją do obozu rewolucji i każe poprzeć czynnie walkę proletarjatu. Jasne jest, że najtrwalszem oparciem i najpewniejszym sojusznikiem proletarjatu miejskiego będą zawsze na wsi nabiedniejsze i najbardziej wyzyskiwane warstwy ludności. Ale główna linja podziału wsi zwłaszcza obecnie jest jedna; oddziela ona wyraźnie z jednej strony bogaczy wiejskich — gburów witosowych, idących razem z panami, a z drugiej całą olbrzymią masę bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, których położenie pogarsza się coraz bardziej i którzy coraz jaśniej widzieć muszą konieczność poparcia rewolucyjnego proletarjatu miejskiego. Ta linja podziału określa obecną politykę KPP na wsi.

Już II Zjazd naszej partji stanął na tem stanowisku, wysunął hasło: ziemia dla chłopów, hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego i nawoływał do wspólnej walki szerokie masy chłopskie przeciwko panom i ich sojusznikom—bogaczom wiejskim. Już II Zjazd wyraźnie oświadczył, że „spójnia robotników i chłopów jest warunkiem wyzwolenia wszystkich wyzyskiwanych z jarzma wyzyskiwaczy"... i mówił masom chłopskim, że spanoszeni bogacze chłopscy — to najlepsi obrońcy szlachty i dzisiejszych porządków, że masy wiejskie powinny powstać przeciw tym swym rzekomym przedstawicielom, „którzy po karkach chłopskich pną się ku władzy i zaszczytom". Rzucając hasło jedności

chłopsko-robotniczej, II Zjazd stwierdził, że „wzbogaceni chłopscy spekulanci i wyzyskiwacze po to tylko głoszą hasło jedności chłopskiej, by je co dzień, co godzina zdradzać, by w imię jedności chłopskiej oddawać ogół chłopski pod władzę i komendę panów i szlachty".

III Zjazd uznał stanowisko II Zjazdu za całkiem słuszne i jakkolwiek przecenił szybkość narastania konfliktów na wsi oraz ostrość ich form zewnętrznych, jednakże w ogólnej linji rozwinął uchwały II Zjazdu i nakreślił praktyczne zadania KPP na wsi.

II Zjazd KPP, formułując w duchu bolszewickim stanowisko partji w sprawie chłopskiej, nie określił szczegółowo roli różnych warstw chłopskich w procesie rewolucji.

IV Konferencja KPP, stając na gruncie uchwał II i III Zjazdu KPP, oraz praktyki, stosowanej w ostatnim okresie, stwierdza, że postępujący nieustannie naprzód proces rozwarstwiania wsi i radykalizowanie się chłopów i związane z tem polityczne przegrupowania w obozie chłopskim wysunęły przed partjami komunistycznemi nowe zagadnienia, dotyczące ich stosunku do różnych warstw i ugrupowań chłopskich. Marcowe plenum Egzekutywy MK (1925), wskazując komunistom jako zadanie pierwszorzędnego znaczenia pracę nad wyzwoleniem pracujących mas chłopskich z pod wpływu burżuazji, obszarników i ich agentów, uchwaliło tezy w sprawie chłopskiej, w których m. in. skonkretyzowane zostały zadania natury organizacyjnej dla ruchu chłopskiego.

IV Konferencja, chcąc wskazać partji, jak ma stosować na gruncie polskim uchwały Rozszerz. Plenum MK, musi rozpocząć od analizy obecnej sytuacji na wsi oraz charakterystyki odbywających się przegrupowań i zmian, zachodzących wśród chłopów w Polsce.

2. Polityka burżuazji i położenie mas chłopskich.

Przejście od okresu inflacji do sanacji burżuazyjnej niebywale pogorszyło i tak już ciężkie położenie mas chłopskich. Próby stabilizacji, dokonywane przez burżuazję kosztem mas pracujących miast i wsi, zepchnęły na masy chłopskie olbrzymie cię-

żary w postaci podatków bezpośrednich (gruntowy, samorządowe itd.) oraz pośrednich (na sól, naftę, tytoń, cukier itd.). Nożyce— wysokie ceny na wytwory przemysłowe przy niskich cenach na wytwory robotnicze i drożyzna, potęgowane przez monopolistyczną i celną politykę burżuazji, przeludnienie wsi i wstrzymanie odpływu nadmiaru ludności do przemysłu i na emigrację, groźba inflacji i dalszego wzrostu drożyzny i spekulacji itd. — wszystko to niebywale pogarsza położenie ekonomiczne chłopów, zaostrza i potęguje głód ziemi.

Załamanie się sanacji i plany zaprzedania Polski kapitałowi zagranicznemu oznaczają dla chłopów nowe niebywałe ciężary ekonomiczne, a perspektywa wciągnięcia Polski w sferę wpływów angielsko-amerykańskich jest równoznaczna z wciągnięciem Polski do bloku antyradzieckiego i oznacza groźbę nowej wojny, nowych podatków na zbrojenia, nowego podatku krwi i nowej ruiny gospodarczej szerokich mas chłopskich. Wszystko to niewątpliwie spotęguje wrzenie w masach chłopskich. Burżuazja, zdając sobie sprawę z tego, że jeśli na wsi uda jej się choćby częściowo umocnić swe stanowisko, to tem samem umocni je w państwie, dąży przy pomocy reformy rolnej i osadnictwa, nawet wbrew sprzeciwom obszarników do wzmocnienia warstwy zamożnych chłopów-gburów (stworzenie stanu średniego na wsi). W ten sposób usiłuje ona wzmocnić ekonomicznie i politycznie warstwę chłopów bogatych-gburów (witosików), mających stać się oparciem dla przeprowadzenia na wsi burżuazyjnej polityki stabilizacyjnej.

Wykonanie reformy rolnej wzmoże przeciwieństwa między gburami a resztą masy chłopskiej, a dalsze popieranie osadnictwa na Białej Rusi i Ukrainie Zachodniej zaostrzy walkę wyzwoleńczą chłopów białoruskich i ukraińskich. Widmo bankructwa państwowości burżuazyjnej i pogłębianie się wrzenia wiejskich i miejskich mas pracujących, doprowadziło do stworzenia bloku chjeno-piastowo-pepesowskiego w celu ratowania tej państwowości.

Bogacze chłopscy-gbury witosowe, wzbogaceni na cenach wojennych, zorganizowani politycznie i usadowieni w urzędach, samorządach i w instytucjach gospodarczych mieli dość sił do zrzucenia z siebie części ciężarów sanacyjnych (ulgi podatkowe,

rządowa pomoc rolna, kredyty itd.) i nietylko nie dali się zepchnąć ze zdobytego stanowiska, lecz przeciwnie — stanowisko to umocnili, zmuszając burżuazję do uwzględnienia ich żądań, czego wyrazem stał się obecny blok reakcyjny.

Polityka klas posiadających całym swoim ciężarem zrzucona została na barki pozostałej części ludności wiejskiej. Przedewszystkiem odczuł ją *bezrolny i małorolny*. Wzmożone przeludnienie wsi z powodu kryzysu przemysłowego, drożyzny, podatki — przeważnie pośrednie — spychają go na dno nędzy.

Niemniej dotkliwie da się sanacja we znaki średniakowi, który różnice między okresem inflacyjnym i sanacyjnym odczuwa jako olbrzymi wzrost ciężarów podatkowych, niemal nieistniejących w okresie inflacyjnym, i jako ponowne zadłużanie się, gdy przedtem inflacja uwalniała go od długów. Olbrzymie ciężary podatkowe spychają średniaków do poziomu głodujących małorolnych. Na tle spychanych na masy chłopskie ciężarów umacnia się na wsi wspólność interesów chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, w przeciwstawieniu do bogaczy, sprzymierzonych z burżuazją.

Jednocześnie z przesunięciem się bogatych chłopów-gburów wyraźnie na stronę burżuazji i obszarników widzimy postępujący rozkład stronnictw chłopskich z wyraźną tendencją przesuwania się mas chłopskich w stronę sojuszu z rewolucyjną klasą robotniczą — wyrazem czego jest powstanie NPCh i białoruskiej robotniczo-chłopskiej Hromady. Jesteśmy dopiero na progu tej fali przesuwania się mas chłopskich, linja przedziału przebiega wyraźnie pomiędzy chłopami bogatymi — gburami (witosikami), sojusznikami burżuazji i obszarników, a resztą masy chłopskiej. Rozkład stronnictw chłopskich, wydzielanie się nowych grup, ich zlewanie się i ponowne rozpadanie się są przejawem postępującego rewolucjonizowania się mas chłopskich. Rozkład ten uwidocznia się dzisiaj w sposób następujący:

1) krystalizowanie się „Piasta", jako partji gburów-bogaczy wiejskich.

2) rozbrat w partjach ugodowych żywiołów klasowo-chłopskich z napływowemi radykalno-drobnomieszczańsko-inteligenckiemi: wyjście z „Wyzwolenia" grupy Thugutta, dalsze walki

w „Wyzwoleniu" pomiędzy grupą piłsudczyków z Poniatowskim na czele, a grupą t. zw. klasowo-chłopską itd.

3) różniczkowanie się grupy chłopskiej w „Wyzwoleniu" po linji: z jednej strony ciążenia Dąbskiego do połączenia się z Brylem i wytworzenia w ten sposób nowego stronnictwa ugody chłopskiej, które nieuniknienie musi pójść na pasku bogatych chłopów-gburów i burżuazji — a z drugiej strony po linji wytwarzania się w „Wyzwoleniu" lewicy, ciążącej ku NPCh. Podobny proces rozkładu zachodzi również w innych ugrupowaniach chłopskich jak np. związki chłopskie itd.

4) różniczkowanie się jednolitych dotychczas klubów narodowościowych — białoruskiego i ukraińskiego (tarcia pomiędzy Sielańskim Sojuzem i resztą klubu).

3. Zadania KPP na wsi w najbliższym okresie.

Głównym zadaniem KPP jest skupianie pod kierownictwem partji wszystkich sił rewolucyjnych do walki z zaprzedaniem Polski kapitałowi zagranicznemu, do walki o rząd robotniczo-chłopski, do obrony przed głodem, nędzą, klęskami, walącemi się na masy pracujące. Mając na uwadze istniejący stan rzeczy na wsi polskiej, a w szczególności rozwarstwianie się chłopów i wciąż postępujący rozkład ugodowych stronnictw chłopskich, ujawnione dążenia bardziej rewolucyjnych żywiołów do organizacyjnego wyodrębnienia się z ugodowych partji chłopskich — IV Konferencja uznaje za naczelne zadanie partji zwłaszcza obecnie walkę z burżuazją i bogatymi chłopami-gburami o resztę chłopów, wyrwanie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych z pod wpływu bogaczy i skupienie ich w sojuszu z proletarjatem.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera stosunek partji względem chłopów-średniaków. Zdając sobie sprawę z różnic, istniejących między różnemi warstwami chłopskiemi, i ze znaczenia ich w rozmaitych okresach walki proletarjatu, Konferencja stwierdza, że w okresie postępującego naprzód procesu ubożenia mas średniorolnych, — partja winna stoczyć walkę o wyrwanie tych mas z pod wpływu gburów i burżuazji, oraz wyrazicieli chwiejności średniackiej i ugody z burżuazją w rodzaju Dąbskiego i Bryla itp. Partja powinna wciągnąć średniaków

wespół z bezrolnymi i małorolnymi do sojuszu z robotnikami dla wspólnej walki przeciw burżuazji i obszarnikom.

Zaspokojenie głodu ziemi i całkowite rozwiązanie sprawy rolnej, w myśl żądań kilkunastomiljonowej rzeszy chłopów małorolnych, bezrolnych i średniorolnych jest niemożliwe bez całkowitej likwidacji obszarników, tej najmocniejszej ostoi wstecznictwa w Polsce. Dzięki tradycji historycznych i tego, że przemysł znajduje się w znacznym stopniu w rękach nierdzennie polskich, obszarnictwo posiada wpływy przemożne w aparacie państwowym i ponadto ma na swoje usługi potężny aparat kleru katolickiego. Dowodem tych wpływów jest naprzykład fakt, że z powodu oporu szlachty-dziedziców rząd w ciągu lat 7-miu nie zdobył się na posunięcie ani o krok naprzód reformy rolnej. Dlatego też jednym z podstawowych zadań KPP na wsi jest uświadomienie szerokim masom chłopskim, odczuwającym szalony głód ziemi, że bez całkowitej likwidacji obszarnictwa niema i nie może być w Polsce ziemi dla chłopów.

Nie burżuazyjna „reforma rolna", obliczona jedynie na zaspokojenie potrzeb zamożnej i tylko nieznacznej części chłopów, lecz wywłaszczenie siłą wszystkiej ziemi dworskiej i kościelnej bez wykupu da ziemię pracującym masom chłopskim.

Nawet próby burżuazji, zmierzające przy pomocy „reformy rolnej" do wzmocnienia na wsi warstwy bogatych chłopów-gburów w celu oparcia się na nich, napotykają na zdecydowany opór obszarników i na niemożliwe do pokonania trudności finansowe. W razie uchwalenia ustawy o „reformie rolnej" KPP z żadnym wypadku nie może ograniczać się do głoszenia hasła „ziemia bez wykupu", ale, demaskując tę „reformę rolną", winna organizować masy chłopskie w sejmie i poza sejmem do walki o ziemię na gruncie przeprowadzenia uchwalonej ustawy rolnej.

Partja powinna ze szczególną siłą podkreślić dzisiaj hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego. Hasło to staje się szczególnie aktualne dziś właśnie, gdy gospodarcze i polityczne jego podstawy zarysowują się coraz wyraźniej. Dziś, gdy w interesie najszerszych mas pracujących jest obrona niepodległości Polski, walka przeciw jej zaprzedawaniu w niewolę kapitału zagranicznego, dziś, gdy coraz jaśniejsze się staje, że chłop nie dostanie ziemi bez pomocy robotników, a robotnik nie będzie miał pra-

cy, dopóki chłop tej ziemi nie zdobędzie, dopóki nie wydźwignie się z nędzy i nie stanie się odbiorcą wytworów przemysłu miejskiego.

Głód ziemi, zamachy chjeno-piastowsko-pepesowskie, niebywałe ciężary podatkowe, drożyzna itd. potęgują na wsi nastroje za jednością chłopską w walce o sprawy chłopskie.

Bogaci chłopi, gbury (witosiki), a zwłaszcza Dąbski, Bryl itd., szermując hasłem jedności chłopskiej, wyzyskują te nastroje dla oddzielenia chłopów od robotników, dla utrzymania ich w zależności od burżuazji, bogaczy chłopskich i ugody. Komuniści powinni na każdym kroku demaskować tę obłudną grę, powinni na przykładzie codziennych wystąpień i machinacji ugodowych posłów i prowodyrów chłopskich demaskować ich zdradę i zaprzedawanie interesów masy chłopskiej, powinni wskazywać na przykłady chłopów bułgarskich i innych, których oderwanie się od sojuszu z robotnikami doprowadziło do klęski i oddało w jarzmo burżuazji i obszarników.

Wychodząc jednocześnie z założenia, że podstawą popularności hasła jedności chłopskiej jest żywiołowe dążenia chłopów do obrony swoich interesów, komuniści winni wyzyskiwać hasło jedności chłopskiej, o ile ona zwraca się przeciw dworom, rządowi burżuazyjnemu i powinni wskazywać masom, że tylko taka jedność zapewni im wygraną, która, jednocząc w blok chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, zjednoczy ich jednocześnie z rewolucyjną klasą robotniczą do walki o wspólne żądania przeciwko wspólnym wrogom — burżuazji, obszarnikom i gburom-witosikom — pachołkom burżuazyjnym.

Proces radykalizowania się mas chłopskich KPP powinna wyzyskiwać dla uświadomienia najszerszym masom chłopskim konieczności rewolucyjnej walki o ziemię, włącznie do walki zbrojnej o rząd robotniczo-chłopski. Partja powinna nieustannie uczyć chłopów, że tylko siłą mogą zdobyć ziemię i utrwalić tę zdobycz przez obalenie kapitalistyczno-obszarniczych rządów. KPP powinna dążyć do mobilizacji jak najszerszych mas chłopskich na platformie, zawierającej żądania następujące:

1) Wywłaszczenie całej ziemi dworskiej i kościelnej wraz z inwentarzem martwym i żywym bez wykupu i oddanie jej w

ręce komitetów chłopskich dla natychmiastowego podziału skonfiskowanej ziemi pomiędzy chłopów.

2) Walka z ciężarami podatkowemi.

3) Walka z drożyzną wytworów przemysłowych i lichwą.

4) Walka o żądania codzienne na gruncie palących mas chłopskich (kredyty, szkolnictwo, niesprawiedliwa regulacja serwitutów, drzewo budulcowe i opałowe, pomoc dla głodujących i dotkniętych nieurodzajem itd.). Walka o swobody demokratyczne dla mas pracujących, walka z samowolą administracyjno-policyjną i walka o rozszerzenie praw samorządowych.

5) Walka z uciskiem narodowościowym i jego narzędziem— z polityką osadnictwa i kolonizacji Białorusi i Ukrainy Zachodniej.

6) Walka ze zbrojeniami i polityką grożącą niebezpieczeństwem nowej wojny.

7) Walka z dążeniem do dyktatury wojskowej Piłsudskiego.

8) Walka przeciwko zaprzedawaniu Polski, przeciw przekształceniu jej w niewolnicę i narzędzie kapitału zagranicznego.

9) Zbliżenie polityczne i gospodarcze z Robotniczo-Chłopskim ZSRR, jako ratunek przed powszechną nędzą mas pracujących i niewolą kapitału zagranicznego.

10) Sojusz robotniczo-chłopski i rząd robotniczo-chłopski, jako jedyna droga do urzeczywistnienia żądań i zaspokojenia potrzeb mas pracujących wiejskich i miejskich.

4. Stosunek KPP do stronnictw chłopskich.

Przeciwstawiając się dążeniom Dąbskiego i Bryla (na Białorusi Zach. partja chłopska Jaremicza i Roguli) do wytworzenia nowego stronnictwa ugody chłopskiej, KPP popierać będzie tworzenie się opozycji w partjach ugodowych i dążenie radykalnych grup chłopskich do zjednoczenia się na gruncie wspólnej walki. Zadaniem komunistów wobec stronnictw chłopskich jest popieranie organizacyjnego wyodrębniania się radykalnych żywiołów chłopskich z partji ugodowych, pomaganie powstaniu masowej organizacji radykalnej chłopskiej, skupiającej chłopów do walki w sojuszu z robotnikami o potrzeby chłopskie i rząd robotniczo-chłopski. Ugodowe kontrrewolucyjne stronnictwa chłopskie na-

leży rozkładać, tworząc w nich opozycję przeciwko ugodowemu kierownictwu i w stosownej chwili pomagając odłączeniu się lewego skrzydła i przyłączeniu się go do radykalnej organizacji chłopskiej, idącej w sojuszu z rewolucyjną klasą robotniczą. Przy tem należy jednak mieć na uwadze, ażeby istniejące opozycje i lewe skrzydła ugodowych stronnictw chłopskich umiejętnie starały się izolować ugodowych prowodyrów i przez przedwczesny rozłam nie skazywały się same na izolację od mas chłopskich. Tylko tego rodzaju postępowanie przyśpieszać będzie proces rewolucjonizowania się wsi.

Na radykalną organizację chłopską, opierającej się przedewszystkiem na biedocie wiejskiej, t. j. na bezrolnych i małorolnych, KPP winna wpływać w tym kierunku, aby radykalna organizacja chłopska prowadziła swą agitację w taki sposób, by nie odgraniczać biedoty chłopskiej od średniaków, lecz przeciwnie, by skupiać ich do wspólnej walki, wyrywając średniorolnych z pod wpływu wyrazicielki chwiejności średniacwta i ugody z burżuazją, w rodzaju Dąbskiego, Bryla itd.

Ze względu na stosunki narodowościowe i prowincjonalizm chłopski może istnieć przejściowo kilka organizacyj tego typu. KPP winna dążyć do konsolidacji wystąpień tych organizacji, niezależnie od ich przejściowej organizacyjnej odrębności.

Radykalne organizacje chłopskie, głosząc konieczność sojuszu chłopów z klasą robotniczą, winny występować na terenie bloków, zawieranych z innemi ugrupowaniami chłopskiemi w imię jedności chłopów — od biedaka do średniaka włącznie przeciw panom i burżuazji.

KPP powinna przez publiczną krytykę i przez frakcje komunistyczne wpływać na radykalne stronnictwa chłopskie w kierunku rozwijania szerokich akcyj masowych na gruncie walki o ziemię i codziennych palących potrzeb wyzyskiwanych mas chłopskich oraz w kierunku wiązania ich wystąpień z wystąpieniami i walką klasy robotniczej.

Wszystko to, co może poprawić — choćby w stopniu najmniejszym — ciężkie położenie mas wiejskich, winno być przedmiotem uporczywej walki radykalnych stronnictw chłopskich i KPP będzie taką walkę jaknajgorliwiej popierała. KPP będzie wpływała na radykalne stronnictwa chłopskie, by walki te to-

czyły się nietylko w sejmie, ale zwłaszcza i poza sejmem, by wszelkie zagadnienia, dotyczące interesów chłopskich, były przenoszone w masy.

KPP winna nadto wywierać wpływ na radykalne organizacje chłopskie, aby one skierowały swe wysiłki ku opanowaniu istniejących organizacyj gosp.-kulturalnych, działających na wsi.

Wystąpienia mas chłopskich we wsiach, gminach, powiatach w walce o ich doraźne potrzeby należy wyzyskiwać dla organizowania komitetów chłopskich, w skład których mogą wchodzić chłopi, należący do różnych organizacyj chłopskich, i również chłopi, stojący poza wszelkiemi organizacjami politycznemi i gospodarczemi. To w znacznej mierze przyczyni się do bankructwa ugodowych stronnictw chłopskich na wsi i pomoże skupiać wokół naszych haseł szerokie masy chłopskie przeciwko ugodzie robotniczo-chłopskiej z burżuazją i obszarnikami.

Ponieważ proces radykalizacji mas chłopskich będzie odbywał się stopniowo, zanim szerokie masy chłopskie przyjdą do jasnego zrozumienia słuszności wskazań, wysuwanych przez KPP, partja winna mieć to na względzie i kierować się tym, aby hasła wysuwane przez różne ugrupowania chłopskie, będące pod wpływem KPP, odpowiadały politycznej dojrzałości mas chłopskich, objętych przez te ugrupowania i mobilizowały je do walki przeciwko burżuazji i obszarnikom oraz przyśpieszały rewolucjonizowanie się mas chłopskich.

Wewnątrz masowych radykalnych organizacyj chłopskich, jako też w organizacjach gospodarczo-kulturalnych, a, o ile okaże się to wskazanym, i w chłopskich stronnictwach ugodowych, należy tworzyć frakcje komunistyczne, których zadaniem będzie oddziaływać na masy chłopskie, skupiając je wokół tych organizacyj w myśl dążeń KPP.

5. Bezpośrednia praca organizacyjna KPP na wsi.

Niezbędnym warunkiem prowadzenia skutecznej pracy komunistycznej wewnątrz organizacyj chłopskich jest wzmożenie na wsi sieci organizacyj partyjnych.

Komórki partyjne na wsi ze względu na charakter panujących na wsi stosunków wytwarzania z małemi wyjątkami (orga-

nizacje robotników rolnych, fabryk przetworów rolnych) w zasadzie będą miały charakter organizacyj terytorjalnych. Dla ich uaktywnienia należy stawiać przed niemi zadania, związane z codziennemi potrzebami środowiska chłopskiego. W celu ideologicznego wyrobienia partyjników wiejskich należy zająć się ich systematycznem wychowaniem. Od tego, jak dalece potrafimy uświadomić i wychować ideologicznie tę naszą awangardę na wsi, żyjącą w drobnomieszczańskim środowisku chłopskim i poddającą się jego ideologicznemu wpływowi, zależeć będzie stopień wpływów KPP na masy chłopskie. Ogromne znaczenie dla całości tej pracy posiada pozyskanie dla niej nauczycielstwa wiejskiego, a również rozwinięcie pracy ZMK na wsi, wśród młodzieży chłopskiej. W tym celu należy zwrócić baczną uwagę ZMK na rozwinięcie działalności wśród istniejących organizacyj młodzieży wiejskiej, wśród młodzieży seminarjów nauczycielskich oraz wśród żołnierzy, synów chłopskich.

KPP nie będzie mogła spełnić swych ogromnych zadań historycznych na wsi, jeśli każdy członek partji nie zrozumie, że praca ta nie jest czemś drugorzędnem i nie jest tylko obowiązkiem poszczególnych towarzyszy, lecz jedną z najważniejszych robót, decydującą o zwycięstwie rewolucji, którą to robotę może dokonać jedynie cała partja. W tym celu należy stale informować za pomocą prasy partyjnej i in. wydawnictw masę partyjną o życiu i potrzebach wsi i urzeczywistnić hasło: „na wieś", w celu realizowania spójni klasy robotniczej z szerokiemi masami chłopów od pługa.

6. Organizacja robotników rolnych.

IV Konferencja KPP podkreśla raz jeszcze wielkie znaczenie klasowej organizacji robotników rolnych, jako proletarjackiej awangardy na wsi i uważa za jedno z głównych zadań partji w tej dziedzinie pracę nad wzmożeniem organizacji robotników rolnych i przekształceniem ich w placówki walki rewolucyjnej na wsi. Krytykując działalność ugodowego kierownictwa ZRR, partja powinna kłaść nacisk na konieczność wciągnięcia do Związku także robotników sezonowych i dniówkowych, t. j. tych

wszystkich bezrolnych i małorolnych, którzy bądź stale, bądź czaswo wynajmują się do pracy na folwarkach.

Wszelkiemi siłami należy dążyć do jaknajściślejszego zbliżenia się robotników rolnych do mas chłopskich i do występowania wspólnie z niemi w walce o ziemię i władzę.

Zadania komunistów w ruchu spółdzielczym.

Po opanowaniu klasowego ruchu spółdzielczego w Polsce przez żywioły drobnomieszczańskie i socjalugodowe organizacje spółdzielcze straciły charakter organów walki klasowej i stały się rozsadnikami poglądów reformistycznych, zamierając równocześnie pod względem gospodarczym i tracąc wartość w oczach mas pracujących. W tym samym czasie w jedynem na świecie państwie robotniczo-chłopskim, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, organizacje spółdzielcze stały się jedną z najważniejszych podstaw tworzącej się gospodarki socjalistycznej i osiągnęły tempo rozwoju, zgoła niemożliwe w warunkach ustroju burżuazyjnego (w chwili obecnej spółdzielnie spożywcze ZSRR liczą 9 i ½ miljona członków w 26 tysiącach spółdzielni spożywczych i 50 tys. sklepów z łącznym obrotem 2 miljardów dol. w ciągu roku).

To znaczenie organizacyj spółdzielczych w państwie robotniczo-chłopskiem po zwycięskiej rewolucji i fakt, że w ustroju burżuazyjnym spółdzielnie, kierowane przez żywioły rewolucyjne, mogą być wraz ze związkami zawodowemi organiacjami walki w obrębie najszerszych mas pracujących — wymagają od partji komunistycznej wytężonej pracy w ruchu spółdzielczym.

1. Spółdzielnie spożywców, gromadzące w sobie wielkie masy robotników i chłopów (Związek Spółdz. Spoż. Rz. Polski liczy przeszło pół miljona członków) mogą wyjść z obecnej swej martwoty wówczas, gdy staną się organizacjami masowej walki z burżuazją i jej rządem. W tym celu komuniści, pracujący w spółdzielniach, winni organizować sami lub domagać się organizowania szerokich masowych *akcyj przeciwdrożyźnianych.*

Akcje takie zwrócone: a) przeciwko podatkom pośrednim, b) przeciwko burżuazyjnej polityce celnej, c) przeciwko zaprzedawaniu Polski kapitałowi zagranicznemu, d) przeciwko faworyzowaniu handlu prywatnego, e) za udzielanie szerokich pomocy kredytowych spółdzielniom robotniczym i chłopskim, f) za całkowite zwolnienie ich od wszelkich podatków — winny być prowadzone, w miarę możności, łącznie ze związkami zawodowemi.

2. Niezbędnym warunkiem do uczynienia ze spółdzielni jednego z organów proletarjackiej walki klasowej musi być wyrwanie organizacyj spółdzielczych z pod szkodliwego dla nich wpływu ideologij drobnomieszczańskich. Ideologje te szerzą poglądy kłamliwe, jakoby spółdzielnie same zdolne były bez walki politycznej usunąć stopniowo kapitalizm, zorganizować produkcję i racjonalny podział dóbr.

3. Jednym z głównych punktów, na którym należy skupić krytykę komunistyczną w spółdzielniach, winno być *przeciwdziałanie biurokratyzmowi i uniezależnianiu się ciał kierowniczych od mas członków.* Komuniści winni domagać się jaknajczęstszych zebrań walnych i dzielnicowych, szczegółowych sprawozdań, jaknajszerszej kontroli nad zarządem itp.

W tym samym kierunku zmierza również żądanie, aby spółdzielnie równorzędnie ze swą działalnością gospodarczą prowadziły jaknajszerszą działalność kulturalno-oświatową, przyczem prace kulturalno-oświatowe winny być prowadzone w języku ojczystym wszystkich narodowości, wchodzących w skład spółdzielni. W pracy tej komuniści winni brać udział jaknajżywszy, wykorzystując ją dla propagandy haseł walki klasowej.

Propaganda ta winna wypływać z życia samej organizacji spółdzielczej, z jej codziennej praktyki. Odnosi się to również do krytyki, podejmowanej w spółdzielniach przez komunistów. Nie pozyskamy mas, zorganizowanych w spółdzielniach, gdy ich kierownikom drobnomieszczańsko-ugodowym zarzucimy tylko to, że nie są komunistami; ale masy te pozyskamy niewątpliwie, gdy z dowodami w ręku będziemy demaskowali obłudę, biurokratyzm lub martwotę kierownictwa, gdy potrafimy dowieść, że doprowadziło ono ruch spółdzielczy do bankructwa.

4. Działalność propagandystyczna spółdzielni powinna być skierowana ku przyciągnięciu do organizacji szerokich mas kobiet pracujących i kobiet-gospodyń (koła kobiece) oraz proletarjuszy, niezorganizowanych w związkach zawodowych lub innych organizacjach klasowych. Winna być prowadzona akcja w kierunku *uaktywnienia najbardziej biernych i niezorganizowanych warstw proletarjatu i chłopstwa.* W związku z tem komuniści muszą podejmować walkę z wysokiemi udziałami w spółdzielniach, odstraszającemi od nich ludność niezamożną, domagać się rozkładania udziałów na drobne raty itp.

5. Młodzież komunistyczna winna wyzyskać organizację spółdzielczą jako teren szkolenia szerokich warstw młodzieży robotniczej i chłopskiej do pracy społecznej wogóle, a szczególnie do pracy administracyjnej w organizacjach gospodarczych (praktyka w spółdzielniach, kursy spółdzielcze, koła samokształceniowe, agitacyjne, sportowe, wycieczkowe, śpiewackie itp.).

6. Każdy członek KPP winien być członkiem miejscowej spółdzielni robotniczej lub chłopskiej.

Komuniści powinni wchodzić do zarządów, rad nadzorczych, wydziałów organizacyjnych i komisyj kulturalno-oświatowych. Komuniści, wybrani do któregokolwiek z organów spółdzielni, winni zdobywać zaufanie masy jej członków przez swą inicjatywę, ruchliwość organizacyjną, pracowitość, oraz przez szczere dążenie do rozwoju samej organizacji spółdzielczej.

7. Wobec tego, że teraźniejsze warunki polityczne uniemożliwiają odbudowanie klasowo-robotniczej centrali spółdzielczej, zlikwidowanej przez PPS, spółdzielnie, pozostające pod wpływami komunistycznemi, nie mogą przybierać nieprzejednanie opozycyjnej postawy wobec akcji łączenia spółdzielni, prowadzonej teraz przez Zw. Sp. Spoż. Rzp. Musimy dążyć do tworzenia wielkich okręgowych, wielosklepowych spółdzielni, obejmujących całą ludność pracującą bez względu na wyznanie i narodowość.

Rzucamy hasło jedności ruchu spółdzielczego i budowania dążącą metodycznie do opanowania spółdzielni, ale w żadnym razie nie do oderwania od niej grupy komunistycznej.

Rzucamy hasło jedności ruchu spółdzielczego i budowania wielkich spółdzielni.

Zasadniczym warunkiem w akcji łączenia lub budowania ogólnych wielosklepowych spółdzielni — powinno być zapewnienie spółdzielni takiej wewnętrznej organizacji pracy, któraby sprzyjała jaknajszerszemu udziałowi i kontroli zrzeszonych mas w codziennej działalności spółdzielni. A więc: statutowe zagwarantowanie częstych (przynajmniej kwartalnych) zebrań walnych i dzielnicowych (miesięczne); obowiązkowych na tych zebraniach szczegółowych sprawozdań zarządu i rady; budzenie współpracy członków drogą powoływania komisyj sklepowych, sekcyj kobiecych, kół młodzieży, komitetów walki z drożyzną, wydziałów kulturalno-oświatowych itp.; wybieralność wszystkich tych komisyj i wydziałów przez dzielnicowe zebrania członków; wypracowanie organizacyjnego planu wszystkich tych prac w taki sposób, aby już z chwilą powstania spółdzielni współpraca ciał kierowniczych z przedstawicielstwem członków w poszczególnych działach stała się faktem rzeczywistym; zagwarantowanie ciągłości pracy kulturalno-oświatowej przez oznaczenie w budżecie stałej normy wydatków na tę działalność.

Równocześnie należy dążyć do jaknajbliższej i stałej łączności ze związkami zawodowemi przez wspólne podejmowanie akcyj przeciwdrożyźnianych, kulturalno-oświatowych itp.

8. W skali ogólnokrajowej dążyć należy do utworzenia jednego związku spółdzielni spożywców i jednego związku spółdzielni rolniczych, obejmujących wszystkie spółdzielnie bez względu na różnice narodowościowe, dzielnicowe itp. Dla umożliwienia tego należy domagać się od centralnych organizacyj spółdzielczych, ażeby:

a) nawiązały stosunki gospodarcze i organizacyjne ze spółdzielniami ukraińskiemi i białoruskiemi;

b) przeciwstawiły się nierównomiernemu i krzywdzącemu poszczególne związki narodowościowe oraz spółdzielnie klasowe traktowaniu ich przez państwo i samorządu pod względem kredytowym, podatkowym, gospodarczym, administracyjnym itp;

c) w swej pracy instruktorsko-organizacyjnej i rewizyjnej przystosowały się do potrzeb językowych żydów, ukraińców, białorusinów itp.;

d) zaniechały zakładania osobnych spółdzielni polskich w tych miejscowościach Zach. Ukrainy i Białorusi, gdzie spółdziel-

nie takie nie mają warunków rozwoju, gdzie są sztucznie podtrzymywane przez burżuazję kresową i rząd w celach nacjonalistycznych;

e) zorganizowały szeroką akcję protestacyjną przeciwko policyjnym prześladowaniom klasowych spółdzielni robotniczych, oraz spółdzielni ukraińskich, białoruskich i żydowskich.

Ponadto należy domagać się nawiązania przez polskie centralne spółdzielcze stosunków gospodarczych ze spółdzielniami ZSRR i wysyłania w tym celu delegacyj spółdzielczych do ZSRR.

Komuniści winni wysuwać żądania, aby centralne spółdzielcze nie ograniczały się wyłącznie do roli hurtowni lub związków rewizyjnych, jak się to dzieje obecnie, lecz aby, działając w łączności ze związkami zawodowemi, stały się wespół z niemi — organizacjami obrony interesów mas pracujących we wszystkich dziedzinach gospodarki burżuazyjnej.

9. W spółdzielniach wiejskich — zarówno w spółdzielniach spożywców, jak kredytowych, hodowlanych, rolniczo-handlowych i wszelkich innych — komuniści winni propagować wyrwanie tych organizacyj z pod wpływu bogatych chłopów, obszarników, kleru itp. Zwłaszcza demaskować i zwalczać należy tendencje bogaczy wiejskich, zmierzających do zmiany spółdzielni na źródło eksploatacji drobnych oszczędności chłopskich przez zmajoryzowanie wpływu członków niezamożnych. Należy dążyć do wybierania do władz spółdzielni przedstawicieli biednego chłopstwa, nastrojonych opozycyjnie względem burżuazji. Ponadto należy domagać się prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej oraz pracy w kierunku podniesienia kultury drobnych gospodarstw. Działalność kulturalno-oświatowa spółdzielni rolniczych winna obejmować również młodzież wiejską i kobiety-gospodynie.

10. Komuniści winni prowadzić stałą pracę organizacyjną wśród pracowników spółdzielczych. Wobec istnienia ogólno-krajowego związku zawodowego pracowników spółdzielczych, liczącego już 1200 członków, komuniści powinni starać się zdobyć wpływy w tym związku.

Komuniści winni walczyć energicznie z wyzyskiem pracowników w spółdzielniach, winni domagać się, aby kobiety miały takie same płace, jak mężczyźni.

11. Wobec rozpoczętych przez socjalreformistycznych spółdzielców kampanji, zmierzającej do usunięcia organizacyj spółdzielczych ZSRR z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, w której to kampanji biorą również udział przedstawiciele spółdzielczości polskiej — komuniści muszą domagać się zaprzestania tej kampanji i zastąpienia drobnomieszczańsko-mianowańców, reprezentujących spółdzielczość polską na terenie międzynarodowym — przez delegatów, wybieranych na krajowych zjazdach spółdzielczych.

Należy dążyć do przeprowadzenia przez zjazd krajowy uchwał, polecających delegatom polskim, występującym na spółdzielczych zjazdach międzynarodowych oraz w organach wykonawczych Międzynarodówki Spółdzielczej — prowadzenie akcji za stałem współdziałaniem obu z Międzynarodówkami Zawodowemi i z Czerwoną Międzynarodówką Chłopską.

Zadania organizacyjne.

Podstawowemi dokumentami z dziedziny spraw organizacyjnych naszej partji są: jej statut, przyjęty przez II Zjazd Partji oraz uchwała III Zjazdu o bolszewizacji partji. Pierwszy z tych dokumentów określa formy organizacyjne partji, drugi zaś — wskazuje zadania i drogi dla uczynienia partji zdolną do spełnienia roli organizatora i kierownika mas robotniczych w walce o władzę.

IV Konferencja wkłada na wszystkie organizacje partyjne obowiązek udostępnienia wszystkim członkom partji obu tych dokumentów. W szczególności uchwała III Zjazdu o bolszewizacji musi się stać jednym z najważniejszych źródeł wychowania członków partji, musi być gruntownie przestudjowana we wszystkich komórkach partyjnych.

Konferencja stwierdza, że w okresie ubiegłym partja znacznie posunęła naprzód zaktywizowanie komórek partyjnych oraz reorganizację wydziałów w myśl wskazówek III Zjazdu. Szereg akcyj, zorganizowanych przez naszą partję, szczególnie w Warszawie, świadczy o dużej sprawności członków komórek i ich kierownictwa. Jednakowoż w parze z tą aktywizacją istniejących komórek partyjnych nie szła systematyczna i planowa budowa komórek fabrycznych i kopalnianych. Ilość takich komórek jest absolutnie niewystarczająca zarówno w Warszawie, jak w Zagłębiu, Łodzi lub na Górnym Śląsku. Konferencja poleca KC, żeby sprawę komórek fabrycznych uczynił głównym zadaniem w dziedzinie budownictwa partyjnego w najbliższym okresie.

Ze względu na to, że bezrobocie masowe w Polsce jest zjawiskiem trwalszem i że ulegają zamknięciu całe przedsiębiorstwa, niezbędne staje się przejściowe dopuszczenie *komórek bezrobotnych* tam, gdzie bezrobotni członkowie partji nie mogą pozostawać członkami swych dawnych komórek. Komórki bezrobotnych tworzą się na zasadach terytorjalnych. KO względnie KD musi

zabezpieczyć komórkom fabrycznym decydujący wpływ na sprawy partyjne.

Konferencja stwierdza, że w chwili obecnej na czoło polityki organizacyjnej wysunąć należy następujące zadania: 1) zabezpieczenie samego istnienia partji w warunkach niesłychanych represji; 2) wewnętrzna polityka organizacyjna i wychowanie kadrów partyjnych, i 3) związek partji z szerokiemi masami proletarjackiemi i chłopskiemi.

1. Zabezpieczenie organizacji partyjnej.

Katastrofalna sytuacja finansowa, gospodarcza i polityczna państwa polskiego potęguje zaciekłe ataki rządu przeciwko partji komunistycznej. W obawie przed dojrzewającem w masach głębokiem wrzeniem rządu usiłuje utrącić organizatora rewolucji— partję komunistyczną. Cały szereg faktów z ostatniego okresu świadczy, że rząd w sposób planowy i systematyczny likwiduje organizacje partyjne. Przed partją staje konieczność większego przystosowania się do obecnych warunków, konieczność niezwłocznego poczynienia odpowiednich zarządzeń organizacyjnych celem osłabienia uderzeń rządu.

1) *Kierownictwo partyjne.* — — — — — — — — — — — —

2) *Komitet Centralny.* — — — — — — — — — — — —

3) —

4) —

5) *Zasada obieralności.* Konferencja partyjna upoważnia KC do czynienia ewent. odstępstw od zasady obieralności instancyj partyjnych w zależności od wymagań sytuacji (wybory KO i KD, wybory sekretarzy komórek partyjnych itp.).

Do odpowiedzialnych funkcyj partyjnych (członkowie Kom. Okr. i Dzieln., sekretarze komórek) mogą być pociągani jedynie towarzysze wypróbowani i pracujący w partji od dłuższego czasu (ścisły termin musi być określany zależnie od miejsca i charakteru funkcyj). Szczególnie staranny dobór musi mieć miejsce przy wybieraniu delegatów na konferencje i narady krajowego charakteru oraz przy wyznaczaniu słuchaczy centralnych szkół partyjnych.

6) *Komitety Okręgowe.*

Stale pracującem ciałem KO jest Egzekutywa.

Sekretarz Okręgu, który jest ogniwem, łączącem organizację okręgową z wyższemi instancjami partyjnemi, nie bierze udziału w posiedzeniach komórek partyjnych. W posiedzeniach zaś komitetów dzielnicowych bierze udział tylko w razie koniecznej potrzeby. Przy obsadzaniu stanowisk sekretarzy okręgowych należy brać w rachubę zarówno ogólny poziom wyrobienia teoretycznego towarzyszy, jak i ich kwalifikacje organizatorskie i konspiratorskie. W celu posiadania możliwie dokładnej znajomości całej organizacji okręgowej przez cały KO i sekretarza — niezbędne są systematyczne sprawozdania organów niższych: na piśmie według opracowanego przez KO formularza, przystosowanego do konkretnych warunków poszczególnych organizacyj oraz ustne na posiedzeniach KO lub Egzekutywy.

7) *Zebrania partyjne.* Niezbędne jest ograniczenie liczby zebrań partyjnych zależnie od miejscowości i stanu bezpieczeństwa w danym okresie. Komórki partyjne odbywają swe posiedzenia systematycznie raz na dwa tygodnie. Jednoczesne posiedzenia wszystkich komórek partyjnych lub innych organów partyjnych są niedopuszczalne. Zebrania komórek itp. o większej ilości członków partji należy rozbijać na części.

8) *Praca organów kierowniczych.* Nieodzowne ograniczenie liczby zebrań partyjnych nie powinno osłabiać tętna pracy partyjnej. Nakłada to na KO, względnie KD oraz zarządy komórek partyjnych obowiązek spotęgowania kolektywnej pracy kierowniczej i przydzielenia każdemu z członków danego ciała partyjnego (komórki, Kom. Dzieln. itd.) ściśle określonej pracy na okres między dwoma posiedzeniami.

9) *Praca w organizacjach legalnych.* Towarzysze, którzy pracują na eksponowanych placówkach legalnych, nie mogą wchodzić w skład komitetów partyjnych.

10) *Technika.* — — — — — — — — — — — —

11) *Zabezpieczenie kontaktów.* — — — — — — — —

12) *Związek Młodzieży Komunistycznej.* — — — — — —

13) —

14) *Konspiracja.* Konferencja zwraca baczną uwagę wszystkich towarzyszy na uchwałę III Zjazdu w sprawie konspiracji.

Przestrzeganie najdalej idącej, najściślejszej konspiracji (każdy członek partji powinien wiedzieć tylko o tem, co bezpośrednio wchodzi w zakres jego pracy) jest obowiązkiem towarzysza partyjnego. Na organy kierownicze partji spada doniosłe zadanie systematycznego wychowywania członków partji w duchu konspiracji, w szczególności na tych terytorjach Polski, na których ruch socjalistyczny przed wojną rozwijał się legalnie, członków młodych organizacyj oraz młodzieży.

2. Wewnętrzna polityka organizacyjna partji.

1. *Udział robotników polskich* w całym szeregu organizacyj partyjnych w Polsce jest absolutnie niedostateczny i nie odpowiada istotnym wpływom politycznym partji (Warszawa, Łódź, Lublin, Siedlce, Kraków). Sprawa wciągnięcia do organizacyj partyjnych robotników polskich w znacznie większym niż dotychczas stopniu jest naczelnem zadaniem partji w dziedzinie polityki organizacyjnej.

Przy niewątpliwie słusznej polityce narodowościowej partji, która się odbiła dodatnio na przypływie do partji robotników i chłopów narodowości uciskanych, partja nie prowadziła jednakże świadomej i celowej polityki organizacyjnej w dziedzinie wciągania do swych szeregów robotników polskich.

Wszystkie organizacje partyjne Polski rdzennej muszą stale i systematycznie dążyć do powiększenia w partji odsetka robotników polskich. Rezerwuarem, z którego partja winna czerpać są: 1) aktywniejsze jednostki z fabryk, warsztatów, kolei itd., które się wysuwają podczas walk strajowych, starć z administracją itp.; 2) czerwone frakcje z związkach zawodowych; 3) sympatycy otaczający partję; 4) znaczne grupy b. członków partji, którzy w różnym czasie utracili kontakt z partją.

2. *Skład proletarjacki partji.* Drugiem zadaniem świadomej polityki organizacyjnej partji — zarówno w Polsce rdzennej, jak i na t. zw. kresach — musi być stałe dążenie do zwiększenia w organizacji siły liczebnej *proletarjatu przemysłowego.* W tym celu partja musi mieć dokładnie opracowany plan działania. Każda organizacja miejscowa, każdy Komitet Dzielnicowy musi zwrócić uwagę i maksimum sił na największe jednostki przemysłowe i na najważniejsze gałęzie przemysłu. A więc, przede-

wszystkiem należy tworzyć, względnie, rozszerzać komórki partyjne w wielkich fabrykach metalowych, włóknistych, na kopalniach, na kolei itp. i dopiero na następnym planie postawić robotę wśród robotników drobnych warsztatów i drobnych gałęzi przemysłu. Dla Polski rdzennej „spolszczenie” organizacji oznacza jednocześnie w znacznym stopniu jej sproletaryzowanie.

3. *Związek Młodzieży Komunistycznej.* Konferencja uważa za niezbędne *wciągnięcie czynniejszych pracowników ZMK do pracy partyjnej*, z uwzględnieniem ich wieku, stażu i wartości ich pracy rewolucyjnej.

4. *Praca wśród robotników-żydów.* Stwierdzając, że powiązanie i zespolenie roboty żydowskiej z robotą ogólnopartyjną jest wciąż jeszcze niedostateczne, partja powinna w dalszym ciągu użyć największych wysiłków dla wzmożenia tego związku.

5. *Komórki partyjne.* We wszystkich siedliskach pracy, w miejscach skupienia masy (fabryki, kopalnie, huty, warsztaty, folwarki) partja musi tworzyć komórki partyjne. W myśl statutu MK, uchwalonego na V Kongresie, „podstawą organizacji partyjnej, jej fundamentem jest komórka w przedsiębiorstwie (w fabryce kopalni, biurze, folwarku itd.), do której należeć powinni wszyscy członkowie partji, pracujący w danem przedsiębiorstwie. Komuniści, nie pracujący w przedsiębiorstwach (chałupnicy, służba, kobiety zatrudnione w gospodarstwie domowem), łączą się w komórki partyjne wedle miejsca zamieszkania lub wedle fachu. W drobnym przemyśle — aby się zbliżyć do typu komórek fabrycznych — należy łączyć robotników kilku najbliższych warsztatów jednej i tej samej gałęzi przemysłu w jednolite komórki partyjne”.

Zadaniem komórki partyjnej jest skupienie wszystkich członków partji danego ośrodka dla kierowania akcjami masowemi, szerzenie wpływów partji drogą propagandy i agitacji, zjednywanie partji nowych członków oraz przyjmowanie tych nowych członków do organizacji partyjnej (za zgodą komitetu dzielnicowego i po dokładnem zbadaniu przeszłości kandydata). Przyjęcie nowego członka do partji staje się prawomocne po zatwierdzeniu go przez Komitet Okręgowy.

Komórka partyjna wiąże partję z masami, informując instancje partyjne o nastrojach i potrzebach masy i dzieląc się z

temi instancjami doświadczeniami swej codziennej pracy. Ta rola komórek partyjnych w stosunku do organów kierowniczych partji jest niezbędną przesłanką, umożliwiającą partji inicjowanie i przeprowadzanie akcyj masowych.

Komórka partyjna musi być aktywnym czynnikiem w życiu partji i jej polityce. Musi ona omawiać wszystkie zagadnienia, stojące na porządku dziennym życia partyjnego, równie jak życia fabryki, kopalni, folwarku, wsi. Nie ograniczając się do wykonywania zarządzeń kierowniczych organów partji, komórka partyjna powinna reagować samodzielnie na wszystkie zjawiska, zachodzące na terenie jej działalności i być ze swej strony źródłem inicjatywy nowych akcyj partji.

Bezwzględnym warunkiem aktywizacji komórki jest wytworzenie w niej mocnego ośrodka kierowniczego — egzekutywy z sekretarzem komórki na czele. W komórkach o małej liczbie członków (4—5) funkcje egzekutywy wykonywa sekretarz.

Komórka partyjna, jako wysunięta najdalej w masy placówka partji, jako wyrazicielka na terenie swej działalności linji politycznej i taktyki partji, musi być ze strony partji otoczona jaknajtroskliwszą opieką. Komitety Okręgowe i Dzielnicowe muszą jaknajwięcej uwagi poświęcić działalności komórek partyjnych, kierować ich pracą, urabiać towarzyszy, wchodzących w skład komórki na bezpośrednich aktywnych kierowników i przewódców masy robotniczej.

6. *Dzielnica*, istniejąca dotychczas jako stała forma organizacji partyjnej, zostaje zniesiona. KD zwołuje w miarę potrzeby sekretarzy komórek partyjnych (gremjalnie lub częściowo) nie rzadziej niż raz na miesiąc. Raz na pół roku KD zwołuje konferencję dzielnicową. Ponadto KD (względnie KO) zwołuje w miarę potrzeby narady towarzyszy, którym komórki poleciły szczególne działy pracy partyjnej (narady związkowe, rolne, praca wśród kobiet, placówki legalne itd.).

Dokonywując tej zmiany w budowie organizacji partyjnej, IV Konferencja partyjna wychodzi z założeń następujących:

a) dzielnica nie była zgromadzeniem sekretarzy komórek partyjnych lecz zebraniem szerszem, obejmującem i luźnych towarzyszy partyjnych;

b) dzielnica nie posiadała stałego składu osobowego lecz płynny;

c) dzielnica hamowała rozwój aktywności KD, przez to, że przeważna część pracy, która powinna była spadać na barki KD. wykonywana była na dzielnicy;

d) dzielnica hamowała rozwój aktywności a nawet powstawanie komórek partyjnych przez to, że KD przeważną część swej uwagi poświęcał nie pracy komórek lecz pracy dzielnic;

e) dzielnica wykonywała częstokroć funkcje konferencyj dzielnicowych.

7. *Uaktywnienie partji*. Wraz z przeprowadzeniem niezbędnych zmian organizacyjnych należy bezustannie kłaść w pracy nacisk na to, że uaktywnienie partji musi się odbywać drogą wzmacniania jej związku z masą oraz wychowania ideowego członków partji. Wszelkie upraszczanie sprawy uaktywnienia partji grozi poważnemi niebezpieczeństwami. Błędem jest uważać samą tylko wewnętrzną sprężystość partji, jej zdolność do wyjścia na demontracje itp. za istotę uaktywnienia partji. Partja choćby najsprężyściej zorganizowana, ale oderwana lub stopniowo coraz bardziej odrywająca się od mas, aktywna być nie może. Uaktywnienie partji to kierowniczy udział wszystkich jej członków, poczynając od komórki, na wszystkich terenach walki proletarjackiej (politycznej, zawodowej, spółdzielczej itd.) w fabryce, mieście, kraju.

8. *Dobór i wychowanie kadrów partyjnych*. Aktualnem zadaniem partji w tej dziedzinie jest staranny dobór i wychowanie towarzyszy typu sekretarza-organizatora komórki partyjnej, względnie członka Komitetu Dzielnicowego. Partja powinna wysuwać na czoło robotników najbardziej oddanych i czynnych, a jednocześnie najbardziej samodzielnych i zdolnych do rozwoju, przedewszystkiem robotników, zatrudnionych w wielkich ośrodkach przemysłowych i mogących mieć wpływ na szeroką masę proletarjacką.

W tym celu niezbędnem jest: a) zorganizowanie kół propagandy wyższego typu, opartych na opracowanym przez KC jednolitym programie, któreby dawały słuchaczom możność przestudjowania określonego kursu najniezbędniejszych wiadomości z

dziedziny wiedzy politycznej i zagadnień organizacyjnych. Najbardziej zdolni towarzysze winni przejść przez szkoły partyjne.

b) Towarzysze ci winni być w pierwszej linji stale zaopatrywani w poważniejszą literaturę partyjną i organ teoretyczny, choćby ze szkodą dla oddzielnych towarzyszy innych kategoryj.

c) Bieżące zagadnienia partyjne, sprawy ruchu międzynarodowego, sprawy dyskusyjne winny być przedewszystkiem stawiane w gronie takich towarzyszy;

d) Towarzysze ci muszą być przyuczeni do ścisłej sprawozdawczości ze swojej pracy na tych placówkach partyjnych, jakie im są polecone. Ponadto nieodzownym warunkiem ich urabiania jest ścisła kontrola ich pracy ze strony komitetów dzielnicowych.

e) Towarzysze tacy muszą być wdrażani w umiejętność wypowiadania się w słowie i piśmie (np. przez referaty i dyskusje na kołach oraz przez korespondencje i notatki do pism partyjnych itp.).

9. *Wychowanie ideowe szeregów ZMK* nie było dotychczas postawione przez partję w sposób zadawalający. Konferencja poleca KC partji opracowanie wraz z KC ZMK metod tej pracy, a przedewszystkiem podniesienia poziomu ideologicznego kadrów ZMK.

10. *Planowość pracy.* Komitety dzielnicowe i okręgowe powinny systematycznie co dwa miesiące ustalać — w ramach planu ogólno-partyjnego — plan swej pracy na okres najbliższy, oparty na dokładnej znajomości terenu działania i aktualnych potrzeb mas proletarjackich i chłopskich. Plan pracy winien być zatwierdzony i stopień realizacji planu kontrolowany przez wyższą instancję partyjną.

11. *Podział pracy.* Przy ustalaniu ogólnego planu pracy KO i KD należy dbać, aby każdy miał ściśle określony dział pracy, za który ponosi całkowitą odpowiedzialność wobec całego zespołu KO i KD (sekretarz-organizator, kierownik agitpropu, kierownik pracy zawodowej, technik, skarbnik itp.). Każdy członek KO i KD obowiązany jest do systematycznego zdawania sprawy ze swojej pracy na posiedzeniach KO i KD celem umożliwienia zbiorowej kontroli nad działalnością każdego poszczególnego towarzysza. Sprawozdania takie — przy całej niezbędnej zwięz-

łości — muszą być jaknajbardziej konkretne i treściowe, tak, by dawały rzeczywisty obraz dokonanej pracy oraz odzwierciadlały stopień wpływów naszej partji i naszych przeciwników. Należy bezwzględnie tępić w sprawozdaniach wszelkie frazesy ogólnikowe, które nieraz spotyka się w sprawozdaniach organizacyj partyjnych (jak np. ogólnikowy frazes: „wpływy PPS zanikają" itp.).

12. *Związek instancyj niższych z wyższemi i z całością partji.* Wbrew wszelkim trudnościom, stwarzanym przez wymaganie konspiracji, musi być utrzymany jaknajściślejszy żywy związek między centrum a okręgami (objazdy, udział w posiedzeniach komitetów okręgowych, ewent. narady). Jako uzupełnienie tego żywego związku szczególną rolę w sytuacji obecnej odgrywać muszą okólniki oraz stały biuletyn organizacyjny KC. Zadaniem ich jest stwarzanie łączności między poszczególnemi organizacjami, stawianie przed całą partją wspólnych zagadnień politycznych i organizacyjnych, instruowanie komitetów, wyciąganie nauk z doświadczeń poszczególnych organizacyj i przekazywanie ich całości partji.

13. *Wykorzystywanie sympatyków.* Partja powinna wykorzystywać swych sympatyków, dając każdemu z nich odpowiednią pracę — głównie na terenie placówek legalnych. Należy przytem odróżniać tych, którzy podają się za sympatyków partji, będąc w gruncie rzeczy żywiołem zgoła obcym, karjerowiczowskim (częstokroć wprost dezerterami), od tych, którzy stanowią żywioł szczerze ideowy.

14. *Emigracja.* Partja powinna prowadzić stałą ewidencję i wciągać do najżywszej współpracy towarzyszy, znajdujących się na emigracji.

15. *Finanse.* Niezbędne jest położenie znacznie większego niż dotychczas nacisku na systematyczne zbieranie składek. Ma to wielkie znaczenie zarówno ze względu na palącą potrzebę zasilenia środków finansowych partji, jak i na ściślejsze związanie towarzyszy partyjnych z organizacją.

16. ————————————————————

17. *Wydział Organizacyjny.* Tworzy się przy KC Wydział Organizacyjny dla systematycznego opracowywania wytycznych ogólnej polityki organizacyjnej partji, dla planowego studjowa-

nia budowy organizacyjnej partji i jej składu członkowskiego pod kątem widzenia aktywności, związku z masami, składu socjalnego i narodowościowego, stażu itp., wogóle celem przeprowadzania analizy zagadnień organizacyjnych, systematyzowania i pogłębiania doświadczeń partji w dziedzinie organizacyjnej.

3. Prasa partyjna. Szkolnictwo.

1. *Pismo teoretyczne* jest jedną z najbardziej palących potrzeb partji zarówno ze względu na wyłaniające się coraz nowe zawiłe zagadnienia życia politycznego — polskiego i międzynarodowego — jakoteż ze względu na fakt, że napływające do partji coraz nowe żywioły od szeregu lat nie były urabiane i politycznie asymilowane wskutek zaniedbania pracy teoretycznej. Ogólne obniżenie poziomu ideowego partji obniża również stopień jej wpływu na masy. Dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy, jaki istniał w partji w dziedzinie wydawania „Nowego Przeglądu" jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną.

2. *Organ polityczny*, Lukę, która musi być wypełniona niezwłocznie, stanowi faktyczny brak „Czerwonego Sztandaru", centralnego organu politycznego, któryby dawał partji ogólną linję polityczną, oświetlał zagadnienia bieżące z punktu widzenia taktyki partji, z punktu widzenia bezpośredniej akcji. „Czerwony Sztandar" musi być wydawany jaknajczęściej i pisany w sposób dostępny dla szerokich mas.

Do współpracy w organie centralnym muszą być przyciągnięci towarzysze z miejsc przez pisywanie korespondencyj, notatek i artykułów. Pismo musi sobie wytworzyć kadr stałych współpracowników zwłaszcza „korespondentów partyjnych".

Redakcja organu centralnego musi być istotnym kierownikiem całej prasy partyjnej, musi śledzić całą prasę, również w językach mniejszości narodowych, zasilać ją artykułami w sprawach ogólno-partyjnych, jednocześnie z drukowaniem ich w organie centralnym, pomagać wskazówkami itp.

3. *Wydawnictwa broszurowe*. Stałe planowe wydawanie popularnych broszur charakteru aktualnego jest nieodzownym warunkiem podniesienia ogólnego poziomu ideologicznego partji.

4. — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

5. *Koła propagandy*. Partja powinna postawić sobie za zadanie udzielanie każdemu członkowi partji pewnego minimum wiedzy politycznej (koła propagandy niższego typu).

6. *Szkoły partyjne*. W dziedzinie tworzenia szkół partyjnych partja uczyniła poważny krok naprzód. Wysiłki w tym kierunku należy kontynuować i rozwinąć. Należy wykorzystać doświadczenie szeregu szkół partyjnych (polskich, ukraińskich i białoruskich) w celu opracowania możliwie najlepiej odpowiadającego potrzebom partji programu i kierunku pracy szkolnej. Dobór odpowiedniego kierownictwa szkoły oraz planowy dobór słuchaczy jest jednem z najpoważniejszych zadań partji w dziedzinie wychowania kadru okręgowców.

4. W sprawie placówek legalnych.

A. — — — — — — — — —

B. *Masowe bezpartyjne organizacje robotnicze.*

1. *Dostęp do mas*. Należy uporczywie i niezmordowanie szukać dostępu do każdej organizacji, w której skupiają się masy robotnicze (związki zawodowe wszystkich kierunków, kooperatywy, związki lokatorskie, komitety bezrobotnych, komitety fabryczne, związki inwalidów, związki b. wojskowych „Strzelec”, TUR, stowarzyszenia oświatowe i kulturalne, związki sportowe, Stowarzyszenie Wolnomyślicieli).

2. *Frakcja komunistyczna* jest to zespół wszystkich komunistów, należących do danej organizacji. Na czele frakcji stoi zarząd, mianowany przez komitet partyjny. Jeśli frakcja jest zbyt liczna i ze względów konspiracyjnych często zwoływana być nie może, funkcje ogólnego zebrania frakcji obejmuje zarząd wraz z dobranymi przez zarząd kilku najcenniejszemi uowarzyszami z łona frakcji. Kontakt między frakcjami komunistycznemi wyższych i niższych instancyj związkowych itp. oraz między frakcjami różnych miejscowości dokonywać się winien tylko przez instancje partyjne. Przy istnieniu w jednej gałęzi przemysłu równoległych frakcyj, np. frakcje w związkach zawodowych: klasowym, żydowskim, enpeerowskim — należy tworzyć zarząd mię-

dzyfrakcyjny, składający się z sekretarzy każdej takiej frakcji. Komitet partyjny utrzymuje stały kontakt z powyższym zarządem międzyfrakcyjnym.

3. *Frakcja czerwona*, jak to stwierdza uchwała III Zjazdu, nie jest jednoznaczna z frakcją komunistyczną, lecz stanowi organizację szerszą, obejmującą żywioły o ideologji antyugodowej.

C. Praca wewnątrz ugodowych partyj robotniczych.

Zaostrzająca się sytuacja sprawia, że masy zorganizowane w partjach ugodowych (PPS, partja Niezależnych Socjalistów, Niemiecka Partja Pracy — szajdemanowcy, Bund, a także NPR itp.) stają się bardziej podatne dla agitacji komunistycznej. Partja powinna zahaczyć się o żywioły radykalizujące się wewnątrz ugodowych partyj robotniczych.

D. Związek z masami chłopskiemi.

1. Organizacja partyjna na wsi składać się winna przedewszystkiem z żywiołów proletarjackich (parobcy, robotnicy tartaków, gorzelni itp.) oraz z jednostek najbardziej zdecydowanych i świadomych z pomiędzy chłopów.

2. — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

3. Partja winna znaleźć dostęp również do kooperatyw chłopskich, Zw. Młodzieży Wiejskiej i innych organizacyj bezpartyjnych, obejmujących szersze masy chłopskie.

Konferencja poleca KC rozwinięcie wskazanych powyżej zadań w szeregu artykułów oraz szczegółowych instrukcyj.

W sprawie pracy ZMK.

I.

IV Konferencja stwierdza, że w okresie od III Zjazdu KPP, ZMK w Polsce mimo ciężkich warunków uczynił wiele w kierunku przeprowadzenia zadań, wskazanych mu przez uchwałę III Zjazdu KPP o pracy młodzieży. W okresie tym ZMK w Polsce wzrósł liczebnie (wzrost na Białorusi i Ukrainie Zachodniej, w Warszawie, Łodzi i na G. Śląsku), zwiększył odsetek żywiołu robotniczego wielkoprzemysłowego oraz wiejskiego na ziemiach białoruskich i ukraińskich; reorganizował nadal swe szeregi na zasadzie systemu kół fabrycznych, co w niektórych organizacjach przyczyniło się do częściowego związania się z masą młodzieży robotniczej, zwiększył aktywność organizacyjną, wzmocnił pracę antymilitarystyczną i pogłębił łączność z partją.

II.

Jednocześnie IV Konferencja KPP uważa za konieczne stwierdzić, że przeprowadzenie zadań, stojących przed ZMK w Polsce, tamowała w tym okresie ultralewicowa linja Związku. Źródłem tej błędnej linji było:

a) ogólne nastawienie polityczne po III Zjeździe KPP;

b) ultralewicowość kierownictwa ZMK w Polsce;

c) brak konsekwentnej walki z ultralewicowemi poglądami i nastrojami w szeregach ZMK w Polsce w okresie przed III Zjazdem.

III.

Przejawem ultralewicowej linji w ZMKwP na terenie Międzynarodówki było frakcyjne wystąpienie wraz z partją prze-

ciw taktyce KPN i KPF, a więc faktycznie przeciwko jedynej koniecznej w obecnym momencie taktyce jednolitego frontu i rewolucyjnego manewrowania.

IV.

ZMKwP poczynił od III Zjazdu w praktycznej działalności szereg poważnych błędów, będących przejawem ultralewicowej linji. Najważniejszym z tych błędów było niedocenianie pracy masowej wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Przejawiało się to przedewszystkiem: 1) w stosunku do związków zawodowych, nie doceniał należycie walki i znaczenia związków zawodowych, pracy w sekcjach młodzieży przy związkach zawodowych i walki o nie wbrew ugodzie — niekiedy przejawiając tendencje przeciwstawienia sekcjom młodzieży — delegacji młodzieży przy komitetach fabrycznych, jako organizacji walki ekonomicznej młodzieży proletarjackiej. Ten ważny błąd nie pozwolił ZMK związać się z masami młodzieży robotniczej wielkoprzemysłowej, które są dziś poza związkami zawodowemi; 2) zacieśnienie się do ścisłego grona młodzieży komunistycznej, niezrozumienie konieczności wciągania do wszystkich naszych akcyj ekonomicznych i politycznych jaknajszerszych mas młodzieży, a niekiedy — wprost odseparowywanie się od tych mas, uwidoczniły się w niestosowaniu taktyki jednolitego frontu wobec ugodowych organizacyj młodzieży pracującej, których siły ZMK w ciągu całego niemal okresu nie doceniał; 3) przejawy ograniczania się w pracy przeważnie do młodzieży komunistycznej, niezrozumienia konieczności związywania się z masami bezpartyjnemi i młodzieżą, pozostającą pod wpływami ugody, uwidoczniły się również, między innemi, w urządzeniu samodzielnych pochodów w dniu 1 maja i niepróbowaniu zgrupowania dookoła siebie mas bezpartyjnej młodzieży w międzynarodowym dniu młodzieży; 4) jednocześnie ZMK, nie oceniając w dostatecznym stopniu wagi i znaczenia legalnych organizacyj, nie wykorzystywał wszystkich legalnych możliwości, jakie istnieją nawet w dzisiejszem państwie polskiem; 5) ZMK w całości swej nie zwrócił należytej uwagi na pracę na wsi polskiej, stąd też nikłe rezultaty w tej dziedzinie; 6) tendencje terorystyczne, które po bohater-

skiej walce t. Hibnera i t.t. wzrosły b. silnie, nie były w należyty sposób zwalczane przez kierownictwo ZMK, które samo uległo w pewnym stopniu niebolszewickim poglądom, że teror indywidualny jest czynnikiem, podnoszącym aktywność mas; 7) wreszcie IV Konferencja KPP stwierdza zbyt słabe wychowanie kierowniczego jądra proletarjackiego Związku. Wskutek tego wytwarzanie się nowego kierownictwa szło wolniej, niż wymagały tego potrzeby organizacji, stale nadwątlanej przez areszty. Podkreślić jednak należy, że w tej dziedzinie został uczyniony pewien krok naprzód.

V.

Przed ZMKwP stoją obecnie bardzo ważne zadania. Położenie młodzieży robotniczej i chłopskiej, w związku ze zwiększającym się kryzysem, pogarsza się nieustannie, liczba pozbawionej zapomóg bezrobotnej młodzieży wciąż wzrasta, płace są wprost głodowe. Wyprzedawanie Polski niesie dalsze zwiększenie wyzysku młodzieży pracującej. Stanowi to podatny grunt dla działalności ZMKwP, dla walki o zdobycie mas młodzieży robotniczej i chłopskiej. Wzmożenie pracy w tym kierunku jest tembardziej ważne, że partje burżuazyjne oraz ugodowe chłopskie i robotnicze prowadzą energiczną kampanję — przy pomocy pieniędzy państwowych — w celu opanowania młodzieży pracującej.

Dla wypełnienia swych zadań, ZMKwP musi:

1) przeprowadzić w swych szeregach skuteczną walkę i kampanję wyjaśniającą przeciw ultralewicy. Walka ta musi być postawiona w najbliższym okresie, jako zadanie naczelne, gdyż nastroje i poglądy ultralewicowe są dziś szczególnie groźne, przyczyniają się bowiem do oderwania się od mas młodzieży pracującej, przeciwstawiają się prawidłowej linji w walce o zdobycie mas młodzieży.

2) Najważniejszem zadaniem ZMK jest dziś opanowanie mas młodzieży robotniczej i chłopskiej. Związek musi wciągnąć w swe szeregi masy młodzieży wielkoprzemysłowej i wytężyć wszystkie siły dla wciągnięcia do swej organizacji większej ilości młodzieży polskiej.

3) ZMK winien rozpocząć energiczną pracę w związkach zawodowych. Wciągnięcie nie tylko wszystkich członków ZMK, ale i tych mas młodzieży robotniczej, które stronią od związków zawodowych — oto zadanie konieczne dla przeprowadzenia skutecznej walki ekonomicznej w obronie młodzieży robotniczej. Walkę o sekcje młodzieży przy związkach zawodowych, pracę w tych sekcjach musi ZMK prowadzić z całą energją; niesłuszne jest przeciwstawienie delegacyj młodzieży przy komitetach fabrycznych sekcjom młodzieży. Agitacja za wstępowaniem do związków zawodowych winna być prowadzona wspólnie z partją tak, jak i akcja za jednością związków zawodowych, za połączeniem obu Międzynarodówek Zawodowych.

4) Jednocześnie ZMKwP musi stosować taktykę jednolitego frontu wobec ugodowych organizacyj młodzieży pracującej. Taktyka jednolitego frontu, będąca znakomitym orężem w naszej walce, winna być stosowana zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej, drogą wciągania mas młodzieży, pozostającej pod wpływem tych organizacyj do akcji w obronie ich bytu. Mobilizując na gruncie tych akcyj masy młodzieży robotniczej i chłopskiej, ZMK przeciwstawi te masy kierownictwom organizacyj ugodowych.

5) ZMKwP musi poprowadzić walkę ekonomiczną w obronie bytu młodzieży robotniczej, mobilizując ją dokoła najistotniejszych jej potrzeb (żądania podwyżki zarobków, 6-ciu godzin pracy, szkół zawodowych, zapomóg dla bezrobotnej młodzieży, 3-letniej praktyki itp.).

6) ZMK musi rozpocząć energiczną pracę w masowych bezpartyjnych organizacjach młodzieży robotniczej i chłopskiej przez frakcje, tworzone w tych organizacjach. Zadaniem frakcyj winno być opanowywanie tych organizacyj, nie zaś odłupywanie drobnych ich części drogą rozłamu.

7) Dla ściślejszego związania się z masami młodzieży, dla uzyskania szerszych możliwości pracy musi ZMK w Polsce wykorzystywać wszystkie istniejące w Polsce warunki dla prowadzenia pracy legalnej przez oświatowe, sportowe itp. organizacje młodzieży, drogą pracy w istniejących lewicowo-socjalistycznych organizacjach młodzieży, w kooperatywach itp.

8) Z większym naciskiem należy postawić przed wszystkiemi okręgami rdzennej Polski zadanie wciągnięcia do ZMK elementu chłopskiego i młodocianych robotników rolnych oraz prowadzenie pracy w ugodowych organizacjach młodzieży wiejskiej.

9. Należy również wzmocnić pracę wśród młodzieży inteligenckiej na terenie akademickim i uczniowskim.

10. ZMK musi rozwinąć szeroką agitację wśród bezpartyjnej i pozostającej pod wpływami ugody młodzieży robotniczej za wysyłaniem delegacyj do ZSRR.

11. Wychowanie aktywu proletarjackiego, stworzenie mocnego kierowniczego jądra ZMK staje się koniecznością dla dalszego rozwoju ZMK. Drogą wytężonej pracy wychowawczej śród wszystkich członków organizacji (wzmocnienie kształcenia ZMK-owców w duchu leninizmu, systematyczne wydawanie przez ZMK pism oraz broszur, tworzenie szkół partyjnych itp.) musi ZMK podnieść poziom wyrobienia członków.

12) Więcej, niż dotychczas, uwagi musi ZMK skierować na walkę o utrzymanie konspiracji w swych szeregach. Jednocześnie należy zreorganizować formy pracy wewnątrz Związku dla uodpornienia przed aresztami.

VI.

IV Konferencja stwierdza, że w wielu miejscowościach stosunek partji do organizacyj młodzieży nie odpowiadał uchwałom zjazdów partyjnych. Organizacje ZMK traktowano głównie, jako pomoc techniczną partji. Pozostawiano je swemu losowi, nie kierując ich działalnością ani nie wpływając na ich pracę, nie zwracano uwagi na wytworzenie nowych świadomych partyjników młodocianych. Bez stałego i ścisłego kierownictwa partji nie może być skutecznej walki ekonomicznej młodzieży robotniczej i chłopskiej. Bez wychowania nowego zastępu sił partyjnych w ZMK w Polsce nie może być dopływu świadomych elementów młodocianych do partji, nie będzie wzmacniania osłabianych ciągłemi aresztami szeregów partyjnych. Partja uświadomić sobie musi konieczność wyrabiania szeregów młodzieży do przyszłej pracy partyjnej, musi poświęcić pracy wśród młodzieży jaknajbaczniejszą uwagę. Osiągnąć to może partja przez: a) ogólne

wzmocnienie kierownictwa partji w ZMKwP, b) wciąganie całej organizacji ZMK do czynnego życia partyjnego, a zwłaszcza przez zapoznawanie ZMK z ideologicznemi zagadnieniami, stojącemi przed partją, c) przez stałe wychowywanie szeregów młodzieży w duchu zasad leninizmu, zaznajamianie ich z historją robotniczego ruchu rewolucyjnego w Polsce i Rosji.

W tym celu KPP musi:

1) regularnie zaznajamiać wszystkie instancje ZMK z działalnością partyjną i na porządku dziennym ich życia stawiać pod dyskusję wszystkie zagadnienia ogólno-polityczne i wewnątrzpartyjne;

2) na partyjnych komitetach, kołach i konferencjach stawiać stale sprawę młodzieży dla nakreślenia konkretnych zadań ZMK na najbliższy okres, przez co zwiększy się zainteresowanie organizacji partyjnej zagadnieniami młodzieży;

3) udzielać we wszystkich organach partyjnych (również w organie teoretycznym) miejsca dla omawiania spraw, dotyczących pracy ZMK i życia młodzieży;

4) polecić partyjnym wydziałom agit-prop. stałe zajmowanie się wychowawczą stroną ZMK przez ścisłe powiązanie się z odpowiedniemi instancjami ZMK oraz tworzenie specjalnych szkół partyjnych dla członków związku;

5) czynnie pomagać organizacjom ZMK w tworzeniu kół młodzieży i kół referentów, tam zaś, gdzie niema organizacyj młodzieży, wydzielić specjalnego członka partji dla ich zorganizowania;

6) dla ściślejszego powiązania organizacyjnego ZMK z partją przeprowadzić w całej organizacji wzajemne przedstawicielstwo partji w ZMK od najniższych do najwyższych ciał organizacyjnych. Przedstawiciele partji w organizacjach ZMK mają za zadanie nietylko formalny udział, ale czynną współpracę we wszystkich sprawach młodzieży;

7) wciągnąć najbardziej wyrobionych towarzyszy z ZMK do partji, jako czynnych członków partji, jednakże pozostawiając ich jednocześnie w pracy ZMK.

Uchwały różne.

W sprawie więźniów politycznych.

Jeńcom burżuazji polskiej, tysiącom robotników i chłopów, wyrwanych z szeregów walczącego o swe wyzwolenie ludu pracującego i wtrąconych do więzień, tysiącom ofiar ohydnej mściwości obszarników i kapitalistów hołd i pozdrowienia braterskie składa IV Konferencja KPP.

Coraz bardziej zapełnia więzienia dzielna młodzież, stanowiąca przednią straż ruchu rewolucyjnego; tysiące robotników i chłopów, pozbawionych wolności za to, że „ludźmi pragnęli być"; teror, wzmagający się z dniem każdym i wywołujący oburzenie i protesty w całym świecie — to świadectwo bankructwa burżuazyjnej Polski, w terorze szukającej ratunku, katowniami i torturami usiłującej przedłużyć swe istnienie.

Z niepodległej Polski, która w okresie niewoli narodowej miała być „Chrystusem narodów", burżuazja zrobiła katownię ludu polskiego i ujarzmionych przez imperjalizm polski ludów. Najświadomsza cząstka robotników i chłopów, walczących o zniesienie wyzysku kapitalistycznego, gnije w więzieniach, odziedziczonych przez panów dzisiejszej Polski po carze i kajzerach. Zastępy młodzieży robotniczej idą zamiast do szkół i twórczej pracy — do więzień. Do więzień idą z ławy sejmowej posłowie robotniczy. W więzieniach znęcają się stupajki zaborców Ukrainy i Białorusi Zachodniej, nad ukraińskim i białoruskim robotnikiem, chłopem i inteligentem, dążącymi do wolności narodowej i wyzwolenia społecznego.

Walka o więźniów politycznych, walka o wyrwanie z za krat więziennych awangardy proletarjatu Polski jest dziś jednem z najważniejszych zadań komunistów i wszystkich bez róż-

nicy narodowości i przekonań partyjnych robotników i chłopów Polski.

Wspaniała akcja międzynarodowego proletarjatu wyrwała posła t. Łańcuckiego z łap sędziów przemyskich; w sprawie t.t. Botwina, Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego postawiła burżuazję polską i jej krwawe rządy pod pręgierz hańby. Do tej solidarności międzynarodowej odwołujemy się w chwili obecnej wzmożonego teroru burżuazji w Polsce.

Do walki o uwolnienie więźniów politycznych!
Precz z białym terorem!
Niech żyją więźniowie polityczni!
Niech żyje poseł t. Łańcucki!

Pamięci t. MARCHLEWSKIEGO.

Jeszcze III Zjazd KPP słał swe „gorące komunistyczne pozdrowienie tow. Marchlewskiemu, jednemu z założycieli i weteranowi ruchu komunistycznego w Polsce". Zjazd wyraził nadzieję, że wkrótce partja ujrzy Go pomimo ciężkiej choroby w naszych szeregach.

Niestety w kilka tygodni po Zjeździe choroba wyrwała tow. Marchlewskiego z naszych szeregów na zawsze.

Dziś nad świeżą jeszcze mogiłą tow. Marchlewskiego IV Konferencja KPP pochyla głęboko swoje sztandary. Konferencja, a wraz z nią partja pochyla swój sztandar nad prochami wodza i założyciela naszej partji, bojownika, który przez 40 lat stał niezachwianie pod sztandarem komunizmu polskiego i ani razu sztandarowi temu nie uchybił, a zawsze mu przynosił chlubę. Partja jest dumna z tego, że t. Marchlewski wiernie służył sprawie proletarjatu nietylko w Polsce, ale w Niemczech i w Rosji oraz był jednym z założycieli III Międzynarodówki.

Partja zachowa pamięć swego wodza na zawsze.

IV Konferencja KPP poleca KC KPP zajęcie się wydaniem pism t. Marchlewskiego oraz wzywa młodzież partyjną do zaznajomienia się i naśladowania życia t. Marchlewskiego, które było wzorem oddania się sprawie i partji.

Składamy hołd pamięci wodza, bojownika i towarzysza.

Pamięci tow. tow. Hajczyka, Pilarczyka, Botwina, Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego.

Świetlanej pamięci *Hajczyka i Pilarczyka, Botwina, Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego,* zamordowanych za prezydentury Stanisława Wojciechowskiego, który w swem sumieniu nie znalazł motywu do zachowania życia bohaterskim bojownikom sprawy robotniczej, — IV Konferencja KPP najgłębszy hołd swój składa.

Mordu tego dokonano, by steroryzować walczących, by ugiąć tych, co śmią do walki z burżuazją stawać. W odpowiedzi wzmożemy działalność. Niech każdy proletarjusz za wzór tych bohaterów sobie postawi. Długo już zgniły gmach państwowy, w którym burżuazja i obszarnicy rząd swój sprawują — ostać się nie może. Runie on, a jego ruina będzie śpiżowym pomnikiem dla poległych bohaterów.

Do towarzysza Feliksa Kona.

Szanowny Towarzyszu!

W 40-ą rocznicę sądu nad „Proletarjatem" przesyłamy pozdrowienie rewolucyjne Tobie, Towarzyszu, w osobie którego ucieleśnia się dla nas sławna przeszłość ruchu rewolucyjnego w Polsce.

Pozdrawiając Ciebie, ślemy zarazem wyrazy czci bojownikom „Proletarjatu", którzy do dziś walczą wraz z nami pod czerwonym sztandarem Komunizmu.

Prezydjum IV Konferencji
Komunistycznej Partji Polski.

20 grudnia 1925 r.

T r e ś ć.

Wydawnictwa Kom. Partji Polski.

Pierwsza konferencja KPRP. Str. 38.

Uchwały II-go Zjazdu KPRP. Warszawa. wrzesień 1923 r. Str. 88.

Sprawa Polska na V Kongresie M—ki Komunistycznej. Str. 113.

III Zjazd Komunistycznej Partji Polski. Sprawozdanie z obrad. Warszawa, 1925 r. Str. 616.

Uchwały III Zjazdu KPP. Warszawa 1925 r. Str. 80.

Do walki o ziemię i władzę! (Co III Zjazd Komunistycznej Partji Polski powiedział chłopom?) Warszawa 1925 r. Str. 37.

Rozszerzone Plenum Egzekutywy Międz. Komunistycznej (21 marca—6 kwietnia 1925 r.). Tezy i uchwały. Warszawa 1925 r. Str. 144.

O bolszewizacji partji. Tezy, uchwalone na Rozszerzonym Plenum Egzekutywy M—ki Komunistycznej. Warszawa 1925 r. Str. 45.

W sprawie chłopskiej. Tezy, uchwalone na Rozszerzonym Plenum Egzekutywy M—ki Komunistycznej. Warszawa 1925 r. Str. 24.

Referat G. Zinowjewa, nadesłany na II Zjazd KPRP. Warszawa, wrzesień, 1923 r.

Sprawozdanie z III Konferencji Partyjnej KPRP. Warszawa 1922 r.

O Niedoli kobiecej i o tem, jak jej zaradzić. Warszawa 1926 r.